

**INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI**

**prof. dr hab. Marek Mozgawa**

**Paweł Bachmat**

***Przestępstwo doprowadzenia człowieka do targnięcia  
się na własne życie (art. 151 k.k.)  
– analiza akt sądowych***

**Warszawa 2016**



## Spis treści

I.	Część teoretyczna .....	1
1.	Uwagi wstępne .....	1
2.	Uwagi prawnoporównawcze .....	6
3.	Analiza ustawowych znamion przestępstwa z art. 151 k.k.....	9
a.	Przedmiot ochrony .....	9
b.	Strona przedmiotowa .....	10
c.	Podmiot .....	23
4.	Zbiegi przepisów .....	28
5.	Wymiar kary .....	31
II.	Część empiryczna .....	34
1.	Uwagi wstępne .....	34
2.	Kwalifikacja prawna zastosowana w analizowanych sprawach .....	36
3.	Charakterystyka oskarżonych.....	38
4.	Charakterystyka pokrzywdzonych .....	39
5.	Sposób realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego.....	40
a.	Sposób pozbawienia się życia, do jakiego namawiano lub udzielono pomocy:.....	40
b.	Forma czynu .....	41
6.	Wybrane kwestie dotyczące toczących się postępowań karnych .....	42
a.	Źródło informacji o przestępstwie (kto złożył zawiadomienie): .....	42
b.	Biegli .....	42
c.	Środki zapobiegawcze .....	43
7.	Rozstrzygnięcia sądowe .....	43
8.	Modele sytuacyjne .....	47
III.	Uwagi końcowe .....	66



# I. Część teoretyczna

## 1. Uwagi wstępne

Jak powszechnie wiadomo, współczesne ustawodawstwa karne zrezygnowały z ujmowania samobójstwa jako czynu karalnego, gdy chodzi zarówno o udane (dokonane) samobójstwa, jak i usiłowane<sup>1</sup>. W kontekście dokonanego samobójstwa rzecz jest oczywista na tle zasady, że kara jest dolegliwością osobistą, która ma dotknąć wyłącznie sprawcę (co z przyczyn obiektywnych nie jest już możliwe, gdy uda mu się pozbawić życia). Powszechna dziś bezkarność usiłowania samobójstwa może – zdaniem M. Cieślaka – prowadzić do pewnego zamętu, jak również wyprowadzania niewłaściwych wniosków odnośnie do racji takiego stanu prawnego. Jak pisze dalej Autor: „Na gruncie założeń naszego systemu prawnego mogłaby pojawić się pokusa następującego wyjaśnienia: usiłowane samobójstwo nie jest przestępstwem, gdyż będąc wyrazem prawa człowieka do dysponowania swoim własnym życiem, nie jest czynem społecznie niebezpiecznym. W związku z możliwą różną interpretacją pojęcia społecznego niebezpieczeństwa wnioszek ten mógłby prowadzić do zakwestionowania również podstawy karalności podżegania i pomocnictwa do cudzego samobójstwa (...). Rzecz jednak w tym, że byłby on z gruntu fałszywy. Wielce kontrowersyjna bowiem jest jego podstawa w postaci tezy o prawie jednostki do swobodnego dysponowania swym życiem. Nie uwzględnia ona społecznego charakteru egzystencji i osobowości ludzkiej, nie uwzględnia (...) faktu, że życie człowieka stanowi nie tylko najwyższą wartość dla niego samego, lecz także wartość społeczną, wartość dla innych ludzi i całego społeczeństwa”. Bezkarność usiłowania samobójstwa najlepiej da się wyjaśnić bezsensownością aktu karania w takim przypadku, jego sprzecznością z celami kary (zarówno prewencją ogólną, jak i szczególną<sup>2</sup>).

---

<sup>1</sup> M. Cieślak [w:] *System Prawa Karnego*, t. 4, cz. 1, *O przestępstwach w szczególności*, red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, Ossolineum 1985, s. 372.

<sup>2</sup> Jak dalej pisze M. Cieślak: „Jeśli bowiem ktoś po wpływie poczucia nieszczęścia, czy na skutek zachwiania równowagi psychicznej doprowadzony został do targnięcia się na własne życie i został uratowany, to jego ukaranie nie tylko nie spełniałoby funkcji prewencji specjalnej, lecz mogłoby wprost stanowić dodatkowy impuls do powtórzenia zamachu samobójczego. Podobnie rzecz wyglądałaby z punktu widzenia prewencji ogólnej «jeśli decydować się na samobójstwo, to działać skutecznie». Co najmniej wątpliwy byłby też w tym wypadku sens kary z punktu widzenia postulatu sprawiedliwości.

Przyczyny braku kryminalizacji zamachów na własne życie z jednej strony upatruje się w prawie jednostki, jako dzierżyciela tego dobra, do swobodnego i nieograniczonego dysponowania życiem, z drugiej strony uzasadnia się go względami polityki kryminalnej (a zwłaszcza utylitarnym charakterem kary kryminalnej), czy wreszcie racjonalizuje się względami o charakterze humanitarnym<sup>3</sup>. Fakt, że zamach samobójczy nie jest czynem zabronionym, zdaniem A. Zolla nie oznacza, że człowiek ma prawo do targnięcia się na własne życie. Zdaniem Autora w przypadku takiego zamachu choć samobójca nie realizuje normy sankcjonującej, wynikającej z art. 148 § 1 Kodeksu karnego<sup>4</sup>, to jednak realizuje czyn naruszający normę sankcjonowaną, nakazującą ochronę każdego życia ludzkiego (wynikającą z art. 38 Konstytucji RP<sup>5</sup>). Uznanie zamachu samobójczego za czyn bezprawny – jak dalej pisze A. Zoll – pozwala traktować zachowanie osoby przeciwstawiającej się zamachowi samobójczemu jako obronę konieczną, usprawiedliwiającą naruszenie wolności samobójcy<sup>6</sup>. Taka interpretacja nie jest jednak przekonująca, a jak słusznie podkreśla się w doktrynie, uznanie zamachu samobójczego za czyn bezprawny musiałyby oznaczać, że człowiek ma obowiązek (a nie prawo), by żyć<sup>7</sup>.

Rodzi się pytanie, jakimi racjami kierował się ustawodawca, kryminalizując nakłanianie i pomocnictwo do samobójstwa (szczególnie w kontekście bezkarności dokonania i usiłowania samobójstwa). Jeśli weźmiemy pod uwagę ogólne konstrukcje podżegania i pomocnictwa do czynów zabronionych (ujęte w art. 18 k.k.), to rzecz nie budzi wątpliwości; te zjawiskowe formy czynu podlegają ukaraniu

---

Tym bardziej czyn polegający na rezygnacji człowieka z jego najważniejszego o wszystkim przesądzającego dobra nasuwa następujące alternatywne wytłumaczenie: albo nastąpiło tak istotne zachwianie równowagi psychicznej, że postawiło pod znakiem zapytania możliwość rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem, co wyłącza winę, albo nacisk negatywnego przeżycia na wolę był tak silny, że wyzwolił autodestruktywne, sprzeczne z instynktem samozachowawczym działanie, co również oznacza co najmniej wątpliwość co do możliwości kierowania swoim postępowaniem” – M. Cieślak [w:] *System...*, s. 373–374.

<sup>3</sup> R. Kokot, *Z problematyki karalnego doprowadzenia do samobójstwa – uwagi na tle ustawowych znamion art. 151 k.k., Część I*, [w:] *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, red. T. Kalisz, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2015, t. 35, s. 16–17.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2016 r. poz. 1137 ze zm.), dalej: „k.k.”.

<sup>5</sup> Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.

<sup>6</sup> A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, *Komentarz do art. 117–277 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2013, s. 320.

<sup>7</sup> J. Giezek [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2014, s. 193.

z uwagi na karygodność sprawstwa czynu, do którego prowadzą<sup>8</sup>. Jednakże samobójstwo jest zachowaniem prawnie irrelewantnym, w związku z tym zasadne jest postawienie pytania, dlaczego ustawodawca decydując się pozostawić poza obszarem kryminalizacji zachowania samobójcze, nie czyni tego w stosunku do osób współdziałających z samobójcą w akcie jego autodestrukcji. Jak słusznie podkreśla J. Malczewski, z obowiązującej w prawie karnym zasady akcesoryjności można by wnioskować, że podżeganie i udzielanie pomocy do czynu niestanowiącego przestępstwa również nie powinno być traktowane jako przestępstwo. Skoro jednak jest inaczej i istnieje przepis kryminalizujący te formy zachowania, to zasadne jest domniemanie, że ustawodawca kierował się innymi racjami niż potępienia samobójstwa jako takiego<sup>9</sup>. Można chyba uznać (choć w dużym uproszczeniu), że zakaz namawiania i udzielania pomocy do samobójstwa ma na celu przede wszystkim zapobieżenie nadużyciom, a zatem takim przypadkom, gdy osoba współdziałająca w samobójstwie innego człowieka czyni to z nagannych motywacji (np. aby skrzywdzić ofiarę albo nawet odnieść z faktu jego śmierci jakąś korzyść)<sup>10</sup>.

Nie budzi wątpliwości fakt, że polskie prawo karne nie przewiduje karalności samobójstwa, a próby doszukiwania się innych podstaw karalności w stosunku do samobójcy, który przeżył usiłowany akt autodestrukcji (np. z art. 13 § 1 w zw. z art. 148 § 1 k.k., art. 156, 157 czy 160 k.k.), oczywiście przy założeniu, że swoim aktem nie doprowadził do naruszenia dóbr prawnych innych osób, nie prowadzą do pozytywnych rezultatów<sup>11</sup>. Nie wydaje się również, aby w przypadku usiłowania samobójstwa w grę mogły wejść przepisy art. 145 § 1 pkt 2 k.k. (samouszkodzenie w celu uchylenia się od zastępczej służby wojskowej) czy z art. 342 § 1 pkt 1 k.k. (samouszkodzenie w celu uchylenia się od służby wojskowej), z uwagi na odmienny cel, jaki występuje po stronie osoby dopuszczającej się aktu autodestrukcji<sup>12</sup>. Rację

---

<sup>8</sup> J. Malczewski, *Problemy z prawną kwalifikacją lekarskiej pomocy do samobójstwa (art. 151 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 11, s. 26.

<sup>9</sup> J. Malczewski, *Problemy...*, s. 26.

<sup>10</sup> J. Malczewski, *Problemy...*, s. 27.

<sup>11</sup> Por. w tej materii interesujące rozważania K. Burdziaka, *Samobójca czy zabójca? Kilka słów na temat statusu samobójcy w polskim prawie karnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2014, nr 4, s. 130 i n.

<sup>12</sup> Por. K. Burdziak, *Samobójca...*, s. 133–135. J. Majewski zasadnie twierdzi, że: „Żołnierz, który – usiłując samobójstwa – dokonuje samouszkodzenia, nie popełnia przestępstwa określonego w art. 342 ze względu na to, że nie działa w celu uchylenia się od służby wojskowej” – J. Majewski [w:]

ma K. Burdziak, mówiąc, że sprawca usiłowanego samobójstwa zasługuje na współczucie i pomoc, a wszczęcie przeciwko niemu postępowania karnego (i ewentualne wymierzenie kary) może tylko pogorszyć jego stan i może skłonić go (i innych potencjalnych samobójców) do poszukiwania skuteczniejszych sposobów odebrania sobie życia. Te argumenty zdaniem Autora przemawiają również za tym, aby odrzucić możliwość potraktowania próby samobójczej nawet jako zachowań wypełniających znamiona niektórych wykroczeń (np. art. 51 Kodeksu wykroczeń<sup>13</sup> – zakłócenie porządku publicznego, art. 140 k.w. – nieobyczajny wybryk)<sup>14</sup>. Jest to pogląd racjonalny, bowiem przyjęcie innej koncepcji mogłoby prowadzić do ukrytej kryminalizacji zjawiska samobójstwa<sup>15</sup>. Z powyższych rozważań nie można jednak wyprowadzać wniosku, że w każdym przypadku (bez względu na okoliczności, sposób działania samobójcy i zaistniałe skutki) jego czyn będzie wolny od odpowiedzialności karnej. W grę bowiem może wejść cały szereg przestępstw, których dopuścił się samobójca w związku z podjętą przez siebie próbą autodestrukcji. Takie ujęcie jest konieczne, bowiem w przeciwnym razie niedoszły samobójca uzyskiwałby swoisty immunitet na popełniane przez siebie czyny, co mogłoby nawet prowadzić do pozorowanych prób samobójczych, aby pod ich płaszczykiem bezkarnie wyrządzić krzywdę innej osobie. Nie sposób jest wyliczyć wszystkich możliwych (przynajmniej hipotetycznie) sytuacji, jednakże przykładowo można wskazać kilka z nich (oczywiście zawsze przy założeniu, że samobójca przeżył podjętą próbę autodestrukcji):

– samobójca skacząc z wysokości, spada na inną osobę, powodując jej śmierć ewentualnie uszczerbek na zdrowiu (odpowiedzialność z art. 155 k.k. – nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka, art. 156 § 2 k.k. – spowodowanie nieumyślne ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ewentualnie art. 157 § 3 k.k. – spowodowanie nieumyślne średniego uszczerbku na zdrowiu);

---

*Kodeks karny. Część szczególna*, t. 3, *Komentarz do art. 278–363 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2006, s. 989.

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2015 r. poz. 1094 ze zm.), dalej: „k.w.”.

<sup>14</sup> K. Burdziak, *Samobójca...*, s. 139. Por. też w tej materii A. Wąsek, *Prawnokarna problematyka samobójstwa*, Warszawa 1982, s. 51.

<sup>15</sup> A. Wąsek, *Prawnokarna...*, s. 51.



- samobójca jadąc samochodem, powoduje wypadek komunikacyjny, w którym inna osoba poniosła obrażenia określone w art. 157 § 1 k.k. (art. 177 § 1 k.k.) lub śmierć albo ciężki uszczerbek na zdrowiu innej osoby (art. 177 § 2 k.k.), albo też powoduje katastrofę w ruchu lądowym (art. 173 § 2 k.k.), czy też sprowadza bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym (art. 174 § 2 k.k.) itp.;
- samobójca jadąc samochodem wraz z osobą bliską (która nie ma woli pozbawienia się życia), powoduje umyślnie wypadek komunikacyjny, w którym ta druga osoba ponosi śmierć (art. 148 § 1 k.k. ewentualnie w kumulatywnej kwalifikacji z art. 177 § 2 k.k.);
- samobójca podejmuje próbę pozbawienia się życia przy użyciu gazu odkręconego w mieszkaniu położonym w domu wielorodzinnym, który to gaz po pewnym czasie eksploduje, powodując zniszczenia, a nawet uszczerbek na zdrowiu innych osób (możliwe kwalifikacje .m.in. art. 163 § 2, art. 164 § 2, art. 165 § 2 k.k.);
- samobójca dokonuje próby samobójczej przez podpalenie się, powodując pożar zagrażający życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach (art. 163 § 2 k.k.);
- samobójca dokonuje próby pozbawiania się życia przy użyciu nielegalnie posiadanej broni palnej (odpowiedzialność z art. 263 § 2 k.k.).

Tak jak zasygnalizowano, nie są to wszystkie możliwe teoretyczne przypadki pociągnięcia do odpowiedzialności karnej niedoszłego samobójcy; w literaturze wskazuje się również wiele innych możliwości (np. odpowiedzialność za naruszenie miru domowego, zniesławienie lub oszczerstwo<sup>16</sup>, znieważenie, posiadanie i zażywanie środków odurzających, porzucenie<sup>17</sup>).

---

<sup>16</sup> W kontekście pozostawionych listów pożegnalnych.

<sup>17</sup> Tak A. Wąsek, *Prawnokarna...*, s. 51. Por też uwagi K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, Rozdział XIX kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 253.

## 2. Uwagi prawnoporównawcze<sup>18</sup>

Zarówno w Polsce, jak i w prawie karnym innych państw samo samobójstwo nie stanowi przestępstwa. Istnieje natomiast odpowiedzialność karna za zachowania, które stanowią podżeganie lub pomocnictwo do samobójstwa, jak również za zachowania, których następstwem może być podjęcie przez pokrzywdzonego zamachu samobójczego.

Karalności podżegania i pomocnictwa do samobójstwa nie zna fińskie, niemieckie i szwedzkie prawo karne. Nie zna go też estońskie prawo karne, jednakże zamach samobójczy ma w niektórych wypadkach znaczenie prawne<sup>19</sup>. We wskazanych wyżej państwach nie istnieje więc typ *sui generis* doprowadzenia do samobójstwa. W innych typ (lub typy) taki istnieje; dają się tu wyodrębnić dwa zasadnicze modele odpowiedzialności oraz model mieszany.

W pierwszym modelu doprowadzenie do samobójstwa poprzez podżeganie i pomocnictwo do niego, czy też podżeganie i pomocnictwo do samobójstwa, nie stanowi przestępstwa. Jest nim natomiast wywołanie samobójstwa przez inne przestępstwa podejmowane w stosunku do pokrzywdzonego. W grę wchodzi np. zastraszanie (Gruzja, Kazachstan), użycie gróźb (Armenia, Azerbejdżan, Kirgistan, Rosja), okrutne traktowanie (Armenia, Azerbejdżan, Bułgaria, Gruzja, Litwa, Łotwa, Macedonia, Rosja, Ukraina), brutalne traktowanie (Republika Serbska Bośni i Hercegowiny, Federacja Bośni i Hercegowiny), agresywne traktowanie (Kazachstan), systematyczne znęcanie się (Albania, Mołdowa), systematyczne lub regularne naruszanie godności pokrzywdzonego (Albania, Armenia, Azerbejdżan, Bułgaria, Kazachstan, Łotwa, Mołdowa, Rosja, Ukraina), nieludzkie traktowanie (Republika Serbska Bośni i Hercegowiny, Federacja Bośni i Hercegowiny, Macedonia), poniżające traktowanie (Litwa), systematyczne poniżanie (Kirgistan,

---

<sup>18</sup> Uwagi prawnoporównawcze opracowano na podstawie referatu M. Kulika, *Odpowiedzialność karna za podżeganie lub pomocnictwo do samobójstwa w wybranych państwach*, wygłoszonego na konferencji pt. *Samobójstwo*, Lublin 5 grudnia 2016 r. (w druku).

<sup>19</sup> Popętnienie go stanowi znamię kwalifikujące kilku typów. Należą do nich: akt przemocy wobec osób cywilnych w toku działań wojennych (§ 97 k.k. Estonii), akt przemocy wobec jeńców wojennych w toku działań wojennych (§ 99 k.k. Estonii), akt przemocy wobec rannych i chorych w toku działań wojennych (§ 101 k.k. Estonii), atakowanie osób chronionych w toku działań wojennych (§ 102 k.k. Estonii), używanie ludzi jako tzw. żywych tarcz w toku działań wojennych (§ 1022 k.k. Estonii), a także zgwałcenie (§ 141 k.k. Estonii).

Mołdowa), szantaż (Ukraina), stosowanie przemocy (Kirgistan), zmuszanie do zachowania sprzecznego z prawem (Ukraina).

Drugi model polega na penalizacji zachowania polegającego na podżeganiu lub pomocnictwie do samobójstwa samego w sobie (model samoistnej penalizacji podżegania i pomocnictwa do samobójstwa). Prezentują go Anglia, Irlandia, Białoruś, Czechy, Czarnogóra, Francja, Holandia, Islandia, Malta, Norwegia, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Szwajcaria, Turcja, Węgry.

Trzeci model łączy cechy dwóch poprzednio omówionych. Istnieje w nim zarówno penalizacja doprowadzenia do samobójstwa jako zachowania samego w sobie, jak i penalizacja znęcania się z następstwem w postaci skutku w postaci zamachu samobójczego. Polskie rozwiązanie najbardziej zbliża się do tego modelu, jednakże z pewnym nachyleniem w kierunku modelu samoistnej penalizacji podżegania i pomocnictwa do samobójstwa. Do modelu tego oprócz Polski należą Republika Serbska Bośni i Hercegowiny, Federacja Bośni i Hercegowiny, Bułgaria, Kirgistan, Macedonia.

Niezależnie od modelu część państw zna tylko jeden typ doprowadzenia do samobójstwa<sup>20</sup>. Są również i takie, w których występują typy zmodyfikowane (głównie kwalifikowane), choć istnieje też kilka przypadków występowania typów uprzywilejowanych, a nawet równorzędnych typów podstawowych. Niekiedy znamieniem kwalifikującym jest popełnienie czynu w stosunku do osoby w jakiś sposób uzależnionej od sprawcy. Czasem znamieniem kwalifikującym jest działanie z pokrzywdzeniem małoletniego (Kazachstan, Mołdowa, Ukraina, Białoruś, Czechy, Turcja, Bułgaria), osoby o zaburzeniach psychicznych (Czechy, Turcja, Bułgaria). Czasem stosowany jest dwustopniowy model konstrukcji typów kwalifikowanych. Występują w nim dwa typy kwalifikowane: pierwszy polega na popełnieniu czynu z pokrzywdzeniem osoby małoletniej lub osoby o ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia czynu bądź pokierowania postępowaniem; drugi polega na popełnieniu czynu z pokrzywdzeniem osoby małoletniej poniżej określonego wieku (np. 14 lat), nazywanej w ustawie zwykle po prostu dzieckiem, albo osoby całkowicie niepoczytalnej (Czarnogóra, Rumunia, Słowenia, Węgry, Republika

---

<sup>20</sup> Por. M. Budyn-Kulik [w:] *System Prawa Karnego*, t. 10, *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, red. J. Warylewski, Warszawa 2016, s. 143.

Serbska Bośnia i Hercegowina, Federacja Bośni i Hercegowiny, Macedonia). Niekiedy ustawa wprost stanowi, że zachowanie takie stanowi zabójstwo bądź sprawca podlega karze tak jak za zabójstwo (Węgry, Federacja Bośni i Hercegowiny, Macedonia).

Rzadziej pojawiają się inne znamiona kwalifikujące, jak popełnienie czynu wobec dwóch lub więcej osób (Ukraina, Białoruś), działanie w sposób okrutny (Mołdowa), działanie w sposób szczególnie poważny, działanie ze szczególną motywacją, działanie z pokrzywdzeniem kobiety ciężarnej (Słowacja)<sup>21</sup>. Bardzo rzadko wprowadza się typ uprzywilejowany – np. w prawie słoweńskim (działanie w okolicznościach szczególnie łagodzących).

Niezależnie od modelu często ustawa operuje warunkiem, by doszło przynajmniej do usiłowania samobójstwa, tworzy więc typ przestępstwa znamiennego skutkiem. Niekiedy przypadek, kiedy dochodzi tylko do usiłowania, a nie do dokonania samobójstwa, skutkuje nadzwyczajnym złagodzeniem kary (np. Słowenia, Republika Serbska Bośni i Hercegowiny, Federacja Bośni i Hercegowiny, Macedonia).

Gdy chodzi o użyte znamiona czasownikowe, to najczęściej stosowane jest znamie nakłaniania lub namawiania, ewentualnie doprowadzania do zamachu samobójczego<sup>22</sup>.

W większości omawianych państw typizowane jest tylko zachowanie umyślne. W zakresie modeli pierwszego i trzeciego, tam gdzie typizowane jest nieludzkie czy okrutne traktowanie skutkujące zamachem samobójczym, często typ określany jest po prostu jako umyślny, co może powodować praktyczne trudności z przypisywaniem strony podmiotowej. Zwraca zatem uwagę rozwiązanie stosowane w takich państwach jak Republika Serbska Bośni i Hercegowiny, Federacja Bośni i Hercegowiny, Macedonia, gdzie w zakresie następstwa w postaci zamachu samobójczego wymagana jest wprost nieumyślność. Z kolei np. w prawie Armenii czyn polegający na doprowadzeniu do samobójstwa za pomocą groźby, okrutnego

---

<sup>21</sup> Obok tych znamion kwalifikujących regulacja słowacka zna także inne, nietypowe, jak pokrzywdzenie osoby najbliższej, osoby starszej, chorej, korzystającej ze specjalnej ochrony na podstawie przepisów prawa międzynarodowego, świadka, biegłego, tłumacza, specjalisty.

<sup>22</sup> Niekiedy jednak pojawiają się znamiona nietypowe. Zwraca uwagę rozwiązanie norweskie, w którym mowa jest o podżeganiu lub pomocnictwie do zabójstwa lub do spowodowania u siebie przez pokrzywdzonego poważnego uszczerbku na ciele lub zdrowiu.

traktowania lub regularnego naruszania godności może być popełniony po prostu umyślnie lub nieumyślnie. Kodeks karny Bułgarii przewiduje także obok typu umyślnego, nieumyślne doprowadzenie pokrzywdzonego do samobójstwa.

Stosunkowo rzadko pojawia się doprecyzowanie strony podmiotowej (jak np. w kodeksie karnym szwajcarskim, gdzie wymagane jest działanie z pobudek egoistycznych<sup>23</sup>, czy w kodeksie karnym słowackim, gdzie znamieniem czynu w typie kwalifikowanym jest popełnienie go ze szczególną motywacją).

Wyjątkowo rzadko pojawiają się rozwiązania zupełnie nietypowe, np. typ przestępstwa publicznego propagowania lub reklamowania środków lub metod służących spowodowaniu śmierci (kodeks karny Francji<sup>24</sup>, a także kodeks karny Turcji).

Niektóre tylko państwa znają odrębny typ eutanatycznej pomocy do popełnienia samobójstwa jako odrębny typ czynu zabronionego (Litwa, a także – choć nietypowo, bo przez odesłanie wewnątrzsystemowe i nie przez skonstruowanie typu, lecz przez użycie nadzwyczajnego złagodzenia kary – Norwegia).

### **3. Analiza ustawowych znamion przestępstwa z art. 151 k.k.**

#### **a. Przedmiot ochrony**

Dość powszechnie zwykło się przyjmować w doktrynie, że przedmiotem ochrony w przypadku przestępstwa z art. 151 k.k. jest życie człowieka<sup>25</sup>. Niekiedy dodaje się, że chodzi o życie jako wartość stanowiącą dobro społeczne, a zatem taką, którą jednostka jako dzierzyciel nie może swobodnie dysponować<sup>26</sup>. Takie ujęcie bywa jednak krytykowane przez stwierdzenie, że fakt, iż człowiek nie ma prawa

---

<sup>23</sup> Por. M. Budyn-Kulik [w:] *System...*, s. 144.

<sup>24</sup> Por. M. Budyn-Kulik [w:] *System...*, s. 146.

<sup>25</sup> Por. m.in. R. Kokot [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2015, s. 906; K. Wiak [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2015, s. 865; M. Budyn-Kulik [w:] *System...*, s. 147; M. Szwarczyk [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2016, s. 410; U.K. Ćwiklicz, *Eutanazja a wspomagane samobójstwo*, „Przegląd Policyjny” 2009, nr 3 (95), s. 145.

<sup>26</sup> A. Zoll [w:] *Kodeks...*, s. 151; B. Michalski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1, *Komentarz do art. 117–221*, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, Warszawa 2010, s. 306.

do swobodnego dysponowania własnym życiem, gdyż jest ono chronione niezależnie od jego woli, nie powinien jednak oznaczać, że ta swoboda jest tak daleko wyłączona, iż eliminuje również uprawnienia do podejmowania wszelkich godzących w życie zachowań autodestruktywnych<sup>27</sup>. Interesujący pogląd w zakresie przedmiotu ochrony analizowanego przestępstwa wypowiedział J. Malczewski, który uważa, że przepis ten „ma służyć ochronie potencjalnych samobójców przed niepożądanym, szkodliwym wpływem osób trzecich”<sup>28</sup>. Najbardziej przekonuje jednak pogląd wyrażony przez J. Giezka twierzącego, że w przypadku przestępstwa z art. 151 k.k. przedmiotem ochrony jest przede wszystkim życie człowieka, ale również jego wolność od wywierania destrukcyjnego wpływu na sposób, w jaki człowiek będzie swym życiem dysponować<sup>29</sup>.

#### **b. Strona przedmiotowa**

Artykuł 151 k.k. określa czynność sprawczą jako „doprowadzenie człowieka do targnięcia się na własne życie”, przy czym owo doprowadzenie może być zrealizowane bądź namową bądź też przez udzielenie pomocy. Nasuwa się pytanie, czy określenia namowa oraz udzielenie pomocy odpowiadają zakresowo pojęciom podżegania i pomocnictwa zdefiniowanym ustawowo w art. 18 § 2 i 3 k.k. W doktrynie prawa karnego zdaje się dominować pogląd, że przy wykładni tych pojęć należy stosować przepisy o owych niesprawczych formach zjawiskowych<sup>30</sup>. Jeszcze na gruncie poprzedniego Kodeksu karnego (z 1969 r.) taki pogląd prezentowali m.in. J. Śliwowski<sup>31</sup>, W. Wolter<sup>32</sup>, M. Siewierski. W aktualnym stanie prawnym A. Zoll podnosi, że „nie ma powodów do innej interpretacji pojęć namawiania i udzielenia pomocy niż przyjęta w art. 18 § 2 i 3 k.k. Różnica polega tylko na tym, że z uwagi na brak karalności samego zamachu samobójczego, te dwie postacie współdziałania

---

<sup>27</sup> J. Giezek [w:] *Kodeks...*, s. 193. Por. też uwagi J. Malczewskiego, *Problemy...*, s. 26 i n.

<sup>28</sup> J. Malczewski, *Problemy...*, s. 27.

<sup>29</sup> J. Giezek [w:] *Kodeks...*, s. 193.

<sup>30</sup> J. Kosonoga-Zygmunt, *Namowa i udzielenie pomocy do samobójstwa (art. 151 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 11, s. 48.

<sup>31</sup> J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 356.

<sup>32</sup> W. Wolter [w:] *Kodeks karny z komentarzem*, I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Warszawa 1973, s. 448.

musiały zostać ujęte jako formy realizacji swoistego typu czynu zabronionego<sup>33</sup>. Zdaniem B. Michalskiego przepis art. 151 k.k. „stanowi normę o szczególnym charakterze, gdyż typizuje zachowanie polegające w istocie – najogólniej – na podżeganiu (namowa) lub pomocnictwie (udzielenie pomocy) do popełnienia przez inną osobę czynu, który sam nie stanowi przestępstwa (samobójstwa)”<sup>34</sup>. Podobny pogląd prezentuje M. Królikowski („Zachowanie typizowane w omawianym przepisie zostaje ujęte w znamiona właściwe dla opisu czynności podżegania i pomocnictwa (...). Do interpretacji tych znamion należy odpowiednio wykorzystać dorobek doktryny i judykatury dotyczący art. 18 § 2 i 3 k.k.”<sup>35</sup>).

Należy więc bliżej przyjrzeć się temu, jak współczesna doktryna prawa karnego rozumie znaczenie pojęć „namowa” i „udzielenie pomocy”, jako znamion analizowanego typu czynu zabronionego. Rozpocznijmy zatem od analizy pojęcia namowy, gdzie – jak się wydaje – pojawiają się większe problemy interpretacyjne. Według A. Marka „namowa do popełnienia samobójstwa to nic innego jak nakłanianie będące treścią czynności wykonawczej podżegania”<sup>36</sup>. Jak podnosi A. Wąsek, zakresy pojęć „namowa” i „nakłanianie” są takie same<sup>37</sup>. Odmienne stanowisko prezentuje K. Daszkiewicz, uważając, że art. 151 k.k. (jak również poprzednie sformułowania tego przepisu) nie wprowadził do jego ustawowych znamion nakłaniania, lecz namowę, a zdaniem Autorki „to nie jest to samo”<sup>38</sup>. Według L. Tyszkiewicza „podżeganie zostało określone znamieniem «namawia» zamiast «nakłania» co oznacza, że zakres form podżegania został ograniczony do tych postaci, które są mniej intensywne”<sup>39</sup>. Również P. Góralski stwierdza, że namowa do samobójstwa jest pojęciem węższym znaczeniowo od nakłaniania do czynu zabronionego<sup>40</sup>. W przekonaniu K. Burdziaka zakres czasownika „nakłaniać”

---

<sup>33</sup> A. Zoll [w:] *Kodeks...*, s. 321–322.

<sup>34</sup> B. Michalski [w:] *Kodeks...*, s. 306.

<sup>35</sup> M. Królikowski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1, *Komentarz. Art. 117–221*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013, s. 231.

<sup>36</sup> A. Marek, *Kodeks karny*, Warszawa 2010, s. 378.

<sup>37</sup> A. Wąsek, *Prawnokarna...*, s. 60.

<sup>38</sup> K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 250.

<sup>39</sup> L. Tyszkiewicz [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2014, s. 859.

<sup>40</sup> P. Góralski, *Pomoc i namowa do samobójstwa (art. 151 k.k.)* [w:] *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, red. L. Boguni, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2003, t. 13, s. 39. Jak dalej twierdzi ten Autor, nakłanianie do czynu zabronionego „może przybierać także inne formy słowne (np. naleganie,

jest szerszy niż określenia „namawiać”<sup>41</sup>. Również Z. Gądzik uważa, że „namowa do samobójstwa jest czynem o zakresie węższym znaczeniowo niż nakłanianie (art. 18 § 2 k.k.)”<sup>42</sup>. Należy jednak przyznać rację J. Kosonodze-Zygmunt, że zasadne jest stanowisko tych przedstawicieli doktryny, którzy przyjmują identyczność znaczeniową pojęć namowy oraz nakłaniania, a posłużenie się przez ustawodawcę określeniem „namowa”, a nie „nakłanianie” należy uzasadnić przede wszystkim względami natury językowej<sup>43</sup>. Należy przypomnieć, że według Słownika Języka Polskiego namawiać oznacza tyle, co „zachęcać kogoś do czegoś, nakłaniać, przekonywać”<sup>44</sup>, a zatem brak racjonalnych argumentów przemawiających za tym, by nadawać inne znaczenia pojęciowe, niż wynika to z dokonywanej wykładni gramatycznej. Jak zauważa M. Budyn-Kulik, wydaje się, że ustawodawca tylko dlatego użył innego niż w art. 18 § 2 k.k. terminu, aby podkreślić, iż w art. 151 k.k. stypizowany został odrębny, samoistny typ przestępstwa<sup>45</sup>.

Ogólnie rzecz ujmując, namowa stanowi oddziaływanie zarówno na sferę intelektualną, jak i emocjonalną innej osoby, mające wywołać u niej zamiar popełnienia samobójstwa<sup>46</sup>. Zwolennikiem szerokiego ujęcia terminu „namowa” jest M. Budyn-Kulik, według której polega ona na nakłanianiu innej osoby zarówno werbalnie, jak i w sposób dorozumiany, np. gestem; oznacza ona zatem każdą czynność mogącą wpłynąć na powzięcie decyzji przez pokrzywdzonego o targnięciu

---

obiecywanie korzyści), jak i pozasłowne (np. wykonywanie określonych gestów wpływających na procesy decyzyjne adresata). Namawiać można tylko działaniem, natomiast nakłanianie jest możliwe także w formie zaniechania” – P. Góralski, *Pomoc...*, s. 39–40.

<sup>41</sup> K. Burdziak, *Kierowanie wykonaniem samobójstwa i polecenie jego wykonania w polskim prawie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014, z. 4, s. 181.

<sup>42</sup> Z. Gądzik, *Prawnokarna ocena samobójstwa*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2012, nr 3, s. 140.

<sup>43</sup> J. Kosonoga-Zygmunt, *Namowa...*, s. 50. Jak dalej pisze Autorka: „w art. 18 § 2 k.k. słowo nakłania ma formę czasownikową, zaś w art. 151 k.k. namowa występuje w formie rzeczownikowej. Użycie w art. 151 k.k. formuły właściwej dla podżegania wiązałoby się z przyjęciem redakcji «Kto nakłanianiem (...) doprowadza człowieka», co wydaje się nie tylko wątpliwe znaczeniowo, ale również mogłoby rodzić wątpliwości interpretacyjne. Natomiast przepisy ustawy, zgodnie z powszechnie przyjętymi regułami składni języka polskiego, posługują się poprawnymi wyrażeniami językowymi w ich podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu. Ponadto, podkreślenia wymaga wspomniany już synonimiczny charakter obu terminów, co w kontekście prymatu wykładni językowej powinno mieć decydujące znaczenie”.

<sup>44</sup> Por. <http://sjp.pl/namawia%C4%87> (dostęp dnia 21 kwietnia 2017 r.).

<sup>45</sup> M. Budyn-Kulik [w:] *System...*, s. 147.

<sup>46</sup> J. Kosonoga-Zygmunt, *Namowa...*, s. 50.



się na własne życie<sup>47</sup>. Podobne stanowisko zajmuje również B. Michalski dopuszczający (poza formą werbalną) również formę pisemną oraz odpowiednie, jednoznacznie rozumiane gesty<sup>48</sup>.

Inny pogląd prezentuje R. Kokot, według którego namawiać można tylko słowem i poza zakresem znaczeniowym tego znamienia znajdują się wszelkie niewerbalne zachęty do targnięcia się na życie (np. gesty). Autor uznając, że choć wykładnia gramatyczna (przez nawiązanie do etymologii) mogłaby prowadzić do wniosku, iż realizację tego znamienia należałoby wiązać jedynie ze słowem „mówionym”, stwierdza zasadnie, że przyjąć jednak trzeba interpretację bardziej racjonalną z punktu widzenia normy sankcjonowanej zawartej w tym przepisie, obejmując tym znamieniem także pisemną formę namowy wpływającą na decyzję pokrzywdzonego i doprowadzającej go do targnięcia się na życie<sup>49</sup>. Natomiast K. Burdziak podnosi, że namowa może być realizowana wyłącznie poprzez słowne oddziaływanie na wolę drugiej osoby, a trudno jest – zdaniem Autora – nawet sobie wyobrazić, aby zamiar pozbawienia się życia u drugiego człowieka można było wywołać poprzez jakikolwiek, nawet najbardziej wymowny gest czy wyraz twarzy<sup>50</sup>.

Opowiadając się za tożsamością zakresów pojęć namowa i nakłanianie, jednocześnie wyrażamy pogląd o szerokim zakresie terminu namowa, obejmującym nie tylko formy werbalne, lecz również wszelkie inne (pisemne, poprzez smsy, maile, a nawet niebudzące wątpliwości gesty), byleby były one w stanie na tyle skutecznie oddziaływać na wolę innego człowieka, aby doprowadzić do powstania u niego zamiaru autodestrukcji. Choć pewne wątpliwości może wzbudzić zaliczenie do kategorii namowy gestów, jednakże wydaje się, że brak racjonalnych przeciwwskazań do tego (np. jednoznaczne gesty namawiające do samobójstwa wykonywane przez osobę głuchoniemą; gesty wykonywane w stosunku do pokrzywdzonego przez szybę czy z odległości, kiedy głos nie jest słyszalny albo też w dużym hałasie). Oczywiście może być też i tak, że owe gesty (np. zachęcające do samobójstwa gesty wykonywane w kierunku osoby wahającej się, czy skoczyć

---

<sup>47</sup> M. Budyn-Kulik [w:] *System...*, s. 148.

<sup>48</sup> B. Michalski [w:] *Kodeks...*, s. 307.

<sup>49</sup> R. Kokot [w:] *Kodeks...*, s. 909.

<sup>50</sup> K. Burdziak, *Kierowanie...*, s. 180–181.

z dachu wieżowca) mogą być niekiedy uznane za udzielenie pomocy w rozumieniu art. 151 k.k. (bowiem zamiar targnięcia się na życie już istniał u pokrzywdzonego).

Namawiający nie musi mieć bezpośredniego kontaktu z namawianym; w grę wchodzi również każda inna forma komunikacji na odległość: rozmowa telefoniczna, rozmowa głosowa przy użyciu Internetu (skype, gadu-gadu itp.), korespondencja w formie pisemnej (listy, smsy, maile)<sup>51</sup>. Suicydent nie musi znać tego, kto go do samobójstwa namawia, lub udziela mu pomocy; sprawca może pozostać dla samobójcy anonimowy (np. udzielanie informacji w Internecie)<sup>52</sup>. Zarówno namowa, jak i udzielenie pomocy do samobójstwa muszą dotyczyć konkretnej osoby, choćby nawet krąg adresatów tych czynności był bardzo liczny (np. członkowie licznej sekty, namawiani przez swojego guru do samobójstwa)<sup>53</sup>.

Nie będzie stanowił namowy nieskierowanej do konkretnej osoby nawoływanie do popełnienia samobójstwa, natomiast niekiedy w doktrynie podnosi się, że za namowę może być uznana wypowiedź nakłaniająca do samobójstwa zamieszczona w komentarzu do wpisu na blogu czy w serwisie społecznościowym<sup>54</sup>. Nie stanowi natomiast namowy ani też udzielenia pomocy do samobójstwa tworzenie i publikowanie materiałów instruktażowych, rad i wskazówek, jak popełnić samobójstwo, a także innych treści mogących hipotetycznie ułatwić dokonanie czynu samobójczego, jeśli adresowane są one do nieskonkretyzowanego personalnie, anonimowego kręgu odbiorców<sup>55</sup>. Nie można również mówić o realizacji ustawowych znamion przestępstwa z art. 151 k.k. w sytuacji publicznego nawoływania do samobójstwa (jeśli nie dotyczy ono konkretnej osoby)<sup>56</sup>. Jak zauważa się w doktrynie, nie jest również możliwe w takim przypadku uznanie, że doszło do wypełnienia ustawowych znamion przestępstwa z art. 255 k.k. z uwagi na brak cechy bezprawności czynu, do którego sprawca nawołuje<sup>57</sup>.

---

<sup>51</sup> R. Kokot [w:] *Kodeks...*, s. 909; M. Budyn-Kulik [w:] *System...*, s. 148.

<sup>52</sup> Por. sprawa V K 72/15 SO w W. opisana w dalszej części raportu.

<sup>53</sup> R. Kokot [w:] *Kodeks...*, s. 910.

<sup>54</sup> M. Budyn-Kulik [w:] *System...*, s. 148.

<sup>55</sup> M. Filar, *Lekarskie prawo karne*, Kraków 2000, s. 335; P. Góralski, *Pomoc...*, s. 42.

<sup>56</sup> R. Kokot [w:] *Kodeks...*, s. 910.

<sup>57</sup> R. Kokot [w:] *Kodeks...*, s. 910.

Namowa musi być wyraźna i jednoznaczna, a jej treść nie może budzić wątpliwości co do intencji sprawcy. Jak podkreśla R. Kokot, dla przyjęcia realizacji znamienia namowy do samobójstwa nie jest wystarczające wpływanie na ofiarę poprzez manipulację emocjonalną mającą na celu wygenerowanie głębokiej depresji, załamania czy rozpaczu, a w konsekwencji myśli samobójczych. Jeśli zachowanie sprawcy przybiera postać nękania bądź też znęcania się skutkującego targnięciem się pokrzywdzonego na życie, w grę wchodzić może odpowiedzialność z art. 190a § 1 k.k. lub 207 § 3 k.k. (czy ewentualnie art. 352 § 3 k.k.).

Namowa w ujęciu art. 151 k.k. może przybrać postać prośby, sugestii, propozycji itp. Natomiast posłużenie się groźbą, szantażem, wymuszeniem czy hipnozą – zdaniem R. Kokota – wykracza poza ramy tego znamienia<sup>58</sup>. W takich przypadkach zasadne zdaje się być rozważenie kwalifikacji z art. 148 (§ 1 lub 2) k.k. Na uwagę zasługuje pogląd A. Wąska, który stwierdza, że sprawca, który tylko pozornie wziął udział we wspólnym samobójstwie, tylko po to, aby pozbyć się ofiary przy pomocy jej własnego zachowania, powinien odpowiadać mimo to z art. 150 lub art. 151 k.k., nie zaś za zabójstwo z art. 148 k.k. Zdaniem Autora fakt użycia podstępu przez sprawcę powinien być wzięty pod uwagę przy wymiarze kary<sup>59</sup>. Można mieć wątpliwości co do słuszności tego stanowiska. Kwalifikacja z art. 151 k.k. w takim przypadku nie wydaje się być zasadna, a może być wręcz potraktowana jako swoiste „premiowanie” sprawcy za jego pomysłowość. Nie można przecież wykluczyć przypadków, w których po stronie sprawcy działającego podstępem wystąpi motywacja zasługująca na szczególne potępienie, co powinno prowadzić do zastosowania kwalifikacji z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. Z kolei, gdy chodzi o użycie przemocy przez sprawcę, to rację ma P. Góralski, że zbyt daleko idące byłoby stwierdzenie, iż doprowadzenie ofiary przemocą do popełnienia samobójstwa można potraktować jako czyn z art. 151 k.k. Choć nie wyklucza tego interpretacja pojęcia „doprowadzać”, to wątpliwe jest (na tle znaczenia wyrażeń „pomagać” czy „namawiać”) dokonywanie takich czynności w drodze przymusu stosowanego wobec potencjalnego samobójcy<sup>60</sup>. Autor nie wypowiada się jednak w kwestii, jaka powinna być w takim

---

<sup>58</sup> R. Kokot [w:] *Kodeks...*, s. 909.

<sup>59</sup> A. Wąsek, *Prawnokarna...*, s. 109.

<sup>60</sup> P. Góralski, *Pomoc...*, s. 43.

przypadku właściwa kwalifikacja prawna czynu sprawcy (choć – jak się wydaje – w grę wejdzie art. 148 k.k.).

W sytuacji gdy zamiar targnięcia się przez inną osobę na własne życie nie został wywołany przez namowę sprawcy, ale zaistniał wskutek innych powodów, a sprawca poprzez swoją namowę tylko utrwala ten zamiar w psychice potencjalnego samobójcy (np. udzielając mu rad, wskazówek, informacji, rozwiewając ewentualne wątpliwości), wówczas zachowanie sprawcy nie stanowi namowy (w rozumieniu art. 151 k.k.), lecz będzie już pomocą psychiczną (realizującą drugie ze znamion czasownikowych przestępstwa z art. 151 k.k.)<sup>61</sup>.

W doktrynie brak jednolitości odnośnie do oceny przypadku utwierdzania danej osoby w powziętym przez nią zamiarze popełnienia samobójstwa. Zdaniem niektórych autorów można wtedy mówić o namowie, a szczególnie w sytuacji, gdy potencjalny samobójca wahał się, czy dokonać aktu autodestrukcji (L. Pepier<sup>62</sup>, A. Wąsek, M. Budyn-Kulik<sup>63</sup>, J. Giezek<sup>64</sup>). Podobny kierunek wykładni znamienia namowy można odnaleźć również w orzecnictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 24 stycznia 1967 r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że namowa jest to „nie tylko działanie sprawcy zmierzające do wzbudzenia u osoby nakłanianej woli do popełnienia, lecz również wszelkie formy namowy, których celem jest wpłynięcie na inną osobę, by nie odstępowała od powziętego zamiaru (...), zwłaszcza zaś ponaglanie innej osoby do realizacji zaplanowanego czynu (...), a więc również wszelkie inne oddziaływania, zmierzające do wzmocnienia w psychice innej osoby woli dokonania przestępstwa”<sup>65</sup>. Nie wydaje się jednak, aby był to słuszny kierunek interpretacyjny. Należy uznać, że zachowanie sprawcy polegające na utwierdzaniu w zamiarze potencjalnego samobójcy powinno być traktowane nie jako namowa, lecz jako pomoc psychiczna w popełnieniu samobójstwa<sup>66</sup>. Ten zasadny pogląd dominuje na gruncie polskiej doktryny (m.in. M. Cieślak<sup>67</sup>, B. Michalski<sup>68</sup>, A. Marek<sup>69</sup>,

---

<sup>61</sup> B. Michalski [w:] *Kodeks...*, s. 307–308.

<sup>62</sup> L. Pepier, *Komentarz do kodeksu karnego*, Kraków 1936, s. 463.

<sup>63</sup> M. Budyn-Kulik [w:] *System...*, s. 148.

<sup>64</sup> J. Giezek [w:] *Kodeks...*, s. 194.

<sup>65</sup> Wyrok SN z dnia 24 stycznia 1967 r., II KR 211/66, niepubl.

<sup>66</sup> J. Kosonoga-Zygmunt, *Namowa...*, s. 51.

<sup>67</sup> M. Cieślak [w:] *System...*, s. 378.

R. Kokot<sup>70</sup>). Godna odnotowania jest również występująca w doktrynie koncepcja, że w takiej sytuacji można rozważyć posłużenie się konstrukcją usiłowania nieudolnego, w przypadku gdy sprawca nie wiedział o podjętym już zamiarze samobójczym<sup>71</sup>.

Udzielenie pomocy do samobójstwa, co do zasady (choć oczywiście z uwzględnieniem specyfiki zamachu samobójczego), odpowiada formule pomocnictwa zawartej w art. 18 § 3 k.k.<sup>72</sup>, a zatem może polegać zarówno na działaniu, jak i na zaniechaniu, w przypadku niedopełnienia przez sprawcę ciężącego na nim prawnego, szczególnego obowiązku niedopuszczenia do zamachu samobójczego<sup>73</sup>. Sprawca występuje wówczas w roli gwaranta, na którym ciąży prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi w postaci targnięcia się innej osoby na własne życie<sup>74</sup>. Jak słusznie zauważa jednak K. Burdziak, w art. 151 k.k. jest mowa o udzielaniu pomocy, a nie jak w przypadku art. 18 § 3 k.k. o ułatwianiu<sup>75</sup>. Zdaniem Autora choć analizowany zwrot należy charakteryzować podobnie jak pomocnictwo, to jednak trzeba wyraźnie podkreślić, że udzielona pomoc ma doprowadzić człowieka do targnięcia się na własne życie (a zatem ma spowodować w pośredni sposób podjęcie próby samobójczej)<sup>76</sup>. Nie można zatem mówić o dokonaniu przestępstwa z art. 151 k.k. już w chwili zakończenia zachowania polegającego na ułatwianiu, bowiem czynność ta musi być efektywna. A zatem – w przeciwieństwie do namowy – samo udzielenie pomocy fizycznej (np. dostarczenie trucizny) czy psychicznej (np. udzielenie rady) nie jest w stanie wzbudzić u człowieka zamiaru pozbawienia się życia, jednakże może to ułatwić pokrzywdzonemu wejście w fazę usiłowania podjęcia próby samobójczej. W przypadku gdy okaże się, że stanowiły one jeden z elementów warunkujących targnięcie się pokrzywdzonego

---

<sup>68</sup> B. Michalski [w:] *Kodeks...*, s. 307–308.

<sup>69</sup> A. Marek, *Kodeks...*, s. 378.

<sup>70</sup> R. Kokot, *Z problematyki...*, cz. I, s. 29.

<sup>71</sup> R. Kokot, *Z problematyki...*, cz. I, s. 25.

<sup>72</sup> R. Kokot, *Z problematyki karalnego doprowadzenia do samobójstwa – uwagi na tle ustawowych znamion art. 151 k.k., Część II*, [w:] *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, red. T. Kalisz, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2015, t. 36. s. 29.

<sup>73</sup> P. Góralski, *Prawne i społeczne aspekty eutanazji, 2008*, s. 277; R. Kokot [w:] *Kodeks...*, s. 909.

<sup>74</sup> J. Giezek [w:] *Kodeks...*, s. 194.

<sup>75</sup> K. Burdziak, *Kierowanie...*, s. 181.

<sup>76</sup> K. Burdziak, *Kierowanie...*, s. 182.

na własne życie, wówczas zasadne jest uznanie, że realizują one znamiona strony przedmiotowej występku z art. 151 k.k.<sup>77</sup>

Bez znaczenia dla kwalifikacji prawnej jest to, czy udzielenie pomocy wynikało z inspiracji pokrzywdzonego, czy też wynikało z inicjatywy własnej sprawcy (choć okoliczność ta niewątpliwie może wpływać na wymiar kary<sup>78</sup>). W odróżnieniu od namowy, która zawsze wyprzedza zamiar dokonania samobójstwa (i ma charakter intelektualny), pomocnictwo (z reguły, ale nie wyłącznie) jest natury fizycznej i może być udzielone osobie, która już powzięła zamiar dokonania samobójstwa<sup>79</sup>. Istota pomocnictwa wyraża się w ułatwianiu innej osobie zrealizowania powziętego przez nią zamiaru samobójczego (np. przez dostarczenie jej broni palnej, trucizny czy innego przedmiotu, który ma posłużyć do popełnienia samobójstwa, jak również udzielanie jej rad, wskazówek czy utwierdzaniu w powziętym już zamiarze samobójczym<sup>80</sup>). Pomoc psychiczną – stosownie do interpretacji przyjętej przez Sąd Najwyższy – należy rozumieć jako „pomoc udzieloną przede wszystkim słownie w odróżnieniu od pomocnictwa udzielonego czynem. Pomoc ta jednak polega nie tylko na udzielaniu rad i wskazówek mających ułatwić popełnienie przestępstwa, ale także na takim zachowaniu się sprawcy, które w sposób szczególnie sugestywny manifestuje solidaryzowanie się całkowicie z zamiarem sprawcy i może w pewnych wypadkach stworzyć atmosferę, w jakiej zamiar bezpośredniego sprawcy kształtuje się, dojrzewa oraz utwierdza, umacnia sprawcę w powziętym już postanowieniu”<sup>81</sup>. Według J. Giezka w przeciwieństwie do pomocnictwa (określonego w art. 18 § 3 k.k.), które może mieć miejsce również w trakcie realizacji przez sprawcę czynu zabronionego, udzielenie pomocy (w rozumieniu art. 151 k.k.) musi mieć miejsce przed targnięciem się pokrzywdzonego na własne życie. Jak dalej pisze Autor, gdyby sprawca udzielił

---

<sup>77</sup> K. Burdziak, *Kierowanie...*, s. 182.

<sup>78</sup> R. Kokot, *Z problematyki...*, cz. I, s. 29.

<sup>79</sup> H. Popławski, *Doprowadzenie do samobójstwa*, „Patologia Społeczna – Zapobieganie” 1981, t. 10, s. 57.

<sup>80</sup> Jak pisze A. Mazurek: „Pomoc intelektualna do samobójstwa może znajdować wyraz w udzieleniu innej osobie, która już powzięła zamiar odebrania sobie życia – rad, wskazówek lub informacji co do sposobu skutecznego autodestrukcji. Na przykład sprawca wyjaśnia pokrzywdzonemu, jak może zdobyć truciznę lub jakie środki odpowiednio użyte (zażyte) są najbardziej skuteczne itp.” – A. Mazurek, *Odpowiedzialność karna za podżeganie lub pomocnictwo do samobójstwa oraz doprowadzenie do zamachu samobójczego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1980, nr 1, s. 69.

<sup>81</sup> Wyrok SN z dnia 9 sierpnia 1973 r., I KR 178/73, OSNKW 1974, z. 3, poz. 43.

pomocy innej osobie w trakcie dokonywania przez nią zamachu samobójczego, to tym samym nie doprowadzałby (także w sensie czysto przyczynowym) do podjęcia takiego czynu, a zatem nie można by mu przypisać skutku, o którym mowa w art. 151 k.k. (albowiem w chwili udzielania pomocy skutek ten byłby już realizowany). Należy sądzić, że powyższy podgląd jest jednak błędny. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby w trakcie realizowania przez pokrzywdzonego podjętego przez niego zamiaru samobójczego w obliczu jego wahania utwierdzać go w słuszności podjętej decyzji (udzielając mu tym samym pomocy psychicznej), jak również, aby w trakcie realizowanej już próby samobójczej (nieprzynoszącej efektu w postaci śmierci) dostarczyć mu środka czy narzędzi, za pomocą których skutecznie w końcu pozbawiłby się on życia.

Należy podkreślić, że nie każda namowa i nie każde udzielenie pomocy do samobójstwa będzie prowadziło do realizacji ustawowych znamion przestępstwa z art. 151 k.k. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu walor sprawczy będą miały jedynie te zachowania „będące na tyle intensywnym oddziaływaniem na drugiego człowieka, aby można było je uznać za spełniające wymogi «doprowadzenia» do targnięcia się na życie”<sup>82</sup>. Trzeba wskazać, że zgodnie z językowym znaczeniem określenie „doprowadzić” oznacza tyle, co „stać się przyczyną czegoś, przyprawić kogoś o coś, spowodować coś, wywołać coś”<sup>83</sup>. Nie budzi zatem wątpliwości, że nie każda namowa, jak również nie każda pomoc będzie mogła być uznana za wyczerpujące znamiona analizowanego przestępstwa, ale jedynie takie, które można by nazwać „namową doprowadzającą do targnięcia się na własne życie” czy też „pomocą doprowadzającą do targnięcia się na własne życie”. Jak podkreśla się w doktrynie, zachowanie sprawcy w znaczeniu kauzalnym musi warunkować targnięcie się na życie w tym sensie, że bez tej namowy, czy bez udzielenia pomocy do zamachu samobójczego by nie doszło; przypisanie skutku będzie mogło nastąpić

---

<sup>82</sup> R. Kokot, *Z problematyki...*, cz. I, s. 23.

<sup>83</sup> *Słownik Języka Polskiego*, t. 1, red. M. Szymczak, Warszawa 1984, s. 343. Jak zauważa M. Budyn-Kulik: „w takim rozumieniu tego słowa, można kogoś doprowadzić do samobójstwa przez namowę. Natomiast w sytuacji, gdy czynność sprawcza polega na udzieleniu pomocy, pokrzywdzony (przyszły samobójca) podjął już decyzję o podjęciu próby samobójczej, nie można go więc do tego doprowadzić. Ustawodawca w imię zwięzłości użył jednego znamienia czasownikowego. Wydaje się, że właściwsze byłoby rozbicie opisu zachowania sprawcy przy pomocy użycia dwóch czasowników – ktoś doprowadza namową lub udziela pomocy” – M. Budyn-Kulik [w:] *System...*, s. 149.

jedynie wówczas, gdy zachowanie sprawcy w tym zakresie miało znaczenie podstawowe i decydujące<sup>84</sup>.

Przestępstwo z art. 151 k.k. ma charakter materialny. Do jego znamion należy skutek rozumiany jednak nie jako śmierć człowieka, lecz jako podjęcie próby samobójczej bez względu na jej rezultat<sup>85</sup>. Dokonaniem jest zatem nie tylko naruszenie dobra, jakim jest życie, gdy mamy do czynienia z samobójstwem dokonanym (i skutkiem śmiertelnym), lecz również narażenie dobra w sytuacji samobójstwa usiłowanego (gdy zamach samobójczy jedynie stworzył bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia)<sup>86</sup>. Oczywiście na ogólnych zasadach wejść może w grę odpowiedzialność za usiłowanie przestępstwa z art. 151 k.k. Będzie miało ono miejsce w sytuacji, gdy namowa w ogóle nie wywołała u pokrzywdzonego zamiaru popełnienia samobójstwa, jak również wtedy, gdy zamiar taki powstał, ale jego zachowanie nie weszło nawet w fazę usiłowania<sup>87</sup>. Usiłowanie może być zarówno udolne, jak i nieudolne, przy czym – co wydaje się być rzeczą oczywistą – nieudolność ta musi wystąpić po stronie sprawcy (czyli osoby doprowadzającej do samobójstwa), a nie chodzi o nieudolność osoby doprowadzanej do samobójstwa. Przykładowo można zatem uznać za usiłowanie nieudolne namawianie innej osoby do samobójstwa w języku, którego ta nie rozumie, czy też dostarczenie w celu popełnienia samobójstwa przez otrucie substancji niemającej trujących właściwości<sup>88</sup>.

Wiele problemów interpretacyjnych powstaje na gruncie problematyki przedmiotu czynności wykonawczej w przypadku przestępstwa z art. 151 k.k. Uznaje się, że tym przedmiotem może być jedynie człowiek zdolny do samodzielnego podjęcia decyzji (w przypadku namowy) lub człowiek, który już taką decyzję – świadomie – podjął (w przypadku udzielenia pomocy). W doktrynie dość powszechnie przyjmuje się, że przedmiotem czynności wykonawczej tego przestępstwa nie może być osoba niezdolna z racji wieku czy stanu psychicznego do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem (uznając, że w takich przypadkach zasadna

---

<sup>84</sup> R. Kokot, *Z problematyki...*, cz. 1, s. 23.

<sup>85</sup> M. Budyn-Kulik [w:] *System...*, s. 150; A. Mazurek, *Odpowiedzialność...*, s. 69.

<sup>86</sup> R. Kokot, *Z problematyki...*, cz. I, s. 24.

<sup>87</sup> A. Mazurek, *Odpowiedzialność...*, s. 69.

<sup>88</sup> R. Kokot, *Z problematyki...*, cz. I, s. 25.



jest kwalifikacja z art. 148 k.k.)<sup>89</sup>. Jeszcze na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r. S. Śliwiński podnosił, że decyzja o pozbawieniu się życia ma być decyzją człowieka rozporządzającego wolą normalną; nie może to być zatem decyzja osoby, która nie może rozpoznać znaczenia swojego czynu i kierować swoim postępowaniem (a w szczególności nie może to być decyzja osoby nieletniej, niepoczytalnej czy działającej w błędzie<sup>90</sup>). Analogiczny pogląd w czasie obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r. prezentował m.in. W. Wolter<sup>91</sup>.

Na gruncie obowiązującego Kodeksu karnego jest to również koncepcja dość powszechnie przyjmowana. Taki pogląd prezentuje m.in. A. Zoll<sup>92</sup>, M. Budyn-Kulik<sup>93</sup>, M. Królikowski<sup>94</sup>, L. Tyszkiewicz<sup>95</sup>, A. Wąsek<sup>96</sup>. Zdaniem A. Zolla w przypadku przestępstwa z art. 151 k.k. „nie jest (...) przedmiotem czynności wykonawczej małoletni (w każdym razie poniżej 16 roku życia – zob. art. 32 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty), a także osoba, która z powodu zakłócenia czynności psychicznych nie mogła rozpoznać znaczenia podejmowanego przez siebie czynu. Nakłanianie małoletniego lub osoby upośledzonej albo udzielenie takiej osobie pomocy doprowadzającej do samobójstwa należy kwalifikować jako sprawstwo przestępstwa określonego w art. 148 § 1 (ewentualnie przy spełnieniu znamion z art. 148 § 2 k.k.)”. Według M. Królikowskiego „przedmiotem czynności wykonawczej jest człowiek zdolny do rozpoznania znaczenia czynu w postaci targnięcia się na własne życie. W przypadku oddziaływania na małoletniego poniżej 16 roku życia (...) lub osoby, która nie jest w stanie pokierować swoim postępowaniem lub rozpoznać znaczenia swojego czynu, czyn należy ze względu na właściwości tej osoby i zwiększoną zależność od wpływu podżegacza lub pomocnika traktować jako sprawstwo przestępstwa

---

<sup>89</sup> Por. na ten temat M. Budyn-Kulik [w:] *System...*, s. 150.

<sup>90</sup> S. Śliwiński, *Udział w czynie osoby atakującej swoje własne dobro*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1948, nr 9, s. 48.

<sup>91</sup> W. Wolter [w:] *Kodeks...*, s. 448.

<sup>92</sup> A. Zoll [w:] *Kodeks...*, s. 323.

<sup>93</sup> M. Budyn-Kulik [w:] *System...*, s. 150.

<sup>94</sup> M. Królikowski [w:] *Kodeks...*, s. 232.

<sup>95</sup> M. Tyszkiewicz [w:] *Kodeks...*, s. 859.

<sup>96</sup> A. Wąsek, *Prawnokarna...*, s. 73–74.

określonego w art. 148 § 1 k.k. (ewentualnie 148 § 2 k.k.)<sup>97</sup>. Szczegółowo problem ten analizuje A. Wąsek, wskazując, że możliwych jest tu aż sześć rozwiązań<sup>98</sup>, sam opowiadając się za poglądem, iż względnie skuteczną zgodę na utratę dobra prawnego może wyrazić jedynie osoba pełnoletnia<sup>99</sup>. Analogiczny, jak w zdecydowanej większości doktryny, pogląd prezentowany jest również w orzecznictwie sądowym, czego przykładem może być wyrok SA w Gdańsku z dnia 13 listopada 2009 r., II AKa 276/09<sup>100</sup> [„Osoba, którą się namawia lub której udziela się pomocy do targnięcia się na własne życie, musi ze względu na swoje właściwości psychiczne być w stanie rozpoznać w pełni znaczenie czynu i pokierować swoim postępowaniem. Przy braku takiego rozeznania (dziecko, osoba niepoczytalna), czyn sprawcy może być uznany za przestępstwo z art. 148 k.k.”].

Na uwagę zasługuje pogląd odmienny od wcześniej przedstawionego (większościowego), prezentowany przez K. Burdziaka, według którego doprowadzenie do czynności autodestrukcyjnej osoby, która nie była w stanie rozpoznać w pełni znaczenia podejmowanego przez siebie czynu lub pozostawała w błędzie co do jego znaczenia, należy kwalifikować według art. 151 k.k. Autor w obszerny sposób argumentuje swoje stanowisko, zauważając jednak, że taka kwalifikacja nie jest rozwiązaniem w pełni satysfakcjonującym, wobec czego potrzebne jest odpowiednie zreformowanie analizowanego przepisu. Przywołuje tu bardzo interesujący postulat *de lege ferenda*<sup>101</sup>, który przedstawił Ł. Pohl, w myśl którego zasadne jest wprowadzenie do art. 151 k.k. stosownego paragrafu, w którym pod groźbą analogicznej kary jak w przypadku zasadniczego typu zabójstwa

---

<sup>97</sup> M. Królikowski [w:] *Kodeks...*, s. 232.

<sup>98</sup> A. Wąsek wskazuje tu następujące rozwiązania: „1/ traktować taki czyn bez względu na wiek ofiary jako przestępstwo z art. 151 k.k. albo też przyjmować kwalifikację zabójstwa, gdy: 2/ ofiara nie przekroczyła 13 lat; 3/ nie przekroczyła 13 lat oraz gdy w przedziale między 13 a 17 rokiem życia działała bez rozeznania; 4/ nie przekroczyła 15 roku życia; 5/ nie przekroczyła 17 roku życia; 6/ nie przekroczyła 18 roku życia” – A. Wąsek, *Prawnokarna...*, s. 73–76.

<sup>99</sup> A. Wąsek, *Prawnokarna...*, s. 73–74.

<sup>100</sup> Wyrok SA w Gdańsku z dnia 13 listopada 2009 r., II AKa 276/09, „Prokuratura i Prawo” – wkładka 2011, nr 9, poz. 30.

<sup>101</sup> K. Burdziak, *Przedmiot czynności wykonawczej przestępstwa z art. 151 kodeksu karnego*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2015/nr 861, s. 28.

zabraniano by doprowadzenia tych kategorii osób do targnięcia się na własne życie<sup>102</sup>.

### **c. Podmiot**

Przestępstwo stypizowane w art. 151 k.k. ma charakter powszechny. W przypadku gdy popełnione jest przez działanie, wówczas może je popełnić każdy, natomiast zaniechania realizującego ustawowe znamiona tego przestępstwa może dopuścić się jedynie ten, na kim ciąży szczególny prawny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi (art. 2 k.k.); w tym zakresie przestępstwo ma charakter indywidualny.

Realizacja ustawowych znamion przestępstwa z art. 151 k.k. może nastąpić nie tylko w formie jednosprawstwa, lecz również współsprawstwa (i oczywiście wielosprawstwa). Wątpliwości budzi natomiast możliwość popełnienia tego czynu zabronionego w postaci sprawstwa niewykonawczego (kierowniczego i polecającego). Według A. Zolla sprawstwo polecające i kierownicze w takim przypadku należy kwalifikować jako zabójstwo z art. 148 § 1 lub 2 k.k.<sup>103</sup> Jak się zdaje, zasadniczym argumentem w tej materii mógłby być fakt, że stopień społecznej szkodliwości np. sprawstwa polecającego jest – co do zasady (o ile można o tym mówić w ujęciu *in abstracto*) – wyższy niż np. samego namawiania do targnięcia się na własne życie. Wydaje się jednak, że ten pogląd, choć uzasadniony w sensie logicznym, budzi istotne wątpliwości w sensie normatywnym, i nie może być zaakceptowany<sup>104</sup>. Poza sporem jest jednak to, że analizowana kwestia nie jest całkiem jednoznaczna, a ustawowe ujęcie przestępstwa może budzić wątpliwości.

Warto w tym miejscu przytoczyć trafne spostrzeżenie L. Pohla, że w przypadku kierowania wykonaniem samobójstwa oraz polecenia jego wykonania nie mamy do czynienia z relatywizacją do zachowania zabronionego pod groźbą kary, bowiem targnięcie się na życie nie jest czynem zabronionym pod groźbą kary, a to z kolei oznacza, że mówienie o tym, iż kierowanie wykonaniem samobójstwa i polecenie

---

<sup>102</sup> Ł. Pohl, *Kierowanie wykonaniem samobójstwa i polecenie jego wykonania w polskim prawie karnym (analiza de lege lata i postulaty de lege ferenda)* [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego, Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, red. A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger, Lublin 2011, s. 529.

<sup>103</sup> A. Zoll [w:] *Kodeks...*, s. 322.

<sup>104</sup> M. Budyn-Kulik [w:] *System...*, s. 151; R. Kokot, *Z problematyki...*, cz. II, s. 31.

wykonania samobójstwa są formami współdziałania przestępnego, jest nietrafne. Autor ten zasadnie stwierdza, że łatwiej jest wykazać, iż kierowanie wykonaniem samobójstwa jest jednym ze sposobów udzielenia człowiekowi pomocy w targnięciu się na własne życie (a polecenie wykonania samobójstwa jest formą namowy), niż udowodnić, że owo kierowanie (i polecenie) stanowią zachowania, którymi zabija się człowieka (co implikuje odpowiedzialność z art. 148 k.k.)<sup>105</sup>. W rezultacie L. Pohl zasadnie opowiada się za poglądem, zgodnie z którym kierowanie wykonaniem samobójstwa oraz polecenie jego wykonania stanowią jednak zachowania, którymi sprawca realizuje ustawowe znamiona zachowań określonych w art. 151 k.k. Dostrzegając jednak mankamenty takiego rozwiązania (głównie w kontekście nieadekwatności sankcji do wagi czynu), Autor formułuje postulaty *de lege ferenda* zmierzające do rozwiązania zaistniałych problemów. Pierwszy z tych postulatów dotyczy ewentualnego podniesienia górnej granicy kary określonej w art. 151 k.k. (do lat 10), co w bardziej odpowiadałoby potrzebom reakcji prawnokarnej za doprowadzenie drugiego człowieka do targnięcia się na własne życie przez kierowanie wykonaniem samobójstwa czy polecenie jego wykonania. I druga (moim zdaniem właściwsza), mówiąca o wprowadzeniu do art. 151 k.k. dwóch odrębnych paragrafów, w których nadawano by kierowaniu wykonaniem samobójstwa oraz poleceniu jego wykonania – jako formom doprowadzenia drugiego człowieka do targnięcia się na własne życie – status odrębnych czynów zabronionych pod groźbą kary, zagrożonych karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności<sup>106</sup>.

Na ogólnych zasadach mogą być realizowane ustawowe znamiona przestępstwa w formach niesprawczych (podżeganie i pomocnictwo). A zatem w grę może wchodzić zarówno podżeganie do namowy do targnięcia się na własne życie, jak również podżeganie do udzielenia pomocy, a także pomocnictwo do namowy lub do udzielenia pomocy do targnięcia się na własne życie<sup>107</sup>. Oczywiście, we wskazanych powyżej przypadkach może pojawić się myśl o tzw. podżeganii

---

<sup>105</sup> Ł. Pohl, *Kierowanie...*, s. 527.

<sup>106</sup> Ł. Pohl, *Kierowanie...*, s. 528–529.

<sup>107</sup> I tak np. X namawia inną osobę (Y), aby ta namówiła Z do samobójstwa albo udziela Z pomocy w akcie samobójczym. X chcąc, aby Y namówił Z (lub udzielił Z pomocy do samobójstwa), ułatwia mu namówienie przyszłego samobójcy do podjęcia próby autodestrukcji (np. przez zorganizowanie spotkania) – M. Budyn-Kulik [w:] *System...*, s. 151.

i pomocnictwie łańcuszkowym, co jednak – z uwagi na sprawczy charakter namowy i udzielenia pomocy do samobójstwa – jest nieuprawnione normatywnie<sup>108</sup>.

#### **d. Strona podmiotowa**

W doktrynie zdaje się zdecydowanie dominować pogląd, w myśl którego przestępstwo z art. 151 k.k. w formie namowy może być popełnione jedynie z zamiarem bezpośrednim, zaś w przypadku udzielenia pomocy w zamiarze zarówno bezpośrednim, jak i ewentualnym<sup>109</sup>. Na uwagę zasługuje odosobniony (i chybiony) pogląd K. Buchały, który uważa, że „ze względu na znamię >>doprowadza przez<<, przestępstwo to może być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim”<sup>110</sup>.

Pewne wątpliwości podnoszone są w doktrynie odnośnie do możliwości wystąpienia zamiaru ewentualnego w przypadku namowy innej osoby do targnięcia się na własne życie. Warte przytoczenia są argumenty wskazywane przez A. Wąska, który uważa, że określenie „namowa” (podobnie zresztą jak i „nakłanianie”) nie ma w sobie zakodowanej celowości działania przez sprawcę. Gdyby zaś z nakłanianiem miał być połączony wyłącznie zamiar bezpośredni, wówczas zbędne byłoby ustawowe ograniczenie strony podmiotowej podżegania wyłącznie do zamiaru bezpośredniego<sup>111</sup>. Gdyby ustawodawca nie przewidywał, że nakłanianie możliwe jest również w formie zamiaru ewentualnego, wówczas ograniczanie zakresu kryminalizacji do zamiaru bezpośredniego nie byłoby zasadne. To zaś uprawnia do stwierdzenia, że termin namowa (korespondujący z nakłanianiem) także nie daje podstaw do przeprowadzenia wykładni ograniczającej możliwość popełnienia przestępstwa z art. 151 k.k. (w postaci namowy) jedynie do zamiaru bezpośredniego. Argumenty przedstawione przez A. Wąska są przekonujące. Niewątpliwie określenie „namowa” nie jest zabarwione intencjonalnie i nietrudno jest wyobrazić sobie zarówno przykłady namawiania, w których ktoś chce, aby druga osoba powzięła jakiś zamiar, czy dokonała czegoś, jak i takie, w których namawiający jedynie godzi się

---

<sup>108</sup> R. Kokot, *Z problematyki...*, cz. II. s. 33.

<sup>109</sup> J. Śliwowski, *Prawo...*, s. 356; M. Cieślak [w:] *System...*, s. 378; W. Wolter [w:] *Kodeks...*, s. 448; M. Budyn-Kulik [w:] *System...*, s. 151; A. Zoll [w:] *Kodeks...*, s. 324; A. Marek, *Kodeks...*, s. 378; M. Królikowski [w:] *Kodeks...*, s. 233; R. Kokot [w:] *Kodeks...*, s. 911.

<sup>110</sup> K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 620.

<sup>111</sup> Art. 18 § 2 k.k.: „odpowiada za podżeganie, kto chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, nakłania ją do tego”.

na takie skutki swojej namowy. Słuszny pogląd A. Wąska podziela J. Kosonoga-Zygmunt<sup>112</sup>, i – jak się wydaje – również P. Góralski<sup>113</sup>.

Żaden motyw ani też cel nie należą do ustawowych znamion przestępstwa stypizowanego w art. 151 k.k. Jak trafnie zauważa się w doktrynie, karygodność dopuszczenia się tego przestępstwa zasadniczo różni się jednak w zależności od tego, czy sprawca działał powodowany motywacją szlachetną czy też niską<sup>114</sup>. Interesującym zagadnieniem dotyczącym tej kwestii (a powodującym pewne problemy interpretacyjne) jest sytuacja, w której sprawca doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie przez udzielenie mu pomocy wywołanej żądaniem ofiary, w stosunku do której sprawca ten odczuwa współczucie. Nie jest to konstrukcja wydumana, czysto teoretyczna, bowiem – jak się okazuje – zdarza się ona również w praktyce wymiaru sprawiedliwości<sup>115</sup>. W doktrynie można wyróżnić trzy stanowiska w tej materii:

1) według niektórych przedstawicieli doktryny w takim przypadku czyn sprawcy nie podlega karze (jest prawnie obojętny, za czym przemawia wykładnia przepisów art. 151 i 150 § 2 k.k.). Przyjęty tok rozumowania jest następujący: jeśli w przypadku zabójstwa eutanatycznego (a zatem czynu o większym stopniu społecznej szkodliwości niż w przypadku czynu z art. 151 k.k.) możliwe jest odstępianie od wymierzenia kary, a ustawodawca nie przewidział takiej możliwości w przypadku art. 151 k.k., to stosując wykładnię logiczną (rozumowanie *a minori ad maius*), należy dojść do wniosku, że pomoc do samobójstwa (zrealizowana na żądanie i pod wpływem współczucia dla ofiary) w ogóle nie podlega odpowiedzialności karnej<sup>116</sup>;

---

<sup>112</sup> J. Kosonoga-Zygmunt, *Namowa...*, s. 52.

<sup>113</sup> P. Góralski, *Pomoc...*, s. 40. Autor ten pisze, że „nie można jednak wykluczyć sytuacji, że np. lekarz poinformuje pacjenta o jego nieuleczalnej chorobie oraz związanych z tym potencjalnych trudnościach, godząc się z tym, że informacja podana w określonej formie w oczywisty sposób stworzy u chorego obraz kompletnej beznadziejności sytuacji, czego bezpośrednim skutkiem będzie jego targnięcie się na życie”.

<sup>114</sup> A. Wąsek, *Prawnokarna...*, s. 63.

<sup>115</sup> Por. sprawa II K 139/09 SO w K. opisana w dalszej części raportu.

<sup>116</sup> K. Poklewski-Kozieł, *Postrzeganie eutanazji prawnicze – medyczne – etyczne*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 12, s. 97.

2) według innych autorów pomoc do samobójstwa udzielona na żądanie i pod wpływem współczucia jest *de facto* zabójstwem eutanatycznym i jako takie powinno być ścigane na podstawie art. 150 k.k.<sup>117</sup>;

3) trzecia grupa autorów uważa, że nawet w przypadku wystąpienia żądania i współczucia po stronie udzielającego pomocy do samobójstwa zasadna jest kwalifikacja z art. 151 k.k.<sup>118</sup>

Należy sądzić, że właściwy jest trzeci z przedstawionych poglądów. Zasadna jest zatem w takim przypadku kwalifikacja z art. 151 k.k., zaś fakt wystąpienia żądania oraz współczucia niewątpliwie będą stanowiły okoliczności wpływające na wymiar kary sprawcy (i mogą prowadzić do nadzwyczajnego złagodzenia kary). Jak pisze A. Wąsek, przypadek gdy sprawca działając z litości, dostarczył truciznę osobie nieuleczalnie chorej, cierpiącej na dotkliwe bóle, spokrewniony jest z eutanazją i zasługuje na dużą wyrozumiałość przy karaniu, a czyn taki (kwalifikowany z art. 151 k.k.) zasługuje – zdaniem Autora – na łagodniejsze potraktowanie niż eutanazja<sup>119</sup>. Odnosząc się do pierwszego z wymienionych stanowisk (niewątpliwie najkorzystniejszego dla sprawcy), warto przytoczyć słuszny pogląd P. Góralskiego, że „nie można *de lege lata* domniemywać o niekaralności eutanatycznej pomocy do samobójstwa na tej podstawie, że czyn sprawcy jest mniej szkodliwy społecznie od zabójstwa eutanatycznego”<sup>120</sup>.

Nieumyślne doprowadzenie innej osoby do targnięcia się na własne życie nie prowadzi do realizacji ustawowych znamion przestępstwa z art. 151 k.k.; w grę może natomiast wchodzić przepis art. 155 k.k.<sup>121</sup>

---

<sup>117</sup> K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 236. Zdaniem tej Autorki, jeśli w czynie zabrakłoby znamion żądania i współczucia, wówczas właściwą byłaby kwalifikacja z art. 151 k.k.

<sup>118</sup> J. Warylewski, *W sprawie prawno-karnego postrzegania eutanazji*, „Państwo i Prawo” 1999, nr 3, s. 76; P. Góralski, *Pomoc...*, s. 45.

<sup>119</sup> A. Wąsek, *Prawnokarna...*, s. 63.

<sup>120</sup> P. Góralski, *Pomoc...*, s. 45.

<sup>121</sup> M. Budyn-Kulik [w:] *System...*, s. 151.

#### 4. Zbiegi przepisów

Nie budzi wątpliwości fakt, że namawianie do targnięcia się na życie w rzeczywistości wielokrotnie przeplata się ze znęcaniem. Istotnym problemem, jaki wówczas się pojawia, jest określenie wzajemnych relacji przepisów art. 207 § 3 (i odpowiednio 352 § 3 k.k.) i art. 151 k.k. W doktrynie można wyróżnić w tej materii trzy stanowiska:

- mówiące o zasadności przyjęcia w tej sytuacji kumulatywnej kwalifikacji art. 151 i art. 207 § 3 k.k.<sup>122</sup>,
- przyjmujące, że przepis art. 207 § 3 k.k. może stanowić *lex specialis* w stosunku do art. 151 k.k. (i uznanie, że zachodzi pozorny zbieg przepisów)<sup>123</sup>,
- uznające, że w takim przypadku zachodzi rzeczywisty niewłaściwy zbieg przepisów (rozwiązywany przy zastosowaniu konsumpcji, gdzie przepisem konsumującym jest art. 207 § 3 k.k.)<sup>124</sup>.

Jak się wydaje, żaden z powyższych poglądów nie jest słuszny. Niewątpliwie doprowadzenie innej osoby do targnięcia się na własne życie stanowi również znamię kwalifikujące odpowiedzialność za znęcanie się (i odpowiednio za znęcanie się nad podwładnym – art. 352 § 3 k.k. oraz nękanie i kradzież tożsamości – art. 190a § 3 k.k.). Różnica w stosunku do regulacji zawartej w art. 151 k.k. zawiera się w tym, że w art. 207 § 3 k.k. (i odpowiednio w art. 352 § 3 k.k. oraz w art. 190a § 3 k.k.) chodzi o następstwo objęte nieumyślnością<sup>125</sup>. Nie jest zatem możliwe, aby po stronie sprawcy występowała jednocześnie umyślność i nieumyślność odnośnie do znamienia w postaci targnięcia się pokrzywdzonego na swoje życie

---

<sup>122</sup> Według A. Marka: „Gdyby sprawca, znęcając się nad osobą objętą ochroną w art. 207 § 1, chciał doprowadzić ją do targnięcia się na własne życie i w trakcie znęcania do tego zachęcał (namawiał), czyn wyczerpuje znamiona art. 207 § 3 i art. 151, co uzasadnia kumulatywną kwalifikację prawną” – A. Marek, *Kodeks...*, s. 379.

<sup>123</sup> M. Budyn-Kulik, *Doprowadzenie i pomoc do samobójstwa* [w:] *Samobójstwo*, red. M. Mozgawa, s. 16 (w druku).

<sup>124</sup> Jak podnosi M. Budyn-Kulik, „można rozważyć, czy zachodzi wówczas zbieg pozorny między nimi; przepis art. 151 k.k. należałoby w tym wypadku uznać za przepis ogólny; czy też może zachodzi tu relacja pochłaniania. Mielibyśmy wtedy do czynienia ze zbiegiem rzeczywistym niewłaściwym (pomijalnym); przepis art. 151 k.k. zostałby pochłonięty przez przepis art. 207 § 3 k.k. (art. 352 § 3 k.k.)” – M. Budyn-Kulik [w:] *System...*, s. 155.

<sup>125</sup> A. Marek, *Kodeks...*, s. 379.



(będącego skutkiem w przypadku art. 151 k.k. bądź następstwem w przypadku art. 207 § 3 k.k.<sup>126</sup>). Z tego też powodu nie może wejść w grę kumulatywna kwalifikacja.

Nie jest również możliwe, aby uznać, że przestępstwo z art. 207 § 3 k.k. (i odpowiednio z art. 352 § 3 i art. 190a § 3 k.k.) stanowi przepis szczególny w stosunku do art. 151 k.k., m.in. ze względu na zróżnicowaną stronę podmiotową. Nie może również wejść w grę zasada konsumpcji, albowiem następstwo w przypadku przestępstwa z art. 207 § 3 k.k. (i odpowiednio z art. 352 § 3 i art. 190a § 3 k.k.), wyrażające się w doprowadzeniu człowieka do targnięcia się na własne życie, objęte jest nieumyślnością, a czyn sprawcy występku z art. 151 k.k. w całości objęty jest umyślnością, a – jak się wydaje – w tym przypadku przepis stanowiący o nieumyślności nie może pochłoniąć przepisu znamiennej umyślnością<sup>127</sup>. Wynika z tego, że w analizowanym przypadku jedynym racjonalnym rozwiązaniem jest rozważenie możliwości przyjęcie konstrukcji rzeczywistego zbiegu przestępstw<sup>128</sup>, zaś przepisy art. 151 i art. 207 § 3 k.k. (i odpowiednio art. 352 § 3 i art. 190a § 3 k.k.) nie mogą pozostawać ze sobą w kumulatywnej kwalifikacji. Natomiast w przypadku, gdy w ramach czynów stanowiących znęcanie (i odpowiednio nękanie) pojawi się zachowanie wyrażające się w namawianiu pokrzywdzonego do targnięcia się na własne życie, jednakże do tego targnięcia się nie doszło, nie można wykluczyć kumulatywnej kwalifikacji z art. 13 § 1 w zw. z art. 151 w zb. z art. 207 § 1 (lub § 2) w zw. z art. 11 § 2 k.k. [i odpowiednio z art. 13 § 1 w zw. z art. 151 w zb. z art. 352

---

<sup>126</sup> I odpowiednio w przypadku art. 352 § 3 k.k. oraz art. 190a § 3 k.k.

<sup>127</sup> Teoretycznie nie można jednak wykluczyć tego, że przepis dotyczący przestępstwa nieumyślnego pochłonie przepis dotyczący przestępstwa umyślnego. Taka sytuacja może wystąpić wtedy, gdy społeczna szkodliwość czynu ocenianego przez pryzmat przepisu określającego przestępstwo nieumyślne jest zdecydowanie wyższa od stopnia społecznej szkodliwości czynu ocenianego przez pryzmat przepisu określającego przestępstwo umyślne [np. umyślne naruszenie nietykalności cielesnej innej osoby (art. 217 § 1 k.k.) skutkujące spowodowaniem nieumyślnego następstwa w postaci jej śmierci (art. 155 k.k.)]. Por. na ten temat M. Mozgawa, *Odpowiedzialność karna za przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej*, Lublin 1991, s. 82–83; A. Spotowski, *Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw*, Warszawa 1976, s. 155–156. Należy jednak odnotować, że odmienny pogląd w tej materii przedstawił Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 19 lipca 1973 r., RNw 24/73, „Biuletyn Informacyjny Sądu Najwyższego” 1973, nr 10–11, poz. 160, przyjął, iż: „W wypadkach umyślnego naruszenia nietykalności cielesnej innej osoby (...) połączonego z nieumyślnym spowodowaniem u niej uszkodzenia ciała (...) zachodzi kumulatywny zbieg przepisów ustawy”.

<sup>128</sup> W takim przypadku jednak również pojawiają się wątpliwości wynikające z tego, że zazwyczaj będziemy mieli do czynienia tylko z jednym skutkiem (lub jednym następstwem) w postaci targnięcia się pokrzywdzonego na swoje życie.

§ 1 (lub § 2) w zw. z art. 11 § 2; art. 13 § 1 w zw. z art. 151 w zb. z art. 190a § 1 zw. z art. 11 § 2 k.k.].

Nie zachodzi zbieg art. 148 i art. 151 k.k. (i analogicznie art. 150 i 151 k.k.<sup>129</sup>). W przypadku gdy sprawca namawia (czy też udziela pomocy) inną osobę do popełnienia samobójstwa zbiorowego (czyli zabicia osoby trzeciej i popełnienia samobójstwa), wówczas zachodzi zbieg kumulatywny pomiędzy art. 18 § 2 w zw. z art. 148 § 1 i art. 151 k.k.<sup>130</sup>

W przypadku popełnienia występku określonego w art. 151 k.k. w formie udzielenia pomocy w targnięciu się pokrzywdzonego na własne życie polegające na dostarczeniu mu broni palnej (oczywiście przy założeniu, że pokrzywdzony nie ma uprawnienia do jej posiadania), przepis art. 151 k.k. pozostaje w kumulatywnej kwalifikacji z art. 263 § 3 k.k.<sup>131</sup>

W przypadku gdy sprawca namową lub przez udzielenie pomocy doprowadzi kobietę ciężarną do targnięcia się na własne życie (oczywiście przy założeniu, że wie on o fakcie ciąży), co w rezultacie doprowadzi do śmierci dziecka poczętego, to w takiej sytuacji będziemy mieli do czynienia z rzeczywistym właściwym zbiegiem przepisów ustawy (art. 151 w zb. z art. 152 § 1 lub 3 w zw. z art. 11 § 2 k.k.); jeśli natomiast skutkiem targnięcia się ciężarnej na życie będzie uszkodzenie ciała dziecka poczętego albo rozstrój zdrowia zagrażający jego życiu, wówczas zasadna będzie kumulatywna kwalifikacja art. 151 w zb. z art. 157a § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k.<sup>132</sup>

Interesująca jest wzajemna relacja przepisów art. 151 i 162 k.k. (nieudzielenie pomocy) w sytuacji, gdy sprawca udziela samobójcy pomocy przez zaniechanie. Zazwyczaj nieudzielenie pomocy osobie, która podjęła próbę targnięcia się na swoje życie, stanowi równocześnie udzielenie mu pomocy w popełnieniu samobójstwa (a zatem prowadzi do realizacji znamion obu tych przepisów). Jednakże, jak

---

<sup>129</sup> Zdaniem P. Konieczniaka między zakresami przepisów art. 150 i 151 k.k. zachodzi stosunek krzyżowania się, co powoduje, że mogą się pojawić przypadki, w których zasadne będzie zastosowanie konstrukcji kumulatywnej kwalifikacji – P. Konieczniak, *W sprawie eutanatycznej pomocy do samobójstwa (na marginesie sporu J. Warylewski – K. Poklewski-Koziół)*, „Państwo i Prawo” 1999, nr 5, s. 75.

<sup>130</sup> A. Zoll [w:] *Kodeks...*, s. 325; M. Królikowski [w:] *Kodeks...*, s. 234.

<sup>131</sup> B. Michalski [w:] *Kodeks...*, s. 310.

<sup>132</sup> R. Kokot, [w:] *Kodeks...*, s. 912.

wiadomo, odpowiedzialność z art. 151 k.k. (w postaci zaniechania) może ponieść jedynie gwarant. A zatem w przypadku, jeśli sprawca nieudzielenia pomocy jest równocześnie gwarantem, wówczas występujący rzeczywisty niewłaściwy zbieg przepisów art. 151 i 162 k.k. zostanie rozwiązany przy zastosowaniu zasady konsumpcji (gdzie przepisem pochłaniającym jest art. 151 k.k.). Natomiast w przypadku gdy osoba nieudzielająca pomocy nie jest gwarantem, wówczas jego odpowiedzialność ograniczy się jedynie do art. 162 k.k.<sup>133</sup>

Niewątpliwie możliwy jest zbieg przepisu art. 151 k.k. oraz przepisów typizujących niektóre przestępstwa nieumyślne. Jak zauważa R. Kokot, ma miejsce zbieg rzeczywisty właściwy (i kumulatywna kwalifikacja) art. 151 oraz art. 155, art. 156 § 2, art. 157 § 3 czy art. 160 § 3, jeżeli sprawca (namową lub przez udzielenie pomocy) doprowadza ofiarę do targnięcia się na swoje życie w takich okolicznościach, które uzasadniają przyjęcie reguł ostrożności wobec życia lub zdrowia innych osób niż dopuszczający się samobójstwa (co w konsekwencji prowadzi do przewidywalnego naruszenia tych dóbr lub narażenia ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo)<sup>134</sup>. Nie można jednak tracić z pola widzenia tego, że w niektórych przypadkach odpowiedzialność za przestępstwo nieumyślne może ponieść osoba, która dokonała nieskutecznego targnięcia się na swoje życie (np. spowodowanie wypadku komunikacyjnego), o czym była już mowa we wcześniejszej części opracowania.

## 5. Wymiar kary

Przestępstwo z art. 151 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Warto zauważyć, że w stosunku do sankcji przewidzianej za ten występki w Kodeksie karnym z 1969 r. dolna granica zagrożenia ustawowego została obniżona o połowę. Jeżeli orzeczona kara pozbawienia wolności nie przekroczy jednego roku, wówczas jej wykonanie może zostać warunkowo zawieszona. Możliwe jest zastosowanie przepisu art. 37a k.k. („Jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności, o której mowa w art. 34 § 1a pkt 1, 2 lub 4”), jak również w grę wchodzi orzeczenie tzw. kary mieszanej (art. 37b k.k.). Możliwe jest

<sup>133</sup> M. Budyn-Kulik, *Doprowadzenie...*, s. 16–17.

<sup>134</sup> R. Kokot [w:] *Kodeks...*, s. 912.

również zastosowanie wobec sprawcy przestępstwa z art. 151 k.k. warunkowego umorzenia postępowania karnego, oczywiście przy spełnieniu warunków określonych w art. 66 § 1 k.k. W niektórych przypadkach mogą zaistnieć podstawy do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary sprawcy (art. 60 § 2 k.k.), nie jest natomiast możliwe odstępianie od jej wymierzenia (z uwagi na treść art. 59 k.k.).

W razie skazania za przestępstwo określone w art. 151 k.k. sąd może orzec takie środki karne jak: pozbawienie praw publicznych (przy skazaniu na karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 za przestępstwo popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie), zakaz zajmowania określonego stanowiska lub wykonywania zawodu (art. 41 § 1 k.k.). Istnieje również możliwość nałożenia na sprawcę obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 46 k.k.), nawiązki (art. 47 § 1 k.k.), czy niekiedy orzeczenia przepadku przedmiotów (art. 44 k.k.).

Przy wymiarze kary osobie udzielającej pomocy do samobójstwa nie ma zastosowania art. 19 § 2 k.k. (możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary za pomocnictwo), a także do obu form sprawczych określonych w art. 151 k.k. nie stosuje się przepisu art. 22 k.k. (stanowiącego o złagodzonej odpowiedzialności podżegacza i pomocnika w przypadku, gdy czynu zabronionego tylko usiłowano dokonać oraz w przypadku, gdy nie usiłowano go dokonać). Natomiast w sytuacji usiłowania przestępstwa z art. 151 k.k. mają zastosowanie regulacje odnoszące się do odstępiania od usiłowania albo zapobiegnięcia skutkowi (art. 15 k.k.)<sup>135</sup>. Tak więc sprawca, który nakłonił inną osobę do samobójstwa lub udzielił jej pomocy, uwolni się od karalności, jeśli dobrowolnie zapobiegnie targnięciu się ofiary na swoje życie (art. 15 § 1 k.k.); w przypadku gdy jego zachowanie okazało się bezskuteczne, wówczas sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary (art. 15 § 2 k.k.). Kwestią problematyczną co do oceny jest natomiast sytuacja, w której sprawcy nie udało się dobrowolnie zapobiec targnięciu się na życie pokrzywdzonego, ale dobrowolnie (i skutecznie) zapobiegł on dokonaniu samobójstwa. Jak zasadnie podnosi A. Wąsek, wydaje się, że wówczas powinien mieć zastosowanie przepis art. 15 § 1 k.k., po to, aby „premiować dobrowolną akcję, która ostatecznie uchroniła ofiarę przed śmiercią”; w przypadku zaś, gdy zachowanie sprawcy okazało się

---

<sup>135</sup> A. Zoll [w:] *Kodeks...*, s. 325.

bezskuteczne, istniałaby podstawa do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 15 § 2 k.k.)<sup>136</sup>. Oczywiście, powyższe przywileje powinny być wyłączone wobec sprawcy, który umyślnie dopuszcza do targnięcia się ofiary na swoje życie, aby dopiero potem ją ratować<sup>137</sup>.

Teoretycznie nie można wykluczyć przypadków, gdy sprawca przestępstwa z art. 151 k.k. będzie odpowiadać w warunkach recydywy (art. 64 § 1 lub 2 k.k.), choć – jak się wydaje – w praktyce takie sytuacje będą należeć do rzadkości (o ile w ogóle wystąpią).

---

<sup>136</sup> A. Wąsek, *Prawnokarna...*, s. 64.

<sup>137</sup> A. Wąsek, *Prawnokarna...*, s. 64.

## II. Część empiryczna

### 1. Uwagi wstępne

Jak powszechnie wiadomo, samobójstwo w Polsce było i jest istotnym problemem społecznym. Gdy chodzi o liczbę zamachów samobójczych zakończonych zgonem, to w całej Polsce było ich w 2014 r. – 6165, w 2013 r. – 6101, w 2012 r. – 4177, w 2011 r. – 3839, w 2010 r. – 4087<sup>138</sup>. Znacząca jest również liczba postępowań wszczętych w sprawie o przestępstwo z art. 151 k.k. (doprowadzenie człowieka do targnięcia się na własne życie przez namowę lub udzielenie mu pomocy). Jak wynika z poniżej zamieszczonej tabeli, np. w 2014 r. było to aż 3535 przypadków. Ze względu na wagę dobra, jakim jest życie człowieka, w większości przypadków samobójstw wszczyna się postępowanie karne w tym celu, aby zweryfikować okoliczności stanowiące ustawowe znamiona przestępstwa z art. 151 k.k., aby ustalić, czy czyn człowieka w postaci targnięcia się na własne życie był wynikiem jego samoistnej decyzji, czy też stało się to na skutek namowy lub przez udzielenie pomocy ze strony innej osoby. Liczba przestępstw stwierdzonych z art. 151 k.k. stanowi już ułamek procenta w stosunku do liczby postępowań wszczętych (np. w 2014 r. – 0,006%; w 2013 r. – 0,005%, w 2012 r. – 0,003%). Jedynie nieliczne z tych spraw trafiają do sądów. Jak pisał w 1990 r. J. Gurgul, „akty oskarżenia, a tym więcej skazania za przestępstwa z art. 151 k.k. (...) są w praktyce sądowej czymś prawie nieznanym”<sup>139</sup>. Według A. Wąska: „Należy się tylko cieszyć, a nie martwić, że statystyka sądowa tak rzadko notuje te sprawy. Jest ich zapewne stosunkowo mało nie tylko w statystyce, ale i w życiu, jak wiadomo, w wypadku popełnienia samobójstwa organy ścigania podejmują (...) czynności w celu ustalenia, czy nie zostało popełnione jakieś przestępstwo (w tym z art. 151 k.k.)”<sup>140</sup>. W trakcie podjętych badań udało się ustalić jedynie 19 spraw o przestępstwo z art. 151 k.k., które toczyły się przed sądami w całej Polsce w okresie od dnia 1 września 1998 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. Jak wynika ze statystyki skazań prowadzonej przez Ministerstwo Sprawiedliwości, w tym okresie w całej Polsce odnotowano 23 skazania prawomocne z art. 151 k.k. Tak więc, niestety, nie udało się dotrzeć do wszystkich

<sup>138</sup> Por. <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/samobojstwa>.

<sup>139</sup> J. Gurgul, *Postępowanie przygotowawcze dotyczące samobójstwa (wybrane problemy)*, „Problemy Praworządności” 1990, nr 4–5, s. 4.

<sup>140</sup> A. Wąsek, *Prawnokarna...*, s. 65.

spraw rozpoznanych przez polskie sądy we wskazanym czasie, jednakże nie było możliwości skorygowania tego stanu rzeczy<sup>141</sup>. Przedmiotem badań będą zatem akta 19 przesłanych przez sądy spraw o przestępstwo z art. 151 k.k.

**Art. 151 k.k.<sup>142</sup>**

<b>Rok</b>	<b>liczba postępowań wszczętych</b>	<b>liczba przestępstw stwierdzonych</b>
2014	3535	21
2013	3180	15
2012	2638	8
2011	2459	4
2010	2452	10
2009	2604	6
2008	2198	8
2007	2199	14
2006	1879	4
2005	1410	3
2004	1290	3
2003	881	4
2002	616	1
2001	712	5
2000	671	4
1999	620	2

<sup>141</sup> W celu uzyskania akt zwrócono się do prezesów wszystkich sądów okręgowych w Polsce z prośbą o przesłanie akt spraw karnych o przestępstwo z art. 151 k.k. zakończonych prawomocnym orzeczeniem w okresie od dnia 1 września 1998 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. Nie mieliśmy wpływu na rzetelność zrealizowania przedmiotowej prośby, a zweryfikowanie rzeczywistego stanu faktycznego w każdym z sądów nie było możliwe.

<sup>142</sup> Por. <http://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko/63420,Namowa-lub-pomoc-do-samobojstwa-art-151.html> (dostęp dnia 22 kwietnia 2017 r.).

## 2. Kwalifikacja prawna zastosowana w analizowanych sprawach

W aktach oskarżenia (oraz jednym wniosku z art. 324 Kodeksu postępowania karnego<sup>143</sup>) zastosowano następującą kwalifikację prawną (odnośnie do 21 czynów w stosunku do 22 pokrzywdzonych):

- tylko art. 151 k.k. – dziewięć przypadków<sup>144</sup>,
- art. 151 w zw. z art. 12 k.k. – trzy przypadki<sup>145</sup>,
- art. 13 § 1 w zw. z art. 151 w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 31 § 1 k.k. – trzy przypadki (w jednej sprawie).

W trzech przypadkach wystąpiła kumulatywna kwalifikacja ze znęcaniem się:

- art. 207 § 1 w zb. z 13 § 1 w zw. z art. 151 w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
- „art. 207 § 1 w zw. z art. 207 § 3 i art. 151 w zw. z art. 11 § 2 k.k.”<sup>146</sup>,
- art. 207 § 3 w zb. z art. 151 w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Jak wynika z analizy akt sądowych, namawianie do targnięcia się na życie w rzeczywistości wielokrotnie przeplata się ze znęcaniem, gdzie aktualizuje się problem określenia wzajemnych relacji przepisów art. 207 § 3 i art. 151 k.k. Jak już była o tym mowa w części teoretycznej, poważne wątpliwości budzi możliwość przyjęcia kumulatywnej kwalifikacji przepisów art. 207 § 3 i art. 151 k.k. (z uwagi na zróżnicowane strony podmiotowe tych przestępstw); w takich przypadkach zasadne jest raczej przyjęcie konstrukcji rzeczywistego zbiegu przestępstw. Stąd też można

---

<sup>143</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (obecnie Dz.U. z 2016 r. poz. 1749 ze zm.), dalej: „k.p.k.”.

<sup>144</sup> W jednym z tych przypadków wystąpiła recydywa, a zatem czyn zakwalifikowano z art. 151 w zw. z art. 64 § 2 k.k. W trzech z tych dziewięciu przypadków dodatkowo miał miejsce również rzeczywisty zbieg przestępstw. W jednym z tych dziewięciu przypadków sąd uznał, że w grę wchodziło usiłowanie nieudolne (zaś u sprawcy wystąpiła poczytalność ograniczona) i zakwalifikował czyn z art. 13 § 2 w zw. z art. 151 w zw. z art. 31 § 2 k.k. (sprawa XXI K 191/06 SO w K.).

<sup>145</sup> W jednym z tych trzech przypadków w grę wchodziło usiłowanie, a zatem czyn został zakwalifikowany z art. 13 § 1 w zw. z art. 151 w zw. z art. 12 k.k. W jednym w kwalifikacji z aktu oskarżenia wskazano jedynie art. 151 k.k., zaś w wyroku skazującym sąd przyjął, iż w grę wchodziło usiłowanie i zakwalifikowano czyn sprawcy z art. 13 § 1 w zw. z art. 151 w zw. z art. 12 k.k.

<sup>146</sup> Sprawa 5 Ds. 159/08 PR w K. Kwalifikacja ujęta jest w cudzysłów, żeby wskazać dokładnie konstrukcję zastosowaną w akcie oskarżenia.



mieć zastrzeżenia odnośnie do prawidłowości kwalifikacji prawnej przyjętej w dwóch ze wskazanych powyżej spraw. Możliwa jest natomiast kumulatywna kwalifikacja art. 13 § 1 w zw. z art. 151 w zb. z art. 207 § 1 (lub § 2) w zw. z art. 11 § 2 k.k.<sup>147</sup>

W **pozostałych trzech przypadkach** wystąpiła kumulatywna kwalifikacja w następujących konfiguracjach:

- „art. 207 § 1 i z art. 216 § 1 i art. 13 § 1 w zw. z art. 151 w zw. z art. 11 § 2 k.k.”<sup>148</sup>,
- „art. 207 § 2 w zw. z § 3 i art. 151 i art. 197 § 1 w zw. z art. 12 i art. 197 § 2 w zw. z art. 12 i art. 157 § 1 w zw. z art. 12 w zw. z art. 11 § 2 k.k.”<sup>149</sup>,
- „art. 151 w zb. z art. 190 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k.”<sup>150</sup>.

W pierwszym z trzech wskazanych powyżej przypadków budzi wątpliwości prawidłowość zastosowanej kumulatywnej kwalifikacji, gdzie obok art. 207 § 1 k.k. powołano przepis kryminalizujący zniewagę (art. 216 § 1 k.k.), tym bardziej, że z opisu czynu wynika, że oskarżony „w czasie awantury domowej (...) naruszył (...) nietykalność cielesną” (a nie znieważył). To jednak zdaje się być kwestią wtórną, albowiem bez względu na to, czy w grę wchodziło znieważenie czy też naruszenie nietykalności cielesnej, zastosowanie powinna znaleźć zasada konsumpcji (gdzie przepisem konsumującym jest art. 207 § 1 k.k., a zatem kumulatywna kwalifikacja tych przepisów nie wchodzi w grę). Co ciekawe, w wyroku skazującym sąd dokonał korekty kwalifikacji w taki sposób, że zamienił przepis art. 216 § 1 k.k. na przepis art. 217 § 1 k.k. (pozostawiając jednak konstrukcję kumulatywnej kwalifikacji: „art. 207 § 1 i art. 217 § 1 i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 151 w zw. z art. 11 § 2 k.k.”<sup>151</sup>).

W drugim z powyżej wskazanych przypadków zastosowana kwalifikacja budzi jeszcze większe wątpliwości co do prawidłowości. Nierealne jest, aby sprawca

---

<sup>147</sup> Gdy w ramach czynów stanowiących znęcanie pojawi się zachowanie wyrażające się w namawianiu pokrzywdzonego do targnięcia się na własne życie, jednak do tego targnięcia się nie doszło.

<sup>148</sup> Sprawa 2 Ds. 883/12 PR w S. Wystąpił tu również rzeczywisty zbieg przestępstw.

<sup>149</sup> Sprawa 1 Ds. 859/12 PR w C.

<sup>150</sup> Sprawa 2 DS. 88/11 PR w G. W wyroku z dnia 6 lipca 2011 r. sąd zmienił kwalifikację, skazując sprawcę jedynie z art. 190 § 1 w zw. z art. 12 k.k. (a zatem z wyeliminowaniem art. 151 k.k.).

<sup>151</sup> Sprawa II K 5/13 SO w S.

jednym czynem dopuszczał się zgwałcenia, znęcania, uszczerbku na zdrowiu i namawiał do samobójstwa. W takim przypadku bez wątpienia mamy do czynienia z rzeczywistym zbiegiem przestępstw. W wyroku skazującym sąd uznał, że sprawca swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 207 § 1, 2 i 3 w zw. z art. 151 k.k. i art. 157 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k. (i za to skazał go na karę 8 lat pozbawienia wolności), zaś odnośnie do pozostałych zachowań sprawcy (dotyczących zgwałcenia) uznał, że wyczerpują one znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 i 2 w zw. z art. 12 k.k. (i za to skazał go na karę 8 lat pozbawienia wolności)<sup>152</sup>.

### 3. Charakterystyka oskarżonych

Mieliśmy do czynienia z 18 oskarżonymi w 19 sprawach; w stosunku do jednej osoby (niepoczytalnej) prokurator złożył wnioski na podstawie art. 324 k.p.k. o zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym psychiatrycznym zakładzie leczniczym<sup>153</sup>.

Wśród oskarżonych było **13 mężczyzn i 5 kobiet**.

**Wiek oskarżonych:** 17–20 lat – 3 osoby, 21–25 lat – 2 osoby, 26–30 lat – 2 osoby, 31–40 lat – 6 osób, 41–50 lat – 4 osoby, 51–60 lat – 1 osoba, >60 lat – 0.

**Stosunek do zatrudnienia:** nie pracuje 8 osób (w tym 3 uczennice i jedna rencistka), pracuje 10 osób (w tym 4 osoby dorywczo).

**Wykształcenie:** podstawowe – 5 osób, zawodowe – 6 osób, średnie – 6 osób, wyższe – 1 osoba.

**Karalność:** karany – 9 osób, niekarany – 9 osób.

**Stan cywilny:** kawaler – 7 osób, panna – 3 osoby, rozwiedziony – 3 osoby, żonaty – 3 osoby, mężatka – 2 osoby.

**Posiadanie dzieci:** posiada dzieci – 8 osób, nie posiada dzieci – 10 osób.

---

<sup>152</sup> Sprawa VI K 119/13 SO w K.

<sup>153</sup> Sprawa IV K 248/10 SO w R.

**Przyznanie się oskarżonego do winy:** przyznał się – 9 osób (w tym jeden raz częściowo), nie przyznał się – 9 osób.

**Miejsce popełnienia czynu (18 czynów w 18 aktach oskarżenia)<sup>154</sup>:** miasto – 13 osób, wieś – 5 osób.

Choć trudno wyciągać wiążące wnioski odnośnie do charakterystyki oskarżonego (z uwagi na ich małą liczbę), można pokusić się o stwierdzenie, że jest nim mężczyzna przed 40 rokiem życia (72,2% ogółu oskarżonych), mieszkaniec miasta (72,2%), słabo wykształcony (61,1% oskarżonych ma co najwyżej wykształcenie zawodowe), w połowie przypadków karany, w większości przypadków stanu wolnego (61,1%), niemający dzieci (55,6%), w połowie spraw przyznający się do winy.

#### **4. Charakterystyka pokrzywdzonych**

W 19 sprawach wystąpiło **22** pokrzywdzonych: 14 kobiet i **8** mężczyzn.

**Wiek pokrzywdzonych:** poniżej 15 lat – 2 osoby (12 lat, 14 lat), ukończone 15 lat – nieukończone 18 lat – 6 osób (jedna osoba – ukończone 15 lat, dwie osoby – 16 lat, trzy osoby – 17 lat), ukończone 18–20 lat – 2 osoby, 21–25 lat – 3 osoby, 26–30 lat – 1 osoba, 31–40 lat – 4 osoby, 41–50 lat – 2 osoby, powyżej 50 lat – 2 osoby.

Jak była o tym mowa w części teoretycznej opracowania, w doktrynie dość powszechnie przyjmuje się, że przedmiotem czynności wykonawczej w przypadku przestępstwa z art. 151 k.k. nie może być osoba małoletnia, jednakże w analizowanych przypadkach aż 8 osób pokrzywdzonych było małoletnich (poniżej 18 roku życia), a tylko w jednym z nich (i to dopiero w trakcie postępowania apelacyjnego) zastosowana została kwalifikacja z art. 13 § 1 w zw. z art. 148 k.k. (co paradoksalnie było korzystne dla oskarżonego, bowiem spowodowało umorzenie postępowania, przy wcześniejszym skazaniu z art. 151 k.k. na 3 lata i 6 miesięcy

---

<sup>154</sup> Miejsce popełnienia czynu pokrywa się z miejscem zamieszkania sprawcy (choć w dwóch przypadkach należałoby powiedzieć – z miejscem przebywania, bowiem jeden ze sprawców przebywał w areszcie śledczym, a druga osoba w domu dziecka).

pozbawienia wolności)<sup>155</sup>. We wszystkich pozostałych przypadkach (pomimo że pokrzywdzeni mieli poniżej 18 lat) przyjęto kwalifikację z art. 151 k.k.

**Stosunek zachodzący między pokrzywdzonym a sprawcą:** członkowie najbliższej rodziny – 10 osób (3 x żona sprawcy, 3 x mąż, 2 x syn, 2 x córka), konkubina sprawcy – 3 osoby, dziewczyna sprawcy – 1 osoba, osoba obca (ale znajoma lub koleżanka) – 8 osób<sup>156</sup>.

Z powyższych danych wynika, że typowym pokrzywdzonym jest osoba młoda (w 59,9% – poniżej 25 roku życia, a gdyby wziąć pod uwagę kategorię wiekową poniżej 18 lat – 36,3%), kobieta (63,6%), zazwyczaj osoba z kręgu najbliższych w rozumieniu art. 115 § 11 k.k. (59,9%).

## **5. Sposób realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego**

### ***a. Sposób pozbawienia się życia, do jakiego namawiano lub udzielono pomocy<sup>157</sup>:***

- powieszenie – 10
- przyjęcie leków (ewentualnie substancji psychotropowych czy narkotyków) – 6
- skok z wysokości – 5
- rzucenie się pod pojazd (samochód, pociąg) – 5
- zastrzelenie się – 1
- niesprecyzowane – 1<sup>158</sup>.

---

<sup>155</sup> Sprawa Ds. 651/06/S PR w C. (II K 60/07 SO w S.) opisana w dalszej części opracowania.

<sup>156</sup> W tym jedna osoba poznana tylko przez Internet. Sprawczyni i pokrzywdzona kontaktowały się przez Internet i telefon.

<sup>157</sup> Dotyczy 22 pokrzywdzonych. Należy zauważyć, że niektórych pokrzywdzonych namawiano do samobójstwa w sposób alternatywny, przedstawiając kilka możliwych wariantów pozbawienia się życia. Dlatego też liczba wskazanych sposobów jest większa od liczby pokrzywdzonych.

<sup>158</sup> W sprawie 2 Ds. 88/11 PR w G. sprawca nakłaniał pokrzywdzoną przy użyciu wiadomości SMS oraz przez Internet do targnięcia się na własne życie, nie precyzując jednak sposobu, w jaki ma ona tego dokonać.

Należy dodać, że tylko w czterech przypadkach (z analizowanych 19 spraw) doszło do skutecznego pozbawienia się życia przez pokrzywdzonego, zaś w pozostałych przypadkach miało miejsce jedynie usiłowanie samobójstwa (7 spraw) bądź też pokrzywdzony nie podjął w ogóle próby samobójczej (8 spraw). Jak widać, preferowane są te sposoby pozbawienia się życia, które nie wymagają przedsięwzięcia szczególnych starań w celu zdobycia środków do ich realizacji (przede wszystkim powieszenie się). Pociuszające jest to, że tylko w 1/5 spraw doszło do skutecznego pozbawienia się życia, zaś pozostałe przypadki nie skutkowały śmiercią pokrzywdzonego.

### **b. Forma czynu**

W stosunku do **12** pokrzywdzonych w grę wchodziło jedynie **namawianie** do targnięcia się na własne życie, w stosunku do **pięciu** osób chodziło tylko o udzielenie pokrzywdzonemu pomocy w samobójstwie, zaś w kolejnych **pięciu** przypadkach łącznie wystąpiły obie te formy czynu (namowa oraz udzielenie pomocy). **Namawianie** – co do zasady – przyjmowało formę wyrażoną wyłącznie **werbalnie (14 przypadków)**, w **jednym** przypadku sprawca poza ustnym namawianiem pokrzywdzonego do popełnienia samobójstwa wysyłał analogiczne treści w formie smsów, w **jednym** – ustnie, poprzez smsy i przez Internet, oraz w **jednym** wyłącznie poprzez smsy i Internet.

**Udzielenie pomocy** do targnięcia się na życie miało miejsce w stosunku do 10 pokrzywdzonych. Zazwyczaj pomoc ta polegała na dostarczeniu pokrzywdzonemu określonych środków mających ułatwić mu dokonanie samobójstwa [drabiny, dwukrotnie lekarstw, paska, długiego gwoźdźcia (27,5 cm, który sprawca wbił w ścianę), noża i powrozu]. Inne przypadki pomocy wyrażały się w następujących zachowaniach:

- utwierdzanie w podjętej decyzji o samobójstwie,
- przymocowanie do gałęzi drzewa uformowanego w pętlę wisielczą kabla antenowego, a następnie ułatwienie założenia go na szyję pokrzywdzonej poprzez

uniesienie jej ciała ma własnych ramionach na odpowiednią wysokość, umożliwiając jej zeskoczenie i zaciśnięcie pętli<sup>159</sup>,

- udzielenie pomocy przez zaniechanie wezwania pomocy lekarskiej,
- planowanie terminów i sposobów odebrania życia, finansowanie zakupu niezbędnych środków, przedmiotów i wynajem pomieszczeń.

## **6. Wybrane kwestie dotyczące toczących się postępowań karnych**

### **a. Źródło informacji o przestępstwie (kto złożył zawiadomienie):**

Zawiadomienie o przestępstwie złożyli:

- sama osoba pokrzywdzona – 5,
- członkowie najbliższej rodziny osoby pokrzywdzonej – 6 (matka – 3, brat – 2, ojciec – 1),
- sąsiad osoby pokrzywdzonej – 2,
- instytucja – 5 (pogotowie ratunkowe – 2, szpital – 1, areszt śledczy – 1, dom dziecka – 1).

### **b. Biegli**

W każdej ze spraw korzystano z pomocy biegłych<sup>160</sup>; w sumie powołano 55 biegłych następujących specjalności:

- psychiatria – 20,
- psychologia – 20,
- medycyna sądowa – 9,

---

<sup>159</sup> Sprawa 1 Ds. 365/13/Spc PR w Zamościu (II K 69/13 SO w Z.).

<sup>160</sup> W jednej ze spraw (5 Ds 1032/01 PR w S.; XXI K 191/06 SO w K.) powołano aż 12 biegłych.

- toksykologia – 2,
- seksuologia – 2,
- histopatologia – 1,
- grafologia – 1.

Jak wynika z opinii biegłych, jedna z osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa była niepoczytalna (schizofrenia paranoidalna), zaś w przypadku jednej z osób oskarżonych wystąpiła poczytalność ograniczona? U ośmiu oskarżonych wystąpiły zaburzenia osobowości bądź cechy osobowości nieprawidłowej, zaś u dwóch stwierdzono występowanie uzależnienia od alkoholu. Jedna z osób pokrzywdzonych była upośledzona w stopniu lekkim.

### **c. Środki zapobiegawcze**

Środki zapobiegawcze zostały zastosowane w dziewięciu sprawach (w tym w dwóch zastosowano więcej niż jeden środek):

- areszt tymczasowy – 5,
- dozór policji – 3,
- zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym – 3,
- zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego – 2,
- zakaz opuszczania kraju – 1.

## **7. Rozstrzygnięcia sądowe**

W analizowanych sprawach zapadły następujące rozstrzygnięcia:

- umorzenie postępowania – dwa przypadki (jeden na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.<sup>161</sup>; drugi na podstawie art. 339 § 3 pkt 1 w zw. z art. 17 § 11 k.p.k.),
- skazanie sprawcy z wyeliminowaniem kwalifikacji prawnej art. 151 k.k. – dwa przypadki<sup>162</sup>,
- warunkowe umorzenie postępowania karnego<sup>163</sup> – jeden przypadek,
- uniewinnienie – jeden przypadek<sup>164</sup>,

<sup>161</sup> Sprawa IV K 248/10 SO w G. W sprawie tej prokurator złożył wniosek w trybie art. 324 k.p.k. w przedmiocie umorzenia postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego z uwagi na niepoczytalność sprawczyni. Sąd na podstawie art. 93 i 94 k.k. zastosował wobec podejrzanej środek zabezpieczający w postaci umieszczenia jej w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Ta sprawa jest opisana dokładnie w dalszej części opracowania.

<sup>162</sup> W sprawie 6 Ds. 261/10 PR w K. (III K 314/10 SO w K.) R.L. oskarżony został o popełnienie przestępstw z art. 191 § 2 zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 151 k.k. oraz z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Wyrokiem SO w K. (z dnia 4 października 2012 r.) sprawca został skazany za wszystkie zarzucane mu przestępstwa (w tym z art. 151 k.k. na karę roku pozbawienia wolności) i wymierzono mu karę łączną jednego roku i 6 miesięcy bezwzględnie pozbawienia wolności. Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego SA w K. skazał sprawcę m.in. z art. 191 § 1 k.k. (jednakże z wyeliminowaniem kwalifikacji z art. 151 k.k.). P.K. została wymierzona kara łączna 10 miesięcy pozbawienia wolności (z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby z jednoczesnym dozorem kuratora w okresie próby). Z kolei w sprawie 2 Ds. 88/11 PR w G. (IX K 320/11 SR w G.) E.I. był oskarżony o to, że „za pomocą treści wiadomości sms oraz komunikatora Gadu-Gadu nakłaniał N.W. do targnięcia się na własne życie i jednocześnie groził jej zabójstwem w przypadku, gdyby pokrzywdzona nie zdołała odebrać sobie skutecznie życia” (art. 151 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.). Zdaniem sądu zachowanie E.I. nie wyczerpało natomiast znamion przestępstwa z art. 151 k.k., co skutkowało zmianą opisu czynu oraz kwalifikacji prawnej. E.I. został skazany jedynie z art. 190 § 1 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby 3 lat oraz grzywnę (80 stawek po 10 zł), a także zobowiązano skazanego do powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzoną w okresie próby.

<sup>163</sup> Sprawa II K 69/13 SO w Z. Sąd warunkowo umorzył postępowanie wobec oskarżonej z art. 151 k.k., ustalając okres próby na 2 lata. Sąd oddał sprawczynię w okresie próby pod dozór kuratora i orzekł świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 1000 zł.

<sup>164</sup> Sprawa XXI K 259/10 SO w K. S.Z. (lat 35, wykształcenie zawodowe, rozwiedziony, bezdzietny, pracujący, karany – późniejszy oskarżony) i H.K. (pokrzywdzona) byli dobrymi znajomymi. Poznali się około 5–6 lat przed zdarzeniem przy pracach sezonowych. Od tego czasu przyjaźnili się, a H.K. odwiedzała S.Z. nawet wtedy, gdy ten odbywał karę pozbawienia wolności. Pokrzywdzona utrzymywała kontakty z osobami, które nadużywały alkoholu i stosowały środki odurzające. W związku z tym sama często spożywała alkohol i niejednokrotnie sięgała po narkotyki. Około 5 lat przed zdarzeniem, znajdując się pod wpływem alkoholu i narkotyków, H.K. podjęła nieskuteczną próbę samobójczą, kładąc się na torach. W szpitalu, do którego trafiła, zalecono jej konsultację psychologiczną lub psychiatryczną, z których to zaleceń nie skorzystała. W dniu 20 sierpnia 2010 r. S.Z. i H.K. spożywali alkohol wspólnie z właścicielką mieszkania M.D. W pewnej chwili H.K. opuściła mieszkanie, a M.D. i S.Z. zobaczyli, że znajduje się ona za oknem, usiłując przejść po desce umieszczonej między oknami na metalowych sznurkach do wieszania prania. M.D. i S.Z. prosili pokrzywdzoną, aby weszła do mieszkania, ale ona ich nie słuchała. Po kilku próbach udało się jednak wciągnąć H.K. do mieszkania. Kobieta opierała się, a pomiędzy uczestnikami spotkania wywiązała się kłótnia, podczas której M.D. uderzyła H.K. w twarz. S.Z. miał również pretensję do H.K. o nieodpowiedzialne zachowanie. W pewnej chwili H.K. wyszła z mieszkania, zostawiając w nim



– odstąpienie od wymierzenia kary – jeden przypadek,

– skazanie – dwanaście przypadków<sup>165</sup>

W dziewięciu przypadkach zostały wniesione apelacje od wyroków; w czterech – przez prokuratora (z tym że jedna została później cofnięta), w pięciu – przez obrońcę. W czterech sprawach apelacje były skuteczne, zaś w czterech nie doprowadziły do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Gdy chodzi o wyroki skazujące (12 spraw i 12 skazanych) to jedynie w trzech przypadkach zastosowano kwalifikacje prawne tylko z art. 151 k.k. (w tym raz w zw. z art. 12 k.k.) i we wszystkich tych przypadkach wymierzono kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania (jeden rok w zwieszeniu na 5 lat – dwukrotnie<sup>166</sup>; jeden rok w zawieszeniu na 2 lata – jeden raz, rok i 6 miesięcy w zawieszeniu na 4 lata – jeden raz<sup>167</sup>).

---

torebkę i buty. Po pewnym czasie M.D. i S.Z. rozpoczęli poszukiwania pokrzywdzonej. Przechodząc obok budynku, S.Z. zobaczył H.K. znajdującą się w oknie na czwartym piętrze. S.Z. stanął naprzeciwko okna i krzyknął do pokrzywdzonej „no skacz”, po czym oddalił się. Pokrzywdzona siedziała bokiem na parapecie oparta o framugę okna i w żaden sposób nie zareagowała na słowa R.Z. – nie zmieniła pozycji ciała, nie odzywała się, ani też nie patrzyła w dół. M.D. weszła na czwarte piętro i usiłowała wciągnąć H.K. do środka, jednak jej się to nie udało. H.K. mówiła, że to nie ma sensu i nie ma po co żyć. M.D. wołała, aby ktoś jej pomógł, bowiem miała trudności z utrzymaniem pokrzywdzonej. W pewnej chwili ta odepchnęła się nogami od ściany, wyrwała M.D. i spadła na dół. Po przybyciu pogotowia ratunkowego podjęto akcję reanimacyjną, która zakończyła się jednak niepowodzeniem. S.Z. został oskarżony o to, że „w dniu 20 sierpnia 2010 r. w DG namową skierowaną do H.K. poprzez kilkakrotny okrzyk «no skacz» oraz kierowanie do niej wyzwisk w postaci słów powszechnie uważanych za obelżywe doprowadził siedzącą w oknie na czwartym piętrze bloku H.K. do targnięcia się na życie, tj. o czyn z art. 151 k.k.”. Wyrokiem z dnia 12 września 2011 r. SO w K. uniewinnił oskarżonego S.Z. od popełnienia zarzucanego mu czynu. W ocenie sądu jednokrotne wypowiedzenie przez oskarżonego słów o treści „no skacz” nie jest jeszcze namową do targnięcia się na życie. Postępowanie dowodowe nie potwierdziło tezy aktu oskarżenia, jakoby oskarżony miał te słowa wypowiedzieć kilkakrotnie, a ponadto wyzywać H.K. wulgarnymi słowami. Zdaniem sądu w sprawie brak było jakichkolwiek dowodów, na podstawie których można by twierdzić, że S.Z. chciał, aby pokrzywdzona popełniła samobójstwo (brak zamiaru). SO uznał również, że pomiędzy zachowaniem oskarżonego a rzuceniem się z okna przez H.K. nie wystąpił związek przyczynowy. Jak wynikało z zeznań świadków, okrzyk oskarżonego nie miał na pokrzywdzoną żadnego wpływu; pokrzywdzona wyszła za okno dopiero po kilku minutach, kiedy oskarżonego już nie było i jej zachowanie bardziej było związane z interwencją podjętą przez M.D. Od wyroku złożył apelację prokurator, jednakże na rozprawie apelacyjnej została ona cofnięta.

<sup>165</sup> W czterech przypadkach z zastosowaniem art. 387 k.p.k., zaś w trzech przypadkach z zastosowaniem art. 335 k.p.k.

<sup>166</sup> W obu tych sprawach wymierzono również kary grzywny (100 stawek po 10 zł; 50 stawek po 20 zł), zaś w jednej z nich orzeczono również dozór kuratora w okresie próby.

<sup>167</sup> W tym przypadku orzeczono również dozór kuratora i zobowiązano sprawcę do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

W czterech przypadkach, gdy miał miejsce rzeczywisty właściwy zbieg przepisów, podstawą wymiaru kary był inny przepis niż art. 151 k.k. (trzykrotnie art. 207 § 3 k.k., raz art. 207 § 1 k.k.). W trzech z tych przypadków orzeczono kary bezwzględnego pozbawienia wolności (2 lata, 2 lata i 8 miesięcy<sup>168</sup>, 10 lat), a raz karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat oraz grzywnę (100 stawek po 20 zł).

W pozostałych pięciu przypadkach w grę wchodził rzeczywisty zbieg przestępstw (a wśród tych pięciu przypadków w jednym dodatkowo przepis art. 151 k.k. pozostawał w kumulatywnej kwalifikacji<sup>169</sup>); w dwóch z nich wymierzono kary łączne bezwzględnego pozbawienia wolności (1 rok i 4 miesiące; 1 rok i 8 miesięcy, zaś w trzech z warunkowym zawieszeniem ich wykonania<sup>170</sup>) (dwukrotnie 1 rok i 6 miesięcy w zawieszeniu na 2 lata i 4 lata; jeden raz rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata). Kary jednostkowe za przestępstwo z art. 151 k.k. wynosiły w powyższych przypadkach [dwa razy – 1 rok pozbawienia wolności, jeden raz 8 miesięcy pozbawienia wolności, jeden raz – 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś w przypadku wystąpienia kumulatywnej kwalifikacji (art. 207 § 1 w zb. z art. 217 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 151 w zw. z art. 11 § 2 k.k.) – 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Z uwagi na niewielką liczbę spraw trudno jest ocenić politykę karną sądów w sprawach o przestępstwo z art. 151 k.k. W analizowanych sprawach, w przypadkach gdy w grę wchodził jedynie przepis art. 151 k.k., sądy orzekały kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W przypadku gdy w grę wchodziła kumulatywna kwalifikacja (zazwyczaj z art. 207 § 3 k.k.), dominowała kara pozbawienia wolności w postaci bezwzględnej. W przypadkach występowania rzeczywistego zbiegu przestępstw częściej orzekano karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania niż w postaci bezwzględnej.

---

<sup>168</sup> W tym przypadku orzeczono również środki karne: nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną na okres 10 lat, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na okres 10 lat.

<sup>169</sup> Sprawa 2 DS. 883/12 PR w S. Sąd zastosował (niewłaściwie) kumulatywną kwalifikację z art. 207 § 1 w zb. z art. 217 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 151 w zw. z art. 11 § 2 k.k.

<sup>170</sup> W dwóch z tych trzech przypadków orzeczono dozór kuratora oraz w jednym przypadku środki karne (przeproszenie pokrzywdzonej, powstrzymanie się od kontaktów z pokrzywdzoną oraz obowiązki kontynuowania nauki).

## 8. Modele sytuacyjne

Wśród analizowanych spraw można wyróżnić (choć z pewnymi wątpliwościami) kilka modeli sytuacyjnych związanych z realizacją ustawowych znamion występku z art. 151 k.k. (niekiedy nakładających się na siebie):

- a) przypadki, kiedy przedmiotem czynności wykonawczej są małoletni,
- b) przypadki, w których tłem sytuacyjnym jest przemoc w rodzinie, a realizacja ustawowych znamion przestępstwa z art. 151 k.k. przeplata się ze znęcaniem (pięć spraw),
- c) przypadki samobójstw wspólnych (w sytuacji, gdy jedna z osób przeżyła zamach samobójczy bądź w ogóle nie podjęła próby samobójczej, pomimo wcześniejszych ustaleń),
- d) przypadek, w którym udzielono pomocy do targnięcia się na życie na żądanie i pod wpływem współczucia dla pokrzywdzonego,
- e) przypadek, w którym sprawca chce doprowadzić do samobójstwa pokrzywdzonej, aby w ten sposób pozbyć się jej (i problemu związanego z jej osobą),
- f) inne.

### Ad a. Przypadki, kiedy przedmiotem czynności wykonawczej są małoletni

Jak już wspomniano (przy analizie pokrzywdzonych), ośmiu pokrzywdzonych miało poniżej 18 roku życia (w tym dwóch poniżej 15 lat). Jako przykłady zostaną poniżej przedstawione dwa stany faktyczne.

#### 1. Sprawa Ds. 651/06/S PR w C. (II K 60/07 SO w S.)

*R.W. (lat 37, wykształcenie wyższe, kawaler, bezdzietny, ksiądz, niekarany) był proboszczem parafii rzymsko-katolickiej w E. Na jego zaproszenie na plebanię wielokrotnie przyjeżdżali małoletni chłopcy, którzy byli ministrantami w poprzedniej parafii, gdzie R.W. był wikarym. Wśród nich byli: U.U., C.M., U.P., N.L., E.Z., R.G. R.W. najczęściej zapraszał chłopców, tłumacząc, że potrzebna jest pomoc – najpierw przy urzędowaniu się na plebanii, a w późniejszym okresie przy pracach na plebanii.*

Do R.W. w okresie od czerwca 2005 r. do dnia 13 maja 2006 r. wielokrotnie przyjeżdżali w/w chłopcy, jak również inne osoby dorosłe. W trakcie wizyt R.W. częstował zakupionym przez siebie alkoholem (w postaci piwa i wódki) małoletnich chłopców. Wszyscy małoletni podczas wizyt spożywali alkohol, a najczęściej U.U., U.P. i E.Z., których to R.W. wręcz nakłaniał do picia alkoholu. Ponadto, w trakcie pobytów wymienionych trzech chłopców na plebanii R.W. udzielał im wielokrotnie środków odurzających w postaci marihuany oraz psychotropowych w postaci amfetaminy. Od początku pobytu w E. (tj. od dnia 26 czerwca 2005 r.) podczas wizyt chłopców, po spożyciu alkoholu w trakcie urządzanych imprez R.W. wielokrotnie obcował płciowo z małoletnim (wówczas poniżej lat 15) E.Z. Do stosunków seksualnych (analnych i oralnych) pomiędzy nimi najczęściej dochodziło w osobnych pomieszczeniach plebanii. Od dnia 23 kwietnia 2006 r. R.W. wielokrotnie w trakcie rozmów z E.Z. nakłaniał go do tego, by wspólnie z nim popełnił samobójstwo poprzez powieszenie się. Informował małoletniego, że jest ciężko chory (co nie było prawdą), jak również, że ma inne poważne problemy i że łatwiej będzie popełnić czyn samobójczy, jeśli on także targnie się na życie. Zarówno R.W., jak i E.Z. na plebanii w E. „przymierzali się” do samobójstwa, przygotowując dla siebie pętle i zakładając je na szyje. W dniu 13 maja 2006 r. po jednej z imprez urządzonych na plebanii w E., w trakcie której małoletni spożywali alkohol, R.W. wraz z małoletnim E.Z. pojechali do N. Podczas pobytu w N., za namową R.W. w dniu 16 maja 2006 r. E.Z. (który miał wówczas niespełna 15 lat i 8 miesięcy) w jego obecności targnął się na swoje życie. Małoletni usiłował popełnić samobójstwo poprzez powieszenie się na pasku przewieszonym uprzednio przez rurę co. w pensjonacie, w którym obydwoj mieszkali. W trakcie gdy E.Z. już się dusił, R.W., który cały czas przyglądał się zdarzeniu, zdjął go z paska i powiedział „że na razie nie chce aby on się wieszał”. Jak ustalono w trakcie postępowania, pomiędzy małoletnim E.Z. a R.W. zaistniała szczególna więź; E.Z. pozostawał pod przemożnym wpływem oskarżonego i będąc przez niego nakłaniany do określonych zachowań, podporządkowywał się jego życzeniom. Jak wynika z opinii biegłych, małoletni E.Z. miał poczucie bardzo bliskiego kontaktu emocjonalno-psychicznego z R.W. (uważał go z swego przyjaciela i wzór do naśladowania), czuł również wobec niego rodzaj identyfikacji, gdy rozważał możliwość zostania księdzem, był do tego stopnia wpatrzony w oskarżonego, że był nawet skłonny popełnić dla niego samobójstwo. R.W. nie przyznał się do popełnienia żadnego z zarzucanych mu czynów. Powołani biegli stwierdzili, że R.W. w chwili

dokonywania czynów był poczytalny, nie występują też u niego zaburzenia preferencji seksualnych. Biegli stwierdzili jednak, że R.W. posiadając osobowość nieprawidłową, charakteryzował się potrzebą manipulowania innymi osobami, młodszymi od siebie, w celu zaspokojenia potrzeby przewagi intelektualnej i społecznej. Akt oskarżenia w tej sprawie (z dziewięcioma zarzutami: z art. 200 § 1 w zw. z art. 12; z art. 58 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii<sup>171</sup> w zw. z art. 12 k.k.; z art. 151 k.k.; z art. 208 k.k.; trzykrotnie z art. 197 § 1 k.k.; z art. 284 § 2 w zw. z art. 12 k.k.) został skierowany do SR w C., który to postanowieniem z dnia 28 czerwca 2007 r. stwierdził swoją niewłaściwość (z uwagi na art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k.) i akta sprawy przekazał do Sądu Okręgowego w S. Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z dnia 23 lipca 2007 r. ze sprawy przeciwko R.W. wyłączył do odrębnego rozpoznania materiały dotyczące ośmiu zarzutów (poza zarzutem z art. 151 k.k.) i w wyłączonej części uznał się za niewłaściwy rzeczowo i sprawę przekazał z powrotem do SR w C. SR w C. wyrokiem z dnia 26 listopada 2007 r. skazał R.W. za przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (na 3 lata pozbawienia wolności); z art. 58 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. (na rok pozbawienia wolności), z art. 208 k.k. (na rok pozbawienia wolności) i orzekł karę łączną 4 lat pozbawienia wolności oraz zakaz kontaktowania się oskarżonego z pokrzywdzonym E.Z. na okres 4 lat. Od powyższego wyroku zarówno oskarżony, jak i prokurator wnieśli apelacje, jednakże wyrok został utrzymany w mocy. Odnośnie do art. 151 k.k. Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2008 r. umorzył postępowanie na podstawie art. 339 § 3 i art. 11 § 1 k.p.k. (umorzenie absorpcyjne). Na skutek zażalenia prokuratora i oskarżyciela posiłkowego przedmiotowe postanowienie zostało uchylone. Wyrokiem SO w S. R.W. został uznany za winnego tego, że w okresie od dnia 23 kwietnia 2006 r. do dnia 19 maja 2006 r. w E. i N. chcąc, aby małoletni E.Z. targnął się na własne życie, wielokrotnie namawiał go do tego, przy czym w dniu 16 maja 2006 r. doprowadził E.Z. do targnięcia się na własne życie poprzez powieszenie się, co stanowi przestępstwo z art. 151 k.k. i za to skazał go na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok ten został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego. Postanowieniem z dnia 25 listopada 2010 r. Sąd Okręgowy w S. umorzył postępowanie w sprawie przeciwko R.W. na podstawie art. 339 § 3 pkt 1

---

<sup>171</sup> Obecnie Dz.U. z 2017 r. poz. 783.

*k.p.k. i art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. W uzasadnieniu SO podniósł, że w trakcie zdarzenia małoletni E.Z. nie był zdolny do właściwego rozpoznania znaczenia czynu w postaci targnięcia się na własne życie, w związku z czym właściwą kwalifikacją czynu R.W. powinien być art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. (usiłowanie zabójstwa), a nie art. 151 k.k. W przedmiotowej sprawie środek odwoławczy został wniesiony wyłącznie na korzyść oskarżonego, a sąd był związany zakazem reformationis in peius i tym samym zamknięta została droga do wydania orzeczenia surowszego, którym jest także orzeczenie o surowszej kwalifikacji prawnej. SO uznał, że powyżej wskazane okoliczności nie dają podstawy do ponownego rozpoznania sprawy przeciwko R.W., gdyż zachodzi okoliczność wyłączająca ściganie, a jej wystąpienie nakazuje w myśl art. 17 k.p.k. umorzenie postępowania karnego.*

## **2. Sprawa 4 Ds. 910/10 PR w R.S. (IV K 248/10 SO w G.)**

*N.P. (lat 44, wykształcenie średnie, mężatka, matka 2 dzieci, niepracująca, niekarana) zamieszkiwała wspólnie z mężem Z.P. i małoletnimi synami T.P. (lat 14) i E.P. (lat 12) w R.S. Ze względu na stan zdrowia syna T. nie pracowała i zajmowała się domem i wychowaniem dzieci. W 2008 r. N.P. zaczęła odczuwać dolegliwości fizyczne, tzn. silne bóle całego ciała. Objawy te wiązała z wcześniejszym zdarzeniem z lata 2008 r., kiedy to cała rodzina została pokąsana przez pasożytnicze na dzikich gołębiach kleszcze. N.P. poddała się wielu specjalistycznym badaniom, które wykluczyły choroby odzwierzęce oraz inne poważne schorzenia, w tym neurologiczne. Korzystała także z leczenia psychiatrycznego z powodu depresji. W czerwcu 2009 r. N.P. rozpoczęła leczenie w kierunku boreliozy, które jednak nie odniosło żadnego rezultatu. Ponieważ nadal cierpiała na silne dolegliwości fizyczne, a żadna z zastosowanych metod nie odniosła skutku, N.P. zaczęła mówić o zamiarze popełnienia samobójstwa. Przekazywała mężowi, że nie chce żyć w ten sposób, nie chce cierpieć. Zaczęła też wówczas „myśleć o dzieciach”. Od stycznia 2010 r. N.P. zaczęła nakłaniać męża, by „wszyscy ze sobą skończyli”. Prosiła, by wjechał samochodem całą rodziną pod ciężarówkę. Chciała, by zginęli szybko, nie męcząc się. Takie nakłanianie miało miejsce wielokrotnie. N.P. tłumaczyła swoje namowy tym, że nie chce, aby cała rodzina męczyła się tak jak ona. Podobnie od stycznia 2010 r. zaczęła nakłaniać swoich synów, by rzucili się pod pociąg, samochód czy zeskoczyli z wysokiego budynku. Zarówno mąż, jak i synowie nie zareagowali*

na słowa N.P. i nie podjęli żadnych działań zmierzających do samobójstwa. W czerwcu 2010 r., kiedy to małoletni T.P. w związku z chorobą pozostał w domu, jego matka N.P. usiłowała go udusić, przyciskając kódrę do jego twarzy. T.P. zaczął się bronić i krzyczeć, a po pewnym czasie N.P. zaprzestała duszenia i zaczęła go przeproszać, mówiąc, że chciała to zrobić dla jego dobra i prosząc, aby nikomu nie mówił o zdarzeniu. T.P. spełnił prośbę matki i nikomu nie powiedział o zaistniałej sytuacji. Dopiero pod koniec września 2010 r. podczas kłótni rodzinnej T.P. opowiedział o wszystkim ojcu, który zgłosił sprawę na policję. Przesłuchana w charakterze podejrzanej N.P. werbalnie nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów, złożyła jednak wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym. W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego, w październiku 2010 r. N.P. podjęła próbę samobójczą, rzucając się pod przejeżdżający samochód. Została wówczas umieszczona w szpitalu miejskim w RS. W toku prowadzonego śledztwa, w związku z wcześniejszym leczeniem psychiatrycznym N.P. powstały wątpliwości co do stanu jej poczytalności. Powołani w tej sprawie lekarze psychiatry w wydanej opinii stwierdzili u podejrzanej chorobę psychiczną – schizofrenię paranoidalną. Biegli stwierdzili, że tempore criminis z powodu nasilonych objawów choroby psychicznej (objawy wytwórcze – omamy, urojenia, wtórne zaburzenia zachowania) N.P. miała całkowicie zniesioną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 1 k.k. Biegli stwierdzili również, że pozostawanie N.P. na wolności stanowi zagrożenie ponownego popełnienia przez nią czynu o znacznej społecznej szkodliwości związanego z jej chorobą psychiczną i konieczne jest leczenie psychiatryczne w trybie zamkniętym (w szpitalu psychiatrycznym). Na podstawie art. 324 k.p.k. prokurator złożył do SO w G. wniosek o zastosowanie wobec podejrzanej N.P. środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia jej w psychiatrycznym zakładzie leczniczym zamkniętym. Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2010 r. SO w G. umorzył postępowanie karne wobec N.P. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. i na podstawie art. 93 i 94 k.k. zastosował wobec N.P. środek zabezpieczający w postaci umieszczenia jej w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

**Ad b. Przypadki, w których tłem sytuacyjnym jest przemoc w rodzinie, a realizacja ustawowych znamion przestępstwa z art. 151 k.k. przeplata się ze znęcaniem**

## **Sprawa 1 Ds. 859/12 PR w C. (XVI K SO w K.)**

*S.N. (lat 33, wykształcenie średnie, rozwiedziony, ojciec jednego dziecka, pracujący dorywczo, niekarany) tworzył z N.R. związek konkubencki. W miarę upływu czasu S.N. zaczął znęcać się nad swoją konkubiną zarówno psychicznie, jak i fizycznie. W 2012 r. N.R. zaszła w ciążę, w tym czasie (od września 2012 r.) S.N. negujący swoje ojcostwo dziecka zaczął wszczynać awantury, w trakcie których używał wobec N.R. słów wulgarnych i obelżywych. Awantury te powtarzały się cyklicznie, do tego w ich trakcie S.N. zaczął stosować wobec swojej konkubiny przemoc fizyczną, w postaci bicia rękami po twarzy oraz wkładanie rąk do gardła, kopania po brzuchu i nogach, a także bicia metalową chochlą w głowę, nadto zdarzało się, że przykładał rozgrzaną żarówkę do pośladka N.R. Zdarzało się także, że nie wypuszczał N.R. z mieszkania, pozbawiając ją wolności, groził jej także pozbawieniem życia, w tym za pośrednictwem wiadomości tekstowych. S.N. dopuszczał się także przemocy seksualnej wobec N.R. W okresie od dnia 18 lipca 2012 r. do dnia 31 lipca 2012 r. dochodziło do sytuacji, że pomimo braku jej zgody na zbliżenie seksualne przy użyciu przemocy doprowadzał do obcowania płciowego, a także grożąc jej pobiciem doprowadzał do wykonania czynności seksualnych takich jak wkładanie do pochwy plastikowego opakowania po termometrze, a do odbytu opakowania z dezodorantu oraz do stosunku oralnego z psem<sup>172</sup>, który to stosunek nagrywał swoim telefonem komórkowym. Wkładał także pokrzywdzonej rękę do pochwy oraz niedopałki papierosów do jej odbytu. Używając przemocy, zmusił ją do poddania się czynności w postaci oddawania przez siebie stolca bezpośrednio na twarz pokrzywdzonej oraz do oddawania przez siebie moczu do jej ust. W okresie pomiędzy dniem 18 lipca 2012 r. a dniem 31 lipca 2012 r. zaczął namawiać N.R. do targnięcia się na własne życie, bił ją również po całym ciele. Zastraszona N.R. targnęła się na własne życie pomiędzy dniem 18 lipca 2012 r. a dniem 31 lipca 2012 r. przez powieszenie. Skutkiem dokonanego w tym czasie pobicia były obrażenia ciała w postaci krwiaka okularowego oka prawego, złamania kości jarzmowej lewej oraz złamane nosa powodującego naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni. Powołani*

---

<sup>172</sup> Warto zauważyć, że stosownie do art. 6 ust. 2 pkt 16 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2013 r. poz. 856 ze zm.) przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień, w tym także obcowanie płciowe ze zwierzęciem (zoofilia). Kwestia ta nie została jednak podniesiona w prowadzonej sprawie karnej.



*biegli nie stwierdzili, aby w przypadku S.N. zachodziły przesłanki z art. 31 § 1 lub 2 k.k., nie stwierdzono również u podejrzanego zaburzeń preferencji seksualnych. Natomiast biegły psycholog wskazał na osobowość nieprawidłową. Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014 r. SO w K. uznał S.N. winnym dokonania zarzucanych mu czynów i skazał go: za czyny z art. 207 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 151 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (na podstawie art. 207 § 3 k.k.) na karę 8 lat pozbawienia wolności; za czyny z art. 197 § 1 i 2 w zw. z art. 12 k.k. (na podstawie art. 197 § 1 k.k.) na karę 8 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. sąd orzekł karę łączną 10 lat pozbawienia wolności. Na skutek apelacji obrońcy wniesionej od wyroku sądu okręgowego Sąd Apelacyjny w K. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż przypisane oskarżonemu S.N. czyny stanowią jedno przestępstwo z art. 207 § 2 i 3 k.k., art. 151 k.k., art. 157 § 1 k.k. i art. 197 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 207 § 3 k.k. wymierzył karę 10 lat pozbawienia wolności (jednocześnie uchylając orzeczenie o karze łącznej).*

**Ad c. Przypadki samobójstw wspólnych (w sytuacji, gdy jedna z osób przeżyła zamach samobójczy bądź w ogóle nie podjęła próby samobójczej)**

**1. Sprawa 1 Ds. 365/13/S PR w Z. (II K 69/13 SO w Z.)**

*Dnia 30 czerwca 2013 r. dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Z. otrzymał zawiadomienie o nieskutecznej próbie samobójczej 17 letniej L.R. Jak ustalono, L.R. nie otrzymała promocji do następnej klasy. To spowodowało, że nosiła się z zamiarem popełnienia samobójstwa z uwagi na poczucie wstydu przed rodzicami oraz z obawy na ich reakcję na zaistniałą sytuację. O swoich problemach i zamierzeniach zwierzyła się koleżance L.U. L.U. w reakcji na wypowiedzi L.R. radziła, aby przemyślała swoje zamiary, po czym stwierdziła, że i ona również popełni samobójstwo. Obie sporządziły listy pożegnalne do członków rodziny i znajomych, a następnie przez kolejne dni zastanawiały się, w jaki sposób targnąć się na życie. Sporządzenie listów pożegnalnych przez L.U. miało na celu utwierdzenie L.R. w przekonaniu, że ona również popełni samobójstwo. W rozmowach padały propozycje odebrania sobie życia przez powieszenie lub podcięcie żył. Ostatecznie koleżanki postanowiły otruć się lekiem na przeziębienie (grypolek). Obie bezskutecznie zażyły po kilka tabletek leku. W dniu 29 czerwca 2013 r. L.R. i L.U. wspólnie ze znajomymi w godzinach wieczornych udały się*

do miejscowości Z., z której to wrócili około godziny 4.00. Wówczas to L.R. postanowiła popełnić samobójstwo przez powieszenie. W tym celu udała się z koleżanką do pobliskiego sadu. L.U. na gałęzi drzewa zaczepiła kabel antenowy, z którego zrobiła dla L.R. pętlę wisielczą. Na drugim drzewie zamocowała dla siebie taką samą pętlę. Z uwagi na fakt, że L.R. swoją szyję nie dosięgała wysokości pętli, L.U. na ramionach podniosła ją na odpowiednią wysokość. Następnie L.R. po założeniu pętli na szyję zeskoczyła z pleców koleżanki, co spowodowało zaciśnięcie pętli oraz zamknięcie dróg oddechowych. Pod wpływem ciężaru ciała w krótkim czasie sznur urwał się i L.R. upadła na ziemię. L.U. zdjęła z jej szyi kabel antenowy i udała się do najbliższych zabudowań po pomoc. Po przyjeździe karetki pogotowia L.R. została przetransportowana do szpitala w Z., gdzie udzielono jej skutecznie pomocy medycznej. L.U. (lat 19, wykształcenie średnie, panna, bezdzietna, uczennica, niekarana) została oskarżona o udzielenie pomocy w doprowadzeniu L.R. do targnięcia się na własne życie (art. 151 k.k.). Wyrokiem z dnia 29 listopada 2013 r. SO w Z. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec L.U., ustalając okres próby na 2 lata. Na podstawie art. 67 § 2 k.k. oddał oskarżoną w okresie próby pod dozór kuratora, zaś na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 39 pkt 7 k.k. orzekł wobec oskarżonej świadczenie pieniężne w kwocie 1000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

## **2. Sprawa 3 Ds. 281/14 PR w S. (VK 72/15 SO w W.)**

F.K. (lat 17) była uczennicą gimnazjum. Mieszkała w miejscowości X. z matką i młodszą siostrą, a wcześniej poza granicami Polski, gdzie pozostał jej ojciec. Od powrotu z zagranicy pozostawała w obniżonym nastroju, miała problemy z przystosowaniem oraz nawiązywaniem kontaktów międzyludzkich. Nawiązywała jednak znajomości na portalu Facebook, z którego korzystała za pośrednictwem telefonu komórkowego. W marcu 2014 r. jej matka zabrała ją do lekarza, który zdiagnozował młodzieńczy stan depresyjny. F.K. nie piła wówczas alkoholu, nie zażywała środków odurzających, ani też nie przejawiała jakichkolwiek intencji czy skłonności samobójczych. We wrześniu 2014 r. za pośrednictwem Internetu kontakt z F.K. nawiązała R.R. posługująca się pseudonimem XY (zmienionym potem na YZ). R.R. czynnie udzielała się w grupach osób zainteresowanych problematyką śmierci, wykazujących niechęć do życia i skłonności samobójcze lub autodestrukcyjne. Ona

również jako użytkownik YZ pisała o nienawiści wobec życia, chęci popełnienia samobójstwa, opisywała również swoje wrażenia po zażyciu alkoholu, środków odurzających oraz ewentualne plany popełnienia samobójstwa. Takie tematy dominowały również w rozmowach z F.K. Dziewczęta nigdy się nie spotkały; nawiązały znajomość i kontaktowały się za pośrednictwem Internetu, ale również przez smsy i rozmowy telefoniczne. F.K. była wyraźnie zauroczona internetową znajomą i pozostawała pod jej silnym wpływem. Zaczęła izolować się od świata rzeczywistego, przestała chodzić do szkoły oraz skarżyła się na bóle mięśni. W dniu 6 października 2014 r. R.R. i F.K. prowadziły na Facebooku rozmowę, w której R.R. instruowała, w jaki sposób używać syropu Acodin, aby „uzyskać efekt na haju”, zaś F.K. opisywała swoje odczucia po jego zażyciu. R.R. wprost pisała, że ma plan, dzięki któremu „nie pozwoli jej dłużej krzywdzić”, a w rzeczywistości było to kilka scenariuszy przewidujących popełnienie samobójstwa. Obejmowały one załatwienie heroiny, morfiny bądź też spotkanie i skok z mostu. Dopiero coś takiego miało uwolnić F.K., na co ta zareagowała entuzjazmem. Następnego dnia rozmowa była kontynuowana, zaś jej treść wskazywała na to, że R.R. aktywnie poszukiwała dalszych sposobów popełnienia samobójstwa. Tym razem wymieniała tiopental, wilczą jagodę i cyjanowodór. W tym momencie plany jasno obejmowały już wspólne samobójstwo np. w dzień Wszystkich Świętych. F.K. reagowała na te plany pozytywnie, pisząc jednak, że nie chce odejść sama, że zaczeka trochę. W tym czasie matkę F.K. – K.K. zaniepokoiło zachowanie córki, jak również sygnalizowane przez nią problemy zdrowotne. K.K. nie posiadała komputera, posiadała jednak konto, w obsłudze którego pomagała jej siostrzenica L.L., która logowała się na nie ze swojego komputera i sprawdzała przychodzące do ciotki wiadomości. Z kontem należącym do K.K. powiązane było również konto na portalu Facebook należące do jej córki F.K. L.L. przeczytała wiadomości przychodzące na Facebookowe konto i poinformowała o tym ciotkę, która to udała się z tymi informacjami na policję. W wyniku interwencji policji F.K. została umieszczona w szpitalu psychiatrycznym. W dniu 6 listopada 2014 r. L.L. założyła fikcyjne konto na portalu Facebook, aby nawiązać kontakt z osobą, z którą pisała F.K. o nicku YZ (co jej się udało). W rozmowach prowadzonych z tą osobą (którą była R.R.) udawała zagubionego życiowo chłopaka i próbowała jednocześnie ustalić, czy osoba, z którą YZ chce popełnić samobójstwo, jest rzeczywiście jej kuzynka F.K. W dniu 6 listopada 2014 r. w korespondencji z L.L. R.R. poruszyła temat środków odurzających;

wymieniła heroinę jako element jednego z lepszych planów na popełnienie samobójstwa, ale wskazała, że nie udało jej się zdobyć tego środka. L.L. skłamała, że „ma dojście”. W odpowiedzi na to R.R. najpierw upewniła się, że czy jest to na poważnie, po czym kontynuowała temat nabycia przez L.L. heroiny i zaproponowała jej zdobycie w ilości 200 gram. Uzasadniając taką ilość, podała, że mają to być dwie dawki śmiertelne, a heroinę należy dodatkowo rozpuścić i popić alkoholem. L.L. podjęła się załatwienia narkotyku do 4 grudnia. W dalszej korespondencji R.R. wprost napisała, że narkotyki będą potrzebne do samobójstwa, pisała o planie wspólnego pozbawienia się życia ze „swoją towarzyszką”. R.R. dość szybko zaufała swojemu nowemu znajomemu i podała takie szczegóły, które L.L. pozwoliły ustalić, że bez wątplenia chodzi o jej kuzynkę F.K., jak również fakt, iż przebywa ona w szpitalu psychiatrycznym. Należy dodać, że F.K. w czasie pobytu w szpitalu psychiatrycznym nadal dysponowała telefonem komórkowym (w pierwszym okresie pobytu) i za jego pomocą kontaktowała się z R.R., która instruowała ją, jak ma się zachowywać i co mówić, aby opuścić szpital jak najszybciej. Obie próbowały ustalić, kto na nie doniósł, zaś R.R. pisała, że zaczeka, ile będzie trzeba, co oznaczało, że termin odebrania sobie życia zostanie przesunięty do momentu wyjścia F.K. ze szpitala. Od tego momentu R.R. zaczęła też pisać wiadomości, z których wynikało, że mają wspólne plany, np. studia, a życie jest piękne, oraz instruowała F.K., że ma mówić, że wspólne plany samobójcze to były tylko żarty. Ciągłe aktualne jednak pozostawały plany wspólnego samobójstwa, którego datę ustaliły na 6 grudnia 2014 r. (kiedy to F.K. byłaby już niemal pełnoletnia), a które miało być dokonane w wynajętym pokoju hotelowym w W.

R.R. (lat 20, wykształcenie średnie, panna bezdzietna, niepracująca, niekarana) została oskarżona o to, że 1) „w bliżej nieustalonym czasie nie później niż od dnia 6 października 2014 do dnia 20 listopada 2014 w XX, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu powziętego z góry zamiaru, prowadząc rozmowy na portalu internetowym Facebook jako użytkownik XY i YZ oraz rozmowy telefoniczne z małoletnią F.K. (lat 17) wielokrotnie poprzez namowę oraz udzielenie pomocy polegające na planowaniu terminów, miejsc i sposobów odebrania życia oraz organizowanie i finansowanie zakupu niezbędnych środków, przedmiotów i wynajem pomieszczeń, usiłowała doprowadzić w/w do targnięcia się w dniu 6 grudnia 2014 r. w W. na własne życie, jednakże zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na fakt

ujawnienia przestępstwa i hospitalizowanie pokrzywdzonej w placówce zdrowia psychicznego” (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 151 w zw. z art. 12 k.k.); 2) „w dniach 6 listopada 2014 r. oraz 28 listopada 2014 r. w XX działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu powziętego z góry zamiaru prowadząc rozmowy na portalu internetowym Facebook jako użytkownik o Nicku YZ dwukrotnie namawiała L.L. do wejścia w posiadanie znacznej ilości środków odurzających w postaci heroiny w ilości 200 gram” (art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.). Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 r. SO w W. uznał R.R. winną dokonania zarzucanych jej czynów i za czyn z pkt 1 wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn z pkt 2 – karę jednego roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 i art. 85a k.k. wymierzył oskarżonej R.R. karę łączną 1 roku pozbawienia wolności. Wykonanie kary sąd zawiesił na okres próby 3 lat, oddając ją w tym czasie pod dozór kuratora. Sąd zobowiązał również R.R. do przeproszenia pokrzywdzonej, powstrzymania się w okresie próby od kontaktów z pokrzywdzoną oraz do kontynuowania nauki.

### **3. Sprawa 5 Ds 1032/01 PR w S. (XXI K 191/06 SO w K.)**

Małżonkowie C. mieli bardzo poważne problemy finansowe w związku z kłopotami, jakie istniały w prowadzonej przez B.C. działalności gospodarczej. W dniu 26 października 2001 r. B.C. poinformował żonę (C.C.) o zamiarze popełnienia samobójstwa, co motywował m.in. ciągłymi trudnościami finansowymi. C.C. stwierdziła, że nie wyobraża sobie życia bez niego i nie chce zostać sama. C.C. – pod dyktando swojego męża – napisała w zeszycie oświadczenie o treści „nie zgadzamy się na sekcję zwłok. C. i B.C. P.S. Mamy nadzieję, że chociaż tyle będziecie potrafili uszanować”, a podpisał to B.C. Małżonkowie C. około godziny 21 zażyli tabletki, po czym oglądali film, uprawiali seks i słuchali muzyki. Po pewnym czasie przyjęli jeszcze jedną porcję leków. W tym samym czasie znajomy małżeństwa C. – L.L. zaczął odbierać od nich szereg telefonów, jednak nie potrafił się z nimi porozumieć. Zdziwiony tym faktem pojechał do ich mieszkania. Na miejscu zastał małżonków C., a ich wygląd go zaniepokoił. L.L. zawiadomił policję, prosząc o interwencję i informując, że B.C. prawdopodobnie chce popełnić samobójstwo. Z uwagi na fakt, że policjantom nikt nie otwierał drzwi zamkniętych na łańcuch, funkcjonariusze wyrwali łańcuch i weszli do mieszkania, zastając w nim małżeństwo

C. Miało to miejsce koło północy z dnia 26 na 27 października 2001 r. Państwo C. powiedzieli policjantom, że „są po imprezie” i chcą się wyspać. Funkcjonariusze zlustrowali mieszkanie, którego stan nie wzbudził podejrzeń i zakończyli interwencję. C.C. powiedziała, że w razie potrzeby zaopiekuje się mężem. C.C. zadzwoniła do L.L. i w trakcie krótkiej rozmowy powiedziała „dziękuję, że nastąpiła na nas policja”. Około godziny 5.00 C.C. stwierdziła zgon męża i powiadomiła o tym pogotowie ratunkowe. 27 stycznia 2001 r. o godzinie 5.25 przybyły na miejsce zdarzenia lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon B.C. Obecna na miejscu C.C. poinformowała o tym, że jej mąż popełnił samobójstwo, przyjmując lekarstwa i ona również w tym celu zażywała lekarstwa. Pomimo tego lekarz pogotowia nie uznał za konieczne hospitalizację C.C., poprzestając jedynie na zaaplikowaniu jej zastrzyku uspokajającego. Sekcja zwłok doprowadziła do ustalenia, że przypuszczalną przyczyną śmierci B.C. było zatrucie lekiem lub lekami. Badania toksykologiczne wykazały, iż we krwi i moczu zmarłego nie stwierdzono obecności środków odurzających ani psychotropowych, stwierdzono natomiast obecność paracetamolu. C.C. (lat 28, wykształcenie średnie, bezdzietna, w chwili czynu zamężna, niekarana) została oskarżona o to, że „w nocy z 26 na 27 października 2001 r. w S. udzieliła B.C. pomocy do targnięcia się na własne życie doprowadzając w/w do samobójstwa w ten sposób, iż działając z takim zamiarem zaniechała wezwania pomocy lekarskiej, jak również sama nie udzieliła pomocy B.C. i nie zapobiegła w żaden sposób targnięciu się w/w na własne życie, tj. o czyn z art. 151 k.k.”. Zdaniem sądu orzekającego w tej sprawie C.C. zrealizowała swoim zachowaniem „znamiona występku z art. 13 § 2 k.k. w związku z art. 151 k.k. przy zastosowaniu art. 31 § 2 k.k., gdyż usiłowała nieudolnie doprowadzić B.C. do targnięcia się na własne życie poprzez udzielenie mu pomocy w ten sposób, że zaniechała wezwania pomocy lekarskiej i nie zapobiegła w żaden sposób usiłowaniu nieudolnemu targnięcia się B.C. na własne życie, przy czym nie uświadamiając sobie, że doprowadzenie do targnięcia się na własne życie przez niego jest niemożliwe ze względu na użycie środków nie nadających się do popełnienia czynu zabronionego, mając w czasie popełnienia przestępstwa w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem”. Według sądu C.C. nieudolnie usiłowała doprowadzić B.C. do targnięcia się na własne życie, gdyż nie uświadamiała sobie, że lekarstwa zażyte przez niego nie mogą doprowadzić do zgonu. Ta okoliczność wynika z opinii biegłych, choć biegli wysunęli również

przypuszczenie, że B.C. zmarł na skutek zatrucia innym lekiem lub substancją, której nie wykryto w toku analizy toksykologicznej. Tego jednak nie dało się potwierdzić, a zatem sąd nie mógł przyjąć, że B.C. zmarł na skutek zatrucia bliżej nieokreślonymi lekami lub substancjami. Badania mikroskopowe narządów wewnętrznych B.C. wskazały, że bezpośrednią przyczyną zgonu była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa. C.C. była jednak przekonana, że lekarstwa, które zażył jej mąż i ona doprowadzą do śmierci, ponieważ w takim celu je zażywali. Jak podniósł sąd, nie mogła ona przewidzieć, że B.C. umrze z innych powodów niż zatrucie zażyтыми lekami, gdyż żadne okoliczności na to nie wskazywały. Jak wynika z opinii biegłych, B.C. zmarł na skutek przyczyn niezależnych od działania leków, które zażywał i biegli nie byli w stanie na podstawie wyników badań ustalić przyczyny wyjściowej jego zgonu. Jak podniósł w uzasadnieniu wyroku sąd „z tego względu, że leki zażyte przez B.C. nie spowodowały jego zgonu, to jego zachowanie się w postaci targnięcia się na własne życie jest też usiłowaniem nieudolnym, skoro zażył leki w celu popełnienia samobójstwa, a nie uświadamiał sobie, że ich zażycie nie doprowadzi do jego zgonu”. Sąd podkreślił, że C.C. miała możliwość poinformowania policjantów, że B.C. podjął decyzję o targnięciu się na własne życie oraz, że zażył w tym celu różnego rodzaju leki; mogła też zatelefonować wcześniej na pogotowie czy też do kogoś z rodziny, aby poinformować go o zaistniałej sytuacji i poprosić o sprowadzenie pomocy. Sąd podkreśli również, że na C.C. ciążył prawny, szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi w postaci niedopuszczenia do zamachu samobójczego ówczesnego jej męża wynikający z art. 23 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>173</sup>. Sąd uznał C.C. winną popełnienia zarzucanego jej czynu i na mocy art. 61 § 1 w zw. z art. 14 § 2 k.k. odstąpił od wymierzenia kary oskarżonej.

Analizując ten ostatni przypadek, należy stwierdzić, że niezrozumiałe (i błędne) jest stanowisko sądu zajęte w tej sprawie. Uznanie, że po stronie sprawcy wystąpiło usiłowanie nieudolne, jest sprzeczne z ustalonym stanem faktycznym. Jeśli w ogóle można mówić o usiłowaniu nieudolnym, to jedynie w przypadku działania jej męża (przyjmującego paracetamol w celach samobójczych), a i to jednak jest wątpliwe, bowiem *de facto* doszło jednak do skutecznego pozbawienia się życia przez niego.

---

<sup>173</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (obecnie Dz.U. z 2017 r. poz. 682).

**Ad d. Przypadek, w którym udzielono pomocy do targnięcia się na życie na żądanie i pod wpływem współczucia dla pokrzywdzonego**

**Sprawa Ds. 850/09/S PR w S. (III K 134/09 SO w K.)**

*W dniu 31 maja 2009 r. w K. w domu przy ulicy F. znaleziono zwłoki powieszonoego mężczyzny N.W. Z opinii biegłego wynikało, że śmierć nastąpiła w wyniku niewydolności krążeniowo-oddechowej w następstwie powieszenia. W chwili ujawnienia zwłoki wisiały na pętli ze sznura przymocowanej do dużego gwoźdźcia wbitego w ścianę. N.W. był nietrzeźwy (0,7 promila alkoholu we krwi). Jak ustalono i co potwierdziła opinia biegłego lekarza zmarły cierpiał na chorobę Burgera, która spowodowała znaczne fizyczne upośledzenie. N.W. cierpiał z powodu bólu wywołanego chorobą, nie mógł już samodzielnie funkcjonować, musiał korzystać z opieki innych osób. Skarżył się na swoje cierpienia wywołane chorobą. W dniu 31 maja 2009 r. N.W. około godziny 9.00 rano odwiedziła opiekująca się nim L.M. Ona też około godziny 13.00 znalazła zwłoki N.W. Jak ustalono, tego dnia około godziny 10.00 u N.W. był jego kolega E.I. E.I. został poproszony przez N.W. o przyniesienie dużego gwoźdźcia, ponieważ chce się powiesić z powodu cierpień, jakich doznaje. W niedzielę 31 maja 2009 r. E.I. przyniósł N.W. gwoździec o długości 27,5 cm. E.I. prosił jednak, aby N.W. zastanowił się i nie odbierał sobie życia. Mężczyźni wspólnie pili alkohol, po czym N.W. poprosił kolegę, aby ten wbił przyniesiony gwoździec w ścianę we wskazanym miejscu i w sposób określony przez N.W. Po wbiciu gwoźdźcia E.I. wyszedł z mieszkania N.W. pomimo zapowiedzi tegoż, że się powiesi. Po wyjściu E.I. z mieszkania N.W. dokonał samobójstwa przez powieszenie się na wbitym uprzednio przez E.I. gwoździu. Przesłuchany w charakterze podejrzanego E.I. przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że pomagając N.W. popełnić samobójstwo, kierował się współczuciem dla niego z powodu cierpień, jakich ten doznawał z powodu choroby. E.I. (lat 49, wykształcenie zawodowe, kawaler, ojciec jednego dziecka, pracujący dorywczo, karany) został oskarżony o to, „że doprowadził N.W. do targnięcia się na własne życie przez powieszenie w ten sposób, że dostarczył mu środka w postaci gwoźdźcia, który następnie wbił w ścianę w pomieszczeniu w którym przebywał w/w w sposób umożliwiający umieszczenie w nim pętli – tj. przestępstwa z art. 151 k.k.”. Sąd Okręgowy w K. skazał E.I. (uwzględniając wniosek prokuratora z art. 335 § 1 k.p.k.)*



*na karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat próby oraz grzywnę w rozmiarze 50 stawek po 20 zł.*

Jak już była o tym mowa w części teoretycznej, żaden motyw ani też cel nie należą do ustawowych znamion przestępstwa stypizowanego w art. 151 k.k. Choć w doktrynie można wyróżnić różne stanowiska odnośnie do oceny sytuacji, w której sprawca doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie poprzez udzielenie mu pomocy wywołanej żądaniem ofiary, w stosunku do której ów sprawca odczuwa współczucie, to jednak zasadna jest w takim przypadku kwalifikacja z art. 151 k.k. (co słusznie uczynił sąd orzekający), zaś fakt wystąpienia żądania oraz współczucia niewątpliwie stanowią okoliczności wpływające na wymiar kary sprawcy (mogące prowadzić do nadzwyczajnego złagodzenia kary).

**Ad e. Przypadek, w którym sprawca chce doprowadzić do samobójstwa pokrzywdzonej, aby w ten sposób pozbyć się jej (i problemu związanego z jej osobą)**

**Sprawa 5 Ds. 712/06 PR w S. (XXI K 189/07 SO w K.)**

*L.U. (lat 19) i N.D. (lat 21, wykształcenie średnie, kawaler, w chwili czynu bezdzietny, zatrudniony, niekarany) od lutego 2005 r. pozostawali w związku. Początkowo stosunki między nimi były dobre. Sytuacja uległa zmianie, kiedy okazało się, że L.U. jest w ciąży. L.U. poinformowała o tym N.D. pod koniec maja 2006 r. N.D. początkowo zaakceptował ten fakt, jednakże bardzo szybko zmienił stanowisko. Od czerwca do września 2006 r. wielokrotnie nakłaniał L.U. do przerwania ciąży, na co jednak ta nie wyrażała zgody. Oskarżony wskazywał jej nawet sposoby, jakie miały służyć do usunięcia ciąży – zażywanie gorących kąpielii, bicie się po brzuchu. Twierdził, że powinna w taki właśnie sposób postępować, aby usunąć ciążę. L.U. jednak stanowczo odmawiała – chciała urodzić dziecko, chciała także pozostawać w związku z N.D., którego kochała. Pod koniec czerwca 2006 r. N.D. uderzył L.U. pięścią w brzuch, a następnie spytał, czy bolało ją to psychicznie czy fizycznie. W międzyczasie – tj. w dniu 7 lipca 2006 r. – według twierdzeń L.U. – N.D. zerwał z nią, twierdząc, że nie chce pozostawać z nią dłużej w związku. L.U. była zaskoczona, gdyż jeszcze poprzedniego dnia zapewniał ją, że będą razem, że będą stanowili rodzinę. L.U. była również załamana sytuacją, w jakiej się znalazła,*

w dalszym ciągu bowiem kochała oskarżonego, dlatego często kontaktowała się z nim w tym poprzez wysyłanie wiadomości SMS, prosząc, aby znów byli razem. Mimo stanowczego oświadczenia przez N.D., iż nie chce pozostawać w związku z L.U., oboje dalej spotykali się ze sobą. N.D. w czasie tych spotkań nakłaniał L.U. do usunięcia ciąży (a raz nawet zawiózł ją do lekarza mającego dokonać aborcji, do czego jednak nie doszło, z uwagi na fakt, że lekarz był na urlopie), a kiedy okazało się, że jest to już niemożliwe, zaczął ją namawiać do popełnienia samobójstwa. N.D. nakłaniał L.U. do wyskoczenia przez okno jej mieszkania (położonego na 6 piętrze). Mieli to zresztą uczynić razem – każde w swoim mieszkaniu – o wskazanej przez niego godzinie, choć – jak wynika z zebranych materiałów w sprawie – faktycznie N.D. nie miał zamiaru popełniać samobójstwa. Kiedyś zawiózł L.U. w pobliże torów, sugerując, aby rzuciła się pod pociąg. Zapewniał ją, że w niebie będą razem szczęśliwi. Zdarzenia te miały miejsce w okresie od sierpnia 2006 r. do października 2006 r. W dniu 15 lipca 2006 r. w S. podczas kolejnego spotkania N.D. podał L.U. otwarty sok warzywny w kartonowym opakowaniu z poleceniem, aby go wypić, ponieważ potrzebuje witamin. Po pewnym czasie od wypicia soku L.U. źle się poczuła, a nawet wymiotowała. Po powrocie do domu objawy złego samopoczucia nasiliły się, a w rezultacie około godziny 2.00 w nocy wezwano pogotowie, które zabrało L.U. do szpitala. Tam przeprowadzono badania, które wykazały obecność amfetaminy w jej krwi (w stężeniu 0,008 µg/ml) i moczu (0,05 µg/ml). Po wykryciu u L.U. amfetaminy personel szpitala powiadomił o tym prokuraturę. Po opuszczeniu szpitala L.U. wysyłała do N.D. smsy z prośbą, aby ten ponownie się z nią związał, jednakże N.D. nie chciał kontynuować związku z nią. Kilka miesięcy później L.U. urodziła dziecko; jednakże ani przed porodem ani też potem N.D. nie interesował się jej losem, ani też losem dziecka. Wcześniej zresztą kwestionował swoje ojcostwo, chcąc nawet przeprowadzić stosowne badania, które by to wyjaśniły, z czego jednak finalnie zrezygnował. Wyrokiem SO w K. z dnia 25 listopada 2009 r. N.D. został uznany za winnego zarzucanych mu czynów: 1) tego, że od sierpnia 2006 r. do października 2006 r. w S. działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu wielokrotnie namawiał L.U. do popełnienia samobójstwa poprzez wyskoczenie z okna mieszkania usytuowanego na 6 piętrze, usiłując w ten sposób doprowadzić pokrzywdzoną do targnięcia się na własne życie, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej (art. 13 § 1 w zw. z art. 151 k.k. w zw. z art. 123 k.k.) i za to skazał go

na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności; 2) tego, że w okresie do czerwca do września 2006 r. w S. działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu wielokrotnie nakłaniał L.U. do przerwania ciąży z naruszeniem przepisów ustawy (art. 152 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.) i za to wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności; 3) tego, że pod koniec miesiąca czerwca 2006 r. w S. po uprzednim zastosowaniu przemocy wobec L.U. w ten sposób, że uderzył ją pięścią w brzuch, usiłował doprowadzić do przerwania ciąży, przy czym nie uświadamiał sobie, że dokonanie jest niemożliwe ze względu na siłę uderzenia (art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 153 § 1 k.k.), i za to skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; 4) tego, że w dniu 5 listopada 2006 r. w S. wbrew przepisom ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii używając podstępnie, w ten sposób, że udzielił L.U. środka psychotropowego w postaci amfetaminy w nieustalonej ilości mniejszej niż 5 mg rozpuszczonego w soku warzywnym, który dał jej do wypicia, czym usiłował doprowadzić pokrzywdzoną do przerwania ciąży w sytuacji, gdy dziecko poczęte osiągnęło już zdolność do samodzielnego życia poza organizmem matki, przy czym nie uświadamiał sobie, że osiągnięcie zamierzonego celu jest niemożliwe z uwagi na rodzaj użytego środka psychotropowego (art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 153 § 2 k.k. i art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii) i za to wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Sąd orzekł karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a jej wykonanie warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby. Od powyższego wyroku wniósł apelację obrońca oskarżonego, jednakże wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2010 r. SA w K. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na marginesie tego stanu faktycznego warto przypomnieć, że zbliżoną sytuację rozpoznawał SN ZSRR w roku 1927. W sprawie tej oskarżony skłonił będącą z nim w ciąży pokrzywdzoną do popełnienia samobójstwa. W rzeczywistości jednak chciał tylko uwolnić się od niej, ponieważ nie chciał płacić alimentów. Gdy pokrzywdzona powiesiła się, oskarżony nie wykonał ze swojej strony przyrzeczonego aktu samobójstwa. Sąd skazał oskarżonego za zabójstwo. Oceniając ten wyrok przez pryzmat polskiego stanu prawnego, A. Wąsek zauważył, że brak w prawie polskim podstaw do przyjęcia kwalifikacji zabójstwa w takim przypadku. Według tego Autora szczególnie zarzuczalny sposób działania sprawcy powinien być potraktowany jedynie

jako okoliczność obciążająca przy wymiarze kary za przestępstwo z art. 151 k.k.<sup>174</sup> Ta argumentacja jednak nie przekonuje. Nawet, jeśli sąd sięgnąłby po najwyższy przewidziany w ustawie wymiar kary (5 lat pozbawienia wolności), to i tak nie byłoby to adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu i winy sprawcy. Trudno jest znaleźć jakiegokolwiek racjonalne argumenty za zastosowaniem w tym przypadku art. 151 k.k., a – jak się wydaje – nie byłoby od rzeczy rozważyć nawet kwalifikację z art. 148 § 1 pkt. 3 k.k. (zabójstwo z motywacji zasługującej na szczególne potępienie). Należy dodać, że w przytoczonej powyżej sprawie 5 Ds. 712/06 PR w S. sąd nie rozważał nawet możliwości zakwalifikowania zachowania sprawcy jako usiłowania zabójstwa, a orzeczona kara jawi się jako zdecydowanie zbyt łagodna.

#### **Ad f. Inne przypadki**

Wśród innych spraw o przestępstwo z art. 151 k.k. na uwagę zasługuje sprawa III K 112/14 SO w K. o następującym stanie faktycznym:

*E.H. odbywał karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w K. Był osobą wielokrotnie karaną (w sumie miał do odbycia 14 lat pozbawienia wolności). E.H. przebywał w celi wieloosobowej (5 osób) m.in. wspólnie z R.T.<sup>175</sup> (z którym miał najlepsze relacje, m.in. z tego powodu, że pochodzili z tego samego miasta). R.T. i E.H. opracował plan uniknięcia przez E.H. konieczności odbywania długoterminowego wyroku pozbawienia wolności. W tym celu R.T. przekonywał i utwierdzał w podjętych decyzjach E.H. Obiecał mu, że jeśli ten targnie się na swoje życie, to on odczeka 6 minut, kiedy E.H. będzie wisiał na pętli wisielczej, a następnie go odetnie i dopiero wówczas wezwie pomoc. To, jak twierdził, miało pozwolić uzyskać E.H. zwolnienie z odbycia kary pozbawienia wolności. Już 9 marca 2014 r. R.T. i E.H. chcieli przeprowadzić swój plan. R.T. o swoim udziale w próbie samobójczej opowiedział w celi. Współosadzeni przekonywali R.T. i E.H., że 6 minut wiszenia na pętli wisielczej to zdecydowanie za długo. R.T. miał duży wpływ na E.H., który bez jego wsparcia psychicznego nie podjąłby próby targnięcia się na własne życie. E.H. był w warunkach Aresztu Śledczego wielokrotnie konsultowany psychologicznie; z opinii psychologów wynikało, że jest osobą o niskiej zdolności*

---

<sup>174</sup> A. Wąsek, *Prawnokarna...*, s. 78.

<sup>175</sup> Lat 26, przebywający w Areszcie Śledczym w K., wykształcenie podstawowe, kawaler, ojciec jednego dziecka, bez zawodu, karany.

rozwiązywania problemów, dokonywał wielokrotnie samouszkodzeń, co miało podłoże instrumentalne. Jeszcze w grudniu 2013 r. w rozmowie z psychologiem potwierdzał myśli suicydalne, ale bez tendencji do ich realizacji. E.H. i R.T. zostali w dniu 12 marca 2014 r. przeniesieni do Ośrodka Diagnostycznego Aresztu do celi trzyosobowej, gdzie przebywał również R.D. W dniu 17 marca 2014 r. około godziny 4.40 E.H. dokonał w celi próby samobójczej. Do AŚ wezwano karetkę pogotowia; podjęto akcję reanimacyjną, a następnie przewieziono E.H. do szpitala w K., gdzie zmarł on po siedmiu dniach. R.T. został oskarżony o to, że „poprzez namowę oraz udzielenie pomocy, w tym poprzez utwierdzanie w podjętej decyzji, doprowadził E.H. do targnięcia się na swoje życie”, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy (art. 151 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.) oraz o to, że „w dniu 17 marca 2014 r. w K. nie udzielił natychmiastowej pomocy znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu E.H.” (również w warunkach recydywy) – art. 162 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. Oskarżony złożył wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy (art. 387 k.p.k.) uwzględniony przez sąd. R.T. został uznany za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i skazany wyrokiem z dnia 8 września 2014 r. za pierwszy czyn (z art. 151 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.) na karę jednego roku pozbawienia wolności, zaś za drugi (z art. 162 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.) na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd wymierzył karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

### III. Uwagi końcowe

1. Polskie prawo karne nie przewiduje karalności samobójstwa, a próby doszukiwania się innych podstaw karalności w stosunku do samobójcy, który przeżył usiłowany akt autodestrukcji (np. z art. 13 § 1 w zw. z art. 148 § 1 k.k., art. 156, art. 157 czy 160 k.k.), oczywiście przy założeniu, że swoim aktem nie doprowadził do naruszenia dóbr prawnych innych osób, nie są uzasadnione. Nie wydaje się również, aby w przypadku usiłowania samobójstwa w grę mogły wejść przepisy art. 145 § 1 pkt 2 k.k. (samouszkodzenie w celu uchylenia się od zastępczej służby wojskowej) czy z art. 342 § 1 pkt 1 k.k. (samouszkodzenie w celu uchylenia się od służby wojskowej), z uwagi na odmienny cel, jaki występuje po stronie osoby dopuszczającej się aktu autodestrukcji. Jednakże nie w każdym przypadku (bez względu na okoliczności, sposób działania samobójcy i zaistniałe skutki) jego czyn będzie wolny od odpowiedzialności karnej. W grę może wejść bowiem cały szereg przestępstw, których dopuścił się samobójca w związku z podjętą przez siebie próbą autodestrukcji. Takie ujęcie jest konieczne, bowiem w przeciwnym razie niedoszły samobójca uzyskiwałby swoisty immunitet na popełniane przez siebie czyny, co mogłoby nawet prowadzić do pozorowanych prób samobójczych, aby pod ich płaszczykiem bezkarnie wyrządzić krzywdę innej osobie. Przykładowo, można wskazać kilka z wchodzących w grę przestępstw (oczywiście zawsze przy założeniu, że samobójca przeżył podjętą próbę autodestrukcji) – art. 155 k.k. – nieumyślne spowodowanie śmierci innego człowieka, art. 156 § 2 k.k. – spowodowanie nieumyślnie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, art. 157 § 3 k.k. – spowodowanie nieumyślnie średniego uszczerbku na zdrowiu; spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym inna osoba poniosła obrażenia określone w art. 157 § 1 k.k. (art. 177 § 1 k.k.) lub śmierć albo ciężki uszczerbek na zdrowiu innej osoby (art. 177 § 2 k.k.), albo też spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym (art. 173 § 2 k.k.) czy też spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym (art. 174 § 2 k.k.); jak również przestępstwa z art. 163 § 2, art. 164 § 2, art. 165 § 2 k.k. i inne.

2. Dość powszechnie zwykło się przyjmować w doktrynie, że przedmiotem ochrony w przypadku przestępstwa z art. 151 k.k. jest życie człowieka. Niekiedy dodaje się, że chodzi o życie jako wartość stanowiącą dobro społeczne, a zatem taką, którą jednostka jako dzierżyciel nie może swobodnie dysponować. Takie ujęcie bywa jednak krytykowane poprzez stwierdzenie, że fakt, iż człowiek nie ma prawa do swobodnego dysponowania własnym życiem, ponieważ jest ono chronione niezależnie od jego woli, nie powinien jednak oznaczać, że ta swoboda jest tak daleko wyłączona, że eliminuje również uprawnienie do podejmowania wszelkich godzących w życie zachowań autodestruktywnych. Zasadny jest pogląd, że w przypadku przestępstwa z art. 151 k.k. przedmiotem ochrony jest przede wszystkim życie człowieka, ale również jego wolność od wywierania destrukcyjnego wpływu na sposób, w jaki człowiek będzie swym życiem dysponować.
3. Artykuł 151 k.k. określa czynność sprawczą jako „doprowadzenie człowieka do targnięcia się na własne życie”, przy czym owo doprowadzenie może być zrealizowane bądź namową, bądź też poprzez udzielenie pomocy. Mając świadomość istniejących wątpliwości w doktrynie i różnicy stanowisk, należy uznać, że zasadne jest stanowisko tych przedstawicieli nauki, którzy przyjmują identyczność znaczeniową pojęć namowy oraz nakłaniania, a posłużenie się przez ustawodawcę określeniem „namowa”, a nie „nakłanianie” należy uzasadnić przede wszystkim względami natury językowej. Ogólnie rzecz ujmując, namowa stanowi oddziaływanie na sferę zarówno intelektualną, jak i emocjonalną innej osoby, mające wywołać u niej zamiar popełnienia samobójstwa. Zasadne zdaje się być szerokie ujęcie terminu namowa, w myśl którego polega ona na nakłanianiu innej osoby zarówno werbalnie, jak i w sposób dorozumiany (np. gestem); oznacza ona zatem każdą czynność mogącą wpłynąć na powzięcie decyzji przez pokrzywdzonego o targnięciu się na własne życie. Namawiający nie musi mieć bezpośredniego kontaktu z namawianym; w grę wchodzi również każda inna forma komunikacji na odległość: rozmowa telefoniczna, rozmowa głosowa przy użyciu Internetu (skype, gadu-gadu itp.), korespondencja w formie pisemnej (listy, smsy, maile). Suicydent nie musi znać tego, kto go do samobójstwa namawia lub udziela mu pomocy; sprawca może pozostać dla samobójcy anonimowy

(np. udzielanie informacji w Internecie). Zarówno namowa, jak i udzielenie pomocy do samobójstwa musi dotyczyć konkretnej osoby, choćby nawet krąg adresatów tych czynności był bardzo liczny.

4. W sytuacji gdy zamiar targnięcia się przez inną osobę na własne życie nie został wywołany przez namowę sprawcy, ale zaistniał wskutek innych powodów, a sprawca poprzez swoją namowę tylko utrwala ten zamiar w psychice potencjalnego samobójcy (np. udzielając mu rad, wskazówek, informacji, rozwiewając ewentualne wątpliwości), wówczas zachowanie sprawcy nie stanowi namowy (w rozumieniu art. 151 k.k.), ale będzie już pomocą psychiczną (realizującą drugie ze znamion czasownikowych przestępstwa z art. 151 k.k.).
5. Nie stanowi namowy nieskierowane do konkretnej osoby nawoływanie do popełnienia samobójstwa, natomiast niekiedy w doktrynie podnosi się, że za namowę może być uznana wypowiedź nakłaniająca do samobójstwa zamieszczona w komentarzu do wpisu na blogu czy w serwisie społecznościowym. Nie jest namową ani też udzieleniem pomocy do samobójstwa tworzenie i publikowanie materiałów instruktażowych, rad i wskazówek, jak popełnić samobójstwo, jak również innych treści mogących hipotetycznie ułatwić dokonanie czynu samobójczego, jeśli adresowane są one do nieskonkretyzowanego personalnie, anonimowego kręgu odbiorców. Nie można również mówić o realizacji ustawowych znamion przestępstwa z art. 151 k.k. w sytuacji publicznego nawoływania do samobójstwa (jeśli nie dotyczy ono konkretnej osoby). Nie jest również możliwe w takim przypadku uznanie, że doszło do wypełnienia ustawowych znamion przestępstwa z art. 255 k.k. z uwagi na brak cechy bezprawności czynu, do którego sprawca nawołuje.
6. Namowa musi być wyraźna i jednoznaczna, a jej treść nie może budzić wątpliwości co do intencji sprawcy. Jeśli zachowanie sprawcy przybiera postać nękania bądź też znęcania się skutkującego targnięciem się pokrzywdzonego na życie, w grę wchodzić może odpowiedzialność z art. 190a § 1 k.k. lub art. 207 § 3 k.k. (czy ewentualnie art. 352 § 3 k.k.).



7. Namowa w ujęciu art. 151 k.k. może przybrać postać prośby, sugestii, propozycji itp. Natomiast posłużenie się groźbą, szantażem, wymuszeniem czy hipnozą wykracza poza ramy tego znamienia; w takich przypadkach zasadne zdaje się być rozważenie kwalifikacji z art. 148 (§ 1 lub 2) k.k.
8. W doktrynie brak jednolitości odnośnie do oceny przypadku utwierdzania danej osoby w powziętym przez nią zamiarze popełnienia samobójstwa. Zdaniem niektórych autorów można wtedy mówić o namowie, a szczególnie w sytuacji, gdy potencjalny samobójca wahał się, czy dokonać aktu autodestrukcji. Podobny kierunek wykładni znamienia namowy można odnaleźć również w orzecznictwie SN. Nie wydaje się jednak, aby był to słuszny kierunek interpretacyjny. Należy uznać, że zachowanie sprawcy polegające na utwierdzaniu w zamiarze potencjalnego samobójcy należy traktować nie jako namowę, lecz jako pomoc psychiczną w popełnieniu samobójstwa. Ten zasadny pogląd dominuje na gruncie polskiej doktryny.
9. Udzielenie pomocy do samobójstwa, co do zasady (choć oczywiście z uwzględnieniem specyfiki zamachu samobójczego), odpowiada formule pomocnictwa zawartej w art. 18 § 3 k.k., a zatem może polegać zarówno na działaniu, jak i zaniechaniu, w przypadku niedopełnienia przez sprawcę ciężącego na nim prawnego, szczególnego obowiązku niedopuszczenia do zamachu samobójczego.
10. Bez znaczenia dla kwalifikacji prawnej jest to, czy udzielenie pomocy wynikało z inspiracji pokrzywdzonego, czy też wynikało z inicjatywy własnej sprawcy (choć okoliczność ta niewątpliwie może wpływać na wymiar kary). W odróżnieniu od namowy, która zawsze wyprzedza zamiar dokonania samobójstwa (i ma charakter intelektualny), pomocnictwo (z reguły, ale nie wyłącznie) jest natury fizycznej i może być udzielone osobie, która już powzięła zamiar dokonania samobójstwa. Istota pomocnictwa wyraża się w ułatwianiu innej osobie zrealizowania powziętego przez nią zamiaru samobójczego (np. poprzez dostarczenie jej broni palnej, trucizny czy innego przedmiotu, który ma posłużyć do popełnienia samobójstwa, jak również udzielanie jej rad, wskazówek czy utwierdzaniu w powziętym już zamiarze samobójczym).

11. Nie każda namowa i nie każde udzielenie pomocy do samobójstwa będzie prowadziło do realizacji ustawowych znamion przestępstwa z art. 151 k.k. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu walor sprawczy będą miały jedynie te zachowania „będące na tyle intensywnym oddziaływaniem na drugiego człowieka, aby można było je uznać za spełniające wymogi «doprowadzenia» do targnięcia się na życie”. Trzeba wskazać, że zgodnie z językowym znaczeniem określenie „doprowadzić” oznacza tyle, co „stać się przyczyną czegoś, przyprawić kogoś o coś, spowodować coś, wywołać coś”. Nie budzi zatem wątpliwości, że nie każda namowa, jak również nie każda pomoc będą mogły być uznane za wyczerpujące znamiona analizowanego przestępstwa, ale jedynie takie, które można by nazwać „namową doprowadzającą do targnięcia się na własne życie” czy też „pomocą doprowadzającą do targnięcia się na własne życie”. Jak podkreśla się w doktrynie, zachowanie sprawcy w znaczeniu kauzalnym musi warunkować targnięcie się na życie w tym sensie, że bez owej namowy czy bez udzielenia pomocy do zamachu samobójczego by nie doszło; przypisanie skutku będzie mogło nastąpić jedynie wówczas, gdy zachowanie sprawcy w tym zakresie miało znaczenie podstawowe i decydujące.
12. Przestępstwo z art. 151 k.k. ma charakter materialny. Do jego znamion należy skutek rozumiany jednak nie jako śmierć człowieka, lecz jako podjęcie próby samobójczej bez względu na jej rezultat. Dokonaniem jest zatem nie tylko naruszenie dobra, jakim jest życie, gdy mamy do czynienia z samobójstwem dokonany (i skutkiem śmiertelnym), lecz również narażenie dobra w sytuacji samobójstwa usiłowanego (gdy ów zamach samobójczy jedynie stworzył bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia). Na ogólnych zasadach wejść może w grę odpowiedzialność za usiłowanie przestępstwa z art. 151 k.k. Będzie miało ono miejsce w sytuacji, gdy namowa w ogóle nie wywołała u pokrzywdzonego zamiaru popełnienia samobójstwa, jak również wtedy, gdy takowy zamiar powstał, ale jego zachowanie nie weszło nawet w fazę usiłowania. Usiłowanie może być zarówno udolne, ja i nieudolne, przy czym – co wydaje się być rzeczą oczywistą – owa nieudolność musi wystąpić po stronie sprawcy (czyli osoby doprowadzającej do samobójstwa), a nie chodzi o nieudolność osoby doprowadzanej do samobójstwa.

13. Odnośnie do przedmiotu czynności wykonawczej w doktrynie dość powszechnie uznaje się, że może być nim jedynie człowiek zdolny do samodzielnego podjęcia decyzji (w przypadku namowy) lub człowiek, który już taką decyzję – świadomie – podjął (w przypadku udzielenia pomocy). Przyjmuje się, że przedmiotem czynności wykonawczej tego przestępstwa nie może być osoba niezdolna z racji wieku czy stanu psychicznego do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem (uznając, że w takich przypadkach zasadna jest kwalifikacja z art. 148 k.k.). Należy również odnotować występowanie poglądu mniejszościowego, odmiennego od powyższego, według którego doprowadzenie do czynności autodestrukcyjnej osoby, która nie była w stanie rozpoznać w pełni znaczenia podejmowanego przez siebie czynu lub pozostawała w błędzie co do jego znaczenia, należy kwalifikować według art. 151 k.k. Godny uwagi i rozważenia jest postulat *de lege ferenda*, w myśl którego zasadne jest wprowadzenie do art. 151 k.k. stosownego paragrafu, w którym pod groźbą analogicznej kary jak w przypadku zasadniczego typu zabójstwa zabraniano by doprowadzenia tych kategorii osób do targnięcia się na własne życie.
14. Przestępstwo stypizowane w art. 151 k.k. ma charakter powszechny. W przypadku gdy popełnione jest przez działanie, wówczas może je popełnić każdy, natomiast zaniechania realizującego ustawowe znamiona tego przestępstwa może dopuścić się jedynie ten, na kim ciąży szczególny prawny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi (art. 2 k.k.); w tym zakresie przestępstwo ma charakter indywidualny. Realizacja ustawowych znamion przestępstwa z art. 151 k.k. może nastąpić nie tylko w formie jednosprawstwa, lecz również współsprawstwa (i oczywiście wielosprawstwa). Wątpliwości budzi natomiast możliwość popełnienia tego czynu zabronionego w postaci sprawstwa niewykonawczego (kierowniczego i polecającego). Na ogólnych zasadach mogą być realizowane ustawowe znamiona przestępstwa w formach niesprawczych (podżeganie i pomocnictwo). A zatem w grę może wchodzić zarówno podżeganie do namowy do targnięcia się na własne życie, jak również podżeganie do udzielenia pomocy, a także pomocnictwo do namowy lub do udzielenia pomocy do targnięcia się na własne życie.

15. W doktrynie dominuje pogląd, w myśl którego przestępstwo z art. 151 k.k. w formie namowy może być popełnione jedynie z zamiarem bezpośrednim, zaś w przypadku udzielenia pomocy zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Należy jednak zauważyć, że określenie „namowa” (podobnie zresztą jak i „nakłanianie”) nie ma w sobie zakodowanej celowości działania przez sprawcę. Gdyby zaś z nakłanianiem miał być połączony wyłącznie zamiar bezpośredni, wówczas zbędne byłoby ustawowe ograniczenie strony podmiotowej podżegania wyłącznie do zamiaru bezpośredniego. Gdyby ustawodawca nie przewidywał, że nakłanianie możliwe jest również w formie zamiaru ewentualnego, wówczas ograniczanie zakresu kryminalizacji do zamiaru bezpośredniego nie byłoby zasadne. To zaś uprawnia do stwierdzenia, że termin namowa (korespondujący z nakłanianiem) także nie daje podstaw do przeprowadzenia wykładni ograniczającej możliwość popełnienia przestępstwa z art. 151 k.k. (w postaci namowy) jedynie do zamiaru bezpośredniego.
16. Nie jest możliwa kumulatywna kwalifikacja przepisu art. 151 i art. 207 § 3 k.k. (i odpowiednio art. 352 § 3 k.k.), z uwagi na zróżnicowaną stronę podmiotową tych przestępstw. Nie jest możliwe, aby ten sam czyn (w odniesieniu do tych samych znamion) miał jednocześnie charakter umyślny i nieumyślny. W takim przypadku będziemy mieli do czynienia raczej z rzeczywistym zbiegiem przestępstw. Natomiast w przypadku, gdy w ramach czynów stanowiących znęcanie (i odpowiednio nękanie) pojawi się zachowanie wyrażające się w namawianiu pokrzywdzonego do targnięcia się na własne życie, jednakże do tego targnięcia się nie doszło, nie można wykluczyć kumulatywnej kwalifikacji z art. 13 § 1 w zw. z art. 151 k.k. w zb. z art. 207 § 1 (lub § 2) k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (i odpowiednio z art. 13 § 1 w zw. z art. 151 k.k. w zb. z art. 352 § 1 (lub § 2) k.k. w zw. z art. 11 § 2; art. 13 § 1 w zw. z art. 151 k.k. w zb. z art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.).
17. Nie zachodzi zbieg przepisów art. 148 i art. 151 (i analogicznie art. 150 i 151 k.k.). W przypadku gdy sprawca namawia (czy też udziela pomocy) inną osobę do popełnienia samobójstwa zbiorowego (czyli zabicia osoby trzeciej i popełnienia samobójstwa), wówczas zachodzi zbieg kumulatywny pomiędzy

art. 18 § 2 w zw. z art. 148 § 1 i art. 151 k.k. W przypadku popełnienia występku określonego w art. 151 k.k. w formie udzielenia pomocy w targnięciu się pokrzywdzonego na własne życie polegające na dostarczeniu mu broni palnej (oczywiście przy założeniu, że pokrzywdzony nie ma uprawnienia do jej posiadania) przepis art. 151 k.k. pozostaje w kumulatywnej kwalifikacji z art. 263 § 3 k.k. W przypadku gdy sprawca namową lub przez udzielenie pomocy doprowadzi kobietę ciężarną do targnięcia się na własne życie (oczywiście, przy założeniu, że wie on o fakcie ciąży), co w rezultacie doprowadzi do śmierci dziecka poczętego, to w takiej sytuacji będziemy mieli do czynienia z rzeczywistym właściwym zbiegiem przepisów ustawy (art. 151 k.k. w zb. z art. 152 § 1 lub 3 w zw. z art. 11 § 2 k.k.); jeśli natomiast skutkiem targnięcia się ciężarnej na życie będzie uszkodzenie ciała dziecka poczętego albo rozstrój zdrowia zagrażający jego życiu, wówczas zasadna będzie kumulatywna kwalifikacja art. 151 k.k. w zb. z art. 157a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Niewątpliwie możliwy jest zbieg przepisu art. 151 k.k. oraz przepisów typizujących niektóre przestępstwa nieumyślne.

18. Przestępstwo z art. 151 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Jeżeli orzeczona kara pozbawienia wolności nie przekroczy jednego roku, wówczas jej wykonanie może zostać warunkowo zawieszona. Możliwe jest zastosowanie przepisu art. 37a k.k., jak również w grę wchodzi orzeczenie tzw. kary mieszanej (art. 37b k.k.). Możliwe jest także zastosowanie wobec sprawcy przestępstwa z art. 151 k.k. warunkowego umorzenia postępowania karnego, oczywiście przy spełnieniu warunków określonych w art. 66 § 1 k.k. W niektórych przypadkach mogą zaistnieć podstawy do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary sprawcy (art. 60 § 2 k.k.), nie jest natomiast możliwe odstępianie od jej wymierzenia (z uwagi na treść art. 59 k.k.). W razie skazania za przestępstwo określone w art. 151 k.k. sąd może orzec takie środki karne jak: pozbawienie praw publicznych, zakaz zajmowania określonego stanowiska lub wykonywania zawodu (art. 41 § 1 k.k.). Istnieje również możliwość nałożenia na sprawcę obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 46 k.k.), nawiązki (art. 47 § 1 k.k.) czy niekiedy orzeczenia przepadku przedmiotów (art. 44 k.k.).

19. Liczba zamachów samobójczych zakończonych zgonem w Polsce jest bardzo duża (6165 w 2014 r.). Znacząca jest również liczba postępowań wszczętych w sprawie o przestępstwo z art. 151 k.k. (w 2014 r. – 3535 przypadków). W większości przypadków samobójstw wszczynane jest postępowanie karne w tym celu, aby zweryfikować okoliczności stanowiące ustawowe znamiona przestępstwa z art. 151 k.k. i ustalić, czy czyn człowieka w postaci targnięcia się na własne życie był wynikiem jego samoistnej decyzji, czy też stało się to na skutek namowy lub przez udzielenie pomocy ze strony innej osoby. Liczba przestępstw stwierdzonych z art. 151 k.k. stanowi już ułamek procenta w stosunku do liczby postępowań wszczętych (np. w 2014 r. – 0,006%). Jedynie nieliczne z tych spraw trafiają do sądów. W trakcie podjętych badań udało się ustalić jedynie 19 spraw o przestępstwo z art. 151 k.k., które toczyły się przed sądami w całej Polsce w okresie od dnia 1 września 1998 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. (choć, jak wynika ze statystyki skazań prowadzonej przez Ministerstwo Sprawiedliwości, w tym okresie w całej Polsce odnotowano 23 skazania prawomocne z art. 151 k.k.). Niestety nie udało się dotrzeć do wszystkich spraw rozpoznanych przez polskie sądy we wskazanym okresie, jednakże nie było możliwości skorygowania tego stanu rzeczy. Przedmiotem badań były zatem akta 19 przesłanych przez sądy spraw o przestępstwo z art. 151 k.k.
20. W aktach oskarżenia (oraz jednym wniosku z art. 324 k.p.k.) zastosowano następującą kwalifikację prawną (odnośnie do 21 czynów w stosunku do 22 pokrzywdzonych): tylko art. 151 k.k. – 9 przypadków; art. 151 w zw. z art. 12 k.k. – 3 przypadki; art. 13 § 1 w zw. z art. 151 w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 31 § 1 k.k. – 3 przypadki (w jednej sprawie). W 3 przypadkach wystąpiła kumulatywna kwalifikacja ze znęcaniem się: art. 207 § 1 w zb. z art. 13 § 1 w zw. z art. 151 w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 207 § 1 w zw. z art. 207 § 3 i art. 151 w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 207 § 3 w zb. z art. 151 w zw. z art. 11 § 2 k.k. W pozostałych 3 przypadkach wystąpiła kumulatywna kwalifikacja w następujących konfiguracjach: art. 207 § 1 i z art. 216 § 1 i art. 13 § 1 w zw. z art. 151 w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 207 § 2 w zw. z § 3 i art. 151 i art. 197 § 1 w zw. z art. 12 i art. 197 § 2 w zw. z art. 12 i art. 157 § 1 w zw. z art. 12 w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 151 w zb. z art. 190 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k.

21. W badaniach wystąpiło 18 oskarżonych w 19 sprawach; w stosunku do jednej osoby (niepoczytalnej) prokurator złożył wniosek na podstawie art. 324 k.p.k. o zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym psychiatrycznym zakładzie leczniczym. Wśród oskarżonych było 13 mężczyzn i 5 kobiet. Typowym oskarżonym jest mężczyzna przed 40 rokiem życia (72,2% ogółu oskarżonych), mieszkaniec miasta (72,2%), słabo wykształcony (61,1% oskarżonych ma co najwyżej wykształcenie zawodowe), w połowie przypadków karany, w większości przypadków stanu wolnego (61,1%), niemający dzieci (55,6%), w połowie spraw przyznający się do winy.
22. W każdej z badanych spraw korzystano z pomocy biegłych; w sumie powołano 55 biegłych następujących specjalności: psychiatria – 20; psychologia – 20; medycyna sądowa – 9; toksykologia – 2; seksuologia – 2; histopatologia – 1; grafologia – 1. Jak wynika z opinii biegłych, jedna z osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa była niepoczytalna (schizofrenia paranoidalna), zaś w przypadku jednej z osób oskarżonych wystąpiła poczytalność ograniczona. U ośmiu oskarżonych wystąpiły zaburzenia osobowości bądź cechy osobowości nieprawidłowej, zaś u dwóch stwierdzono występowanie uzależnienia od alkoholu. Jedna z osób pokrzywdzonych była upośledzona w stopniu lekkim.
23. Typowym pokrzywdzonym jest osoba młoda (w 59,9% – poniżej 25 roku życia, a gdyby wziąć pod uwagę kategorię wiekową poniżej 18 lat – 36,3%), kobieta (63,6%), w większości przypadków osoba z kręgu najbliższych w rozumieniu art. 115 § 11 k.k. (59,9%). Choć w doktrynie dość powszechnie przyjmuje się, że przedmiotem czynności wykonawczej w przypadku przestępstwa z art. 151 k.k. nie może być osoba małoletnia, to w analizowanych przypadkach aż osiem osób pokrzywdzonych było małoletnich (poniżej 18 roku życia), a tylko w jednym z nich (i to dopiero w trakcie postępowania apelacyjnego) zastosowana została kwalifikacja z art. 13 § 1 w zw. z art. 148 k.k.
24. Gdy chodzi o formę czynu sprawcy, to w stosunku do 12 pokrzywdzonych w grę wchodziło jedynie namawianie do targnięcia się na własne życie, w stosunku do 5 osób chodziło tylko o udzielenie pokrzywdzonemu pomocy

w samobójstwie, zaś w kolejnych 5 przypadkach łącznie wystąpiły obie te formy czynu (namowa oraz udzielenie pomocy). Namawianie – co do zasady – przyjmowało formę wyrażoną wyłącznie werbalnie (14 przypadków). Udzielenie pomocy do targnięcia się na życie miało miejsce w stosunku do 10 pokrzywdzonych; zazwyczaj pomoc ta polegała na dostarczeniu pokrzywdzonemu określonych środków mających ułatwić mu dokonanie samobójstwa. Tylko w 4 przypadkach (z analizowanych 19 spraw) doszło do skutecznego pozbawienia się życia przez pokrzywdzonego, zaś w pozostałych przypadkach miało miejsce jedynie usiłowanie samobójstwa (7 przypadków) bądź też pokrzywdzony nie podjął w ogóle próby samobójczej (8 przypadków). Preferowane są te sposoby pozbawienia się życia, które nie wymagają przedsięwzięcia szczególnych starań w celu zdobycia środków do ich realizacji (przede wszystkim powieszenie się). W 1/4 badanych spraw tłem była przemoc w rodzinie, a realizacja ustawowych znamion przestępstwa z art. 151 k.k. przeplatała się ze znęcaniem.

25. Z uwagi na niewielką liczbę spraw trudno jest ocenić politykę karną sądów w sprawach o przestępstwo z art. 151 k.k. W analizowanych sprawach, w przypadkach gdy w grę wchodził jedynie przepis art. 151 k.k., sądy orzekały kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W przypadku gdy w grę wchodziła kumulatywna kwalifikacja (zazwyczaj z art. 207 § 3 k.k.), dominowała kara pozbawienia wolności w postaci bezwzględnej. W przypadkach występowania rzeczywistego zbiegu przestępstw częściej orzekano karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania niż w postaci bezwzględnej.